

Arcybiskup zakasał rękawy

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKT

Nr 45 (1357)

5 listopada 2006

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Tandeta

Politycy mają nas za głupców!

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



AUTO SERWIS MARGO
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97
POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24 h
 **0-604 420 420**
0-86 218 29 73

MASTOR
Łomża, ul. Wojska Polskiego 51
tel. 086 216 07 00
**TYLKO!**
64,99
zł/40 kg (BRUTTO)
ORYGINALNY DO CEKOLONANIA

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
DACHY SUPER CENY
BLACHODACHÓWKA
Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger Roben
Dachówka cementowa - Braas i Prodach
Łomża, al. Legionów 52, tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-025-705
POMIAR, TRANSPORT GRATIS
www.traffic-blachy.pl

PLEBISCYT CZŁOWIEK SUKCESU 2006

Czytaj na str. 5.

Ulica Krzywa była 50 lat krzywa. Dopóki Krzysztof Choiński nie został wiceprezydentem Łomży. Jak tylko nastał do ratusza, zaczął Krzywą prostować, mówi Ryszard Świerszcz.

Znaczna część osiedla Łomżyca w Łomży powstała na gruntach Świerszczów. Ojciec Ryszarda miał ponad hektar. W 1986 roku Urząd Miejski za twierdził podział jego gruntów i innych sąsiadów na działki budowlane. Została wytyczona ulica Krzywa przez nowe tereny. Ale na drodze stał dom Świerszczów. „Rozbiorę go, tylko mi zapłaćcie i dajcie się pobudować na innej działce”, powiedział ojciec Ryszarda do ówczesnych urzędników. „Coś pan, naiwnych szukasz? Za drogo by kosztowało”, odpowiedzieli urzędnicy i wytyczyli ulicę tak, że omijała dom Świerszczów. Czyli krzywo. Takim sposobem ocalała oficyna na działce 450 mkw.

A ocaleć nie powinna! Krzywa ulica była wyzwaniem dla zdrowego rozsądku. I dlatego nigdy nie została wybudowana! O uchylenie decyzji o wytyczeniu sąsiedzi walczyli w sądach ponad 20 lat! Ostatnia sprawa zakończyła się w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym wiosną tego roku... utrzymaniem w mocy de-

Prostowanie Krzywej

cyzji sprzed 20 lat! Ale to już nie miało żadnego znaczenia, bowiem swojego prawa użył prezydent Łomży i to, co został skrzywione w 1986, wyprostowało się w 2004. Niestety, dla Ryszarda Świerszcza, nie tylko na papierze

10 lat temu zabudowane zostały ostatnie działki po Świerszczach. Na jednej pobudował się Krzysztof Choiński. Wtedy, ku zdziwieniu Ryszarda, ta część Krzywej została nazwana ulicą Ogrodnika. Ulica Ogrodnika, podobnie jak Krzywa, była grunтовую drogą, pełną błota wiosną i jesienią. Ale gdy cztery lata temu Krzysztof Choiński nastał do ratusza, została elegancko utwardzona kostką brukową! Bruk skończył się na płocie Świerszczów. Żeby można go było dalej pociągnąć, trzeba Świerszczów wyrzucić i rozwalić ich dom.

– W 2004 roku prezydent Łomży ustalił lokalizację celu publicznego, polegającą na budowie ul. Ogrodnika od ul. Fabrycznej do Krzywej – informuje Anna Rzędarska z Urzędu Miejskiego. – Zakłada przebieg ulicy przez działkę pana Świerszcza. Zainteresowany nie odwołał się od decyzji lokalizacyjnej, ale nie chciał

też przystąpić do poważnych rozmów o wykupie działki przez Urząd Miejski. Chciał 180 tys. zł albo taką samą działkę z domem. Urząd nie mógł przystać na tak wygórowane żądania.

– Proponowali za działkę i oficynę 42 tys. zł, dokładnie tyle, ile musiałbym zapłacić za wykupienie dwupokojowego mieszkania w bloku komunalnym – mówi Ryszard Świerszcz. – Nawet na lokatora do mieszkania komunalnego nie chcieli wziąć, tylko żebym wydał na mieszkanie wszystkie pieniądze z odszkodowania! Chyba kpili sobie ze mnie.

Poczuli się z żoną skrzywdzeni. Ryszard, po 30 latach pracy w krochmalni, w 2000 roku został zwolniony i od tamtej pory jest bezrobotny. Jego żona ma pracę w Browarze za 1000 zł. Mają na utrzymaniu dwoje nieletnich dzieci. Na własnej działce, we własnym domu, życie jest tańsze.

– Tutaj na opłaty mieszkaniowe idzie 100 zł miesięcznie. W bloku byłoby trzy razy drożej. Nie dalibyśmy rady. No i mieszkanie proponowane było za małe na nas czworo – mówi.

Negocjacje zakończyły się fiaskiem. Urząd przystąpił do wy-

właszczania. Prezydent Łomży, ponieważ sprawa dotyczyła poniekąd wiceprezydenta, poprosił wojewodę podlaskiego o wyznaczenie innego organu do wydania decyzji. Za odszkodowaniem 61 600 zł w 2005 roku Świerszczów wywłaszczył z działki 300 mkw. i dachu nad głową starosta zambrowski. Ryszard znów się nie odwołał, bo... był przekonany, że nikt nie ma prawa ruszyć jego własności.

Gdy z Urzędu Miejskiego przysyłali mu wezwania, żeby odebrał w kasie miejskiej 61 600 zł, wyrzucił papier w kąt. I doczekał się! Kilka dni temu listonosz przyniósł pismo z sądu, że Urząd Miejski wpłacił pieniądze na konto depozytowe. Czyli formalnie zapłacił Świerszczowi za działkę i dom.

– Przykro mi, że tak się to skończyło. To pierwszy przypadek w mojej pracy, że nie doszło do ugody i trzeba będzie człowieka eksmitować. Szkoda, że nie chciał się dogadać. Miałby ładne, komfortowe mieszkanie. A tak dostanie lokal socjalny – ubolewa Anna Rzędarska.

Do eksmisji dojdzie najwcześniej wiosną. Anna Rzędarska ma nadzieję, że sąd przyzna Świerszczom lokal socjalny.

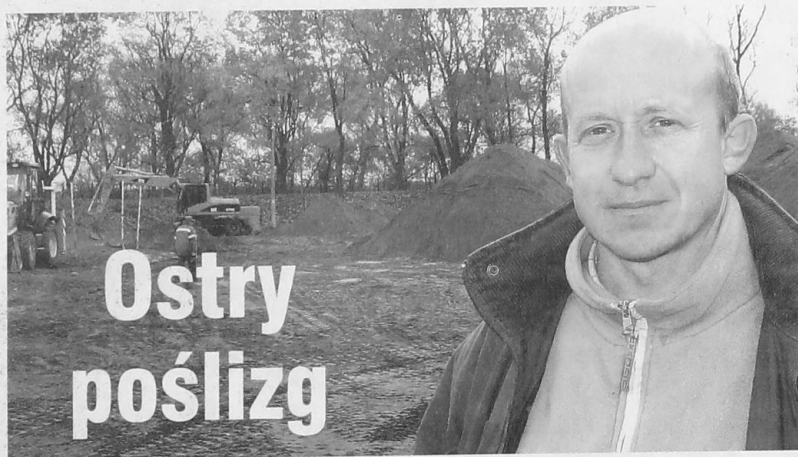
Krzysztof Choiński uważa, że Ryszard Świerszcz uporem zaprzepaścił szansę na wyjście z ruder.

– Wszyscy sąsiedzi go prosili, żeby się przeniósł do bloku i pozwolił uporządkować osiedle – mówi Choiński. – Tu nie chodzi tylko o przebicie na ul. Krzywą. Jego posesja nie spełnia żadnych wymogów sanitarnych.

Na posesji Świerszczów nie ma kanalizacji. Ryszard przyznaje, że rodzina korzysta z wychodka, który stoi obok rozpadającej się szopki, na widoku z okien eleganckiego domu Krzysztofa Choińskiego. Natomiast brudy ze zlewu idą dziurą w ścianie prosto na posesję sąsiada, gdzie Ryszard wykopał dół i przykrył go deskami. Sąsiad mu pozwolił.

– Za jaką cenę chcecie mnie wyrzucić? – żali się. – Myślicie, że wam się to uda? Za 61 tysięcy nie kupię ani mieszkania, ani działki z domkiem!

JOANNA WILK



Ostry poślizg
Z MARKIEM WITKIEWICZEM,
kierownikiem modernizacji stadionu w Łomży,
rozmawia Maria Kaczyńska

– 31 października mija termin zakończenia pierwszego etapu modernizacji stadionu. Na oko widać, że nie będzie dotrzymany. Macie ostry poślizg. Czy w ogóle skończycie pracę w tym roku?

– Trudno powiedzieć. Na pewno gotowa będzie płyta boiska i

jej otoczenie. Przy trybunie jest jeszcze dużo roboty.

– Czy to prawda, że boisko ma być gotowe na 4 listopada, na mecz ŁKS z Polonią?

– Zobowiązaliśmy się, że przygotujemy płytę pod warunkiem, że przyjdzie dostawa murawy z

Holandii co najmniej 2 – 3 dni wcześniej. Ale w Holandii padają deszcze i nasz dostawca nie może wycinać murawy.

– Można grać na ledwie położonej murawie?

– Można. Potem ubytki by się uzupełniło. To ostatni mecz w tej rundzie. Potem trawa miałaby spokój, żeby dobrze się „przyjąć”.

– I Pan z czystym sumieniem poleciłby grę na takim boisku?

– Czasu zawsze jest mało. Na Polonii w Warszawie, gdzie prowadziłem budowę, grali w trzy dni po ułożeniu murawy. W Szczecinie tak samo. Tutaj jednak jest większy problem. Nawet jeśli murawa będzie gotowa, cały stadion pozostanie placem budowy. Nie wiem, czy PZPN wyrazi zgodę na mecz na takim stadionie.

– Dziękuję za rozmowę.

(rozmowa przeprowadzona 27 października)

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel.: (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11,
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29,
Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69, Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70, Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszcuk,
tel. kom. 0-602 383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. kom. 0-606 882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla), Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński, Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński, Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński, joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o. o.,
Prezes: Władysław Tocki, Adres: Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43, Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, Tel. (086) 216 33 29, 0 606 74 20 33, Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-67, Jolanta Bączek, tel. (086) 215-35-66

Biurowiska ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43, tel./fax (086) 216-57-11, **Przedstawiciele:** Marek Władysławski, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 215-35-71, 0 697 505 600, **Kolno:** Kolneński Dom Kultury, ul. Konopnickiej 1, Kolno, tel. (278) 22-21, **Ostrołęka:** MW-REKLAMA, tel. (029) 764 33 99, 0 697 505 600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5a, tel./fax (029) 760-91-92, **Ostrów Mazowiecka:** „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56a, tel. (029) 745-34-12, **Suwałki:** „LOCUM” S. C., ul. Utrata 2b, tel. (087) 566-35-12, **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271 25-25, **Kolportaż:** RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16,

Skład: Wydawnictwo „Kontakty”

Druk: SPPP „Pogoń”, Kuriany k. Białegostoku, tel. (085) 732-91-74, pogonsppp@poczta.onet.pl

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

„Zgoda buduje...” Tę banalną prawdę, odkrytą przez naszych praojców, przypominam z całą mocą! I dodaję: wspaniale buduje! Taki wniosek, gdy dokonuje się rzetelnej oceny pracy rad gmin i miast, widać jak na dłoni. Najwymowniejszym przykładem są samorządy miejskie i powiatowe w Zambrówie oraz Wysockiem Mazowieckim. Przykładów zresztą na budującą zgodę jest, co cieszy, w Łomżyńskim i Podlaskiem dużo więcej. Więcej od przykładów, w których radni pokazali, jak niezgoda rujnuje.

Zgoda w radach była możliwa wszędzie tam, gdzie radni szybko uświadomili sobie, że gdy się myśli o dobru wspólnym, nie ma miejsca na partyjnicstwo. Gdzie pokazali, że niezależnie od światopoglądu, ważniejszy jest wspólny namysł nad decyzjami, które mogą rozwiązywać ludzkie sprawy.

W gminach, miastach, miasteczkach, powiatach, w których u rządzących górę wzięło zaciętrzewienie osobiste, polityczne, ideologiczne, cała energia poszła na wyniszczające gierki.

„Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Banalna prawda. Nie pozwólmy jej jednak dać zagłuszyć nowymi prawdami objawianymi na najwyższych szczeblach

władzy, gdzie za cnotę jest brutalny atak na przeciwnika, łamanie wszelkich zasad etyki dla własnych korzyści, norm i zasad.

Do wyborów jeszcze trochę czasu. Warto rozejrzeć się z namysłem, by rozpoznać fałszywych proroków „odnowy moralnej”, polegającej na widzeniu źdźbła w oku bliźniego i niedostrzeganiu belki we własnym.

Tacy zawsze się będą niezgodę, nie bacząc na krzywdy innych i rujnowanie, co spotkają na swej drodze. Buduje tylko zgoda...

Władysław Tocki



Od redaktora

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

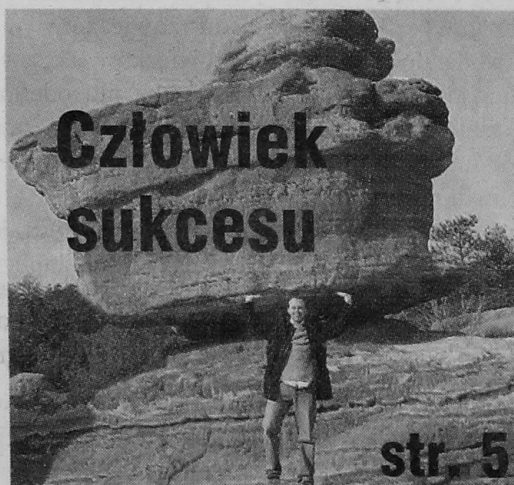
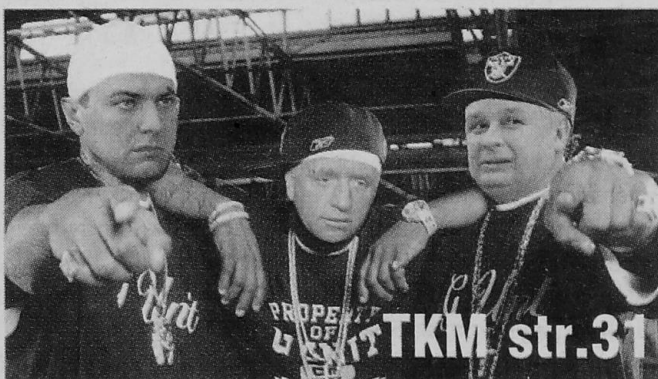
DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



Ponadto:

- „Unijna kielbasa“, czyli pieniądze na swoje okręgi, str. 8
- „Paryż w Nowym Borku“, czyli miłość bez granic, str. 11
- „Sitwa“, czyli układ w Stawiskach w akcji, str. 15
- „Historyczne zwycięstwo“, czyli ŁKS wygrywa, str. 35

ZA TYDZIEŃ: vademecum wyborcy

■ Pierwszą skargę, związaną z wyborami samorządowymi (choć nie w trybie wyborczym) w regionie, wyjaśnia prokuratura w Kolnie. Mieszkanka wsi w pobliżu Małego Płocka powiadomiła organy ścigania, że pracownik Urzędu Gminy miał groźbami domagać się od niej, by zrezygnowała z udziału w walce o mandat z ugrupowania przeciwników obecnych władz samorządowych.

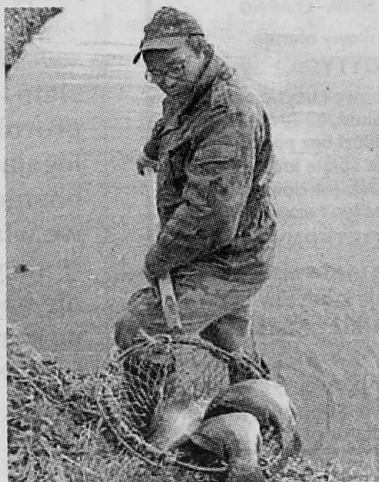
■ Limity na bezpłatne leczenie dzieci skończyły się większości łomżyńskich stomatologów. Lekarze twierdzą, że na przesunięcie punktów z kontraktów dla dorosłych nie zgadza się Narodowy Fundusz Zdrowia, a przede wszystkim, że nie daje się tego załatwić z powodu wadliwego systemu komputerowego. Przedstawiciele białostockiego oddziału NFZ dziwią się, bo w Białymstoku i Suwałkach podobny problem udało się rozwiązać bez żadnych problemów.

■ Półmetek tegorocznej kampanii produkcyjnej osiągnęła krochmalnia Pepees SA w Łomży. Potwierdziły się prognozy o słabych plonach ziemniaków z powodu letniej suszy. Zawierają też znacznie mniej skrobi, niż w poprzednich (zresztą też nieurodzajnych) latach. Prezes Pepees Andrzej Kielczewski szacuje, że skupi w najlepszym razie 70 procent planowanych ziemniaków i będzie musiał szukać dostawców skrobiowych półproduktów, aby wypełnić zobowiązania rynkowe.

■ Elektroniczne kopie ksiąg sądowych z XVI i XVII wieku, dotyczących ówczesnych ziem białostockiej, drohickej i mielnickiej, dotarły do Archiwum Państwowego w Białymstoku z Białoruskiego Archiwum Państwowego w Mińsku. Dokumenty stanowią niezwykle cenne źródła informacji dla badaczy historii regionu.

■ Działalność kończy Browar Północny w Suwałkach. Jego szefowie poinformowali Powiatowy Urząd Pracy o zamiarze zwolnienia prawie 50 osób (w najlepszych latach firmy zatrudnienie sięgało 120 osób). Właściciele warzelni nie chcą jednak na razie ogłaszać upadłości licząc, że znajdzie się inwestor, zainteresowany utrzymaniem produkcji.

■ Upadłością zakończyła się czternastoletnia działalność Polsko – Litewskiej Izby Gospodarczej



Karpie z Czechowizny

Rybackie żniwa

Rozpoczęły się jesienne odłowy ryb. Rybacy wylawiają je ze stawów i wpuszczają do specjalnych zimowych magazynów. Karpie, amury, tołpygi i jazie będą w nich czekały aż do Wigilii. Staw Zygmunta Augusta w Czechowiznie koło Knyszyna ma 500 hektarów powierzchni. To największy staw hodowlany w Polsce! Rybacy obniżają poziom wody i wabią ryby świeżą wodą do wąskiego kanału. Stamtąd trzeba je wybrać i przenieść do zimowych magazynów. W stawie nie mogą zostać, bo w każdej chwili może zamrznąć. Zanim ryby trafią do zimowych magazynów, są segregowane według wielkości i gatunku. Widać, czy trzy lata hodowli przyniosły efekty. Większość ryb trafia do sprzedaży właśnie po trzech latach. Karpie ważą wtedy około półtora kilograma. (MK)

czej w Suwałkach. Agonia organizacji zaczęła się w 2004 roku, gdy wycofali się Litwini uważający, że nie przynosi ono wymiernych efektów. PLIG ma do spłacenia jeszcze ponad 400 tysięcy złotych długu.

■ Zakład Energetyczny Białystok, firma Iwa w Białowieży, Pracowniczy Ośrodek Maszynowy w Augustowie i zakład Złoty Sęk w Czarnej Białostockiej znalazły się wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu Medal Europejski. Wyróżniane są w nim wyroby i usługi, które reprezentują najwyższy poziom europejski.

■ Przed sądem odpowie właściciel psa, który wydostał się przez ogrodzenie i na chodniku pogryzł kobietę w Białymstoku. W Niewodnicy Kościelnej pies pogryzł dwie osoby. Inny niedawno zaatakował dziewczynkę w Nowogrodzie. Zwierzęta miały właścicieli, ale biegały po ulicach jak bezpańskie.

■ Aż do Berlina zawędrowała wystawa „Augustis”, zawierająca kilkadziesiąt fotografii przedwojennego Białegostoku wykonanych przez Bolesława Augustisa. W Instytucie Polskim będzie można ją oglądać do końca roku.

■ O molestowanie uczennic podejrzany jest nauczyciel Szkoły Podstawowej w Żubryнку koło Suwałk, a zarazem radny gminy Raczek (kandyduje też w tych wyborach). Policję zawiadomiła dyrektor Szkoły po skargach rodziców, którym dziewczynki opowiedziały o „obmacywaniu” przez nauczyciela. Na razie został zawieszony w pełnieniu obowiązków. Poza sprawą karną, grozi mu odebranie prawa do wykonywania zawodu pedagoga.

■ Oszuści, wyludzający pieniądze na budowę kaplicy w miejscu wypadku, w którym w ubiegłym roku zginęła grupa białostockich licealistów, krążą po Białymstoku. Rodzice tragicznie zmarłych są oburzeni, a policja ostrzega przed naciągaczami.

ZNAKI CZASU

■ W Święto Zmarłych na wszystkich cmentarzach zapłonęły tysiące zniczy. Pamiętaliśmy o najbliższych, o znajomych, o ofiarach tragicznych wypadków, o tym, co ostateczne.

■ W gimnazjum w Gdańsku pięciu kolegów rozebrało w klasie koleżankę i udawało, że ją gwałci. Jeden z uczniów sfilmował to telefonem komórkowym. Następnego dnia dziewczynka powiesiła się na skakance. W dzień pogrzebu we wszystkich szkołach w kraju była żałoba. Pomorski kurator oświaty został odwołany. Dyrektor sam podał się do dymisji. Minister Roman Giertych nie wyklucza likwidacji gimnazjów, w których najczęściej dochodzi do szkolnej przemocy.

■ Nagrobek rodziców Adama Michnika na warszawskich Powązkach został zdewastowany. „Na sto procent nie powiem, że to dzieło wandalii. Jest to możliwe, że ktoś przypadkiem otarł się o pionową płytę i zrzucił ją na nagrobek, ale to raczej mało prawdopodobne”, powiedział zastępca komendanta rejonowego policji przy ul. Żytniej w Warszawie.

■ W przyszłym roku zabraknie pieniędzy na wypłatę rent i emerytur. Brakuje 660 mln złotych, alarmuje minister pracy i polityki społecznej Anna Kalata.

■ 100 mld dolarów przekroczy w tym roku polski eksport, to najlepszy wynik w historii naszej gospodarki. Przez osiem miesięcy sprzedaliśmy za granicę towary i usługi wartości 73,4 mld dolarów.

■ 444 mln złotych na pomoc dla gospodarstw, które ucierpiały w wyniku suszy, dotarły do wojewodów. Jest to o 200 mln zł więcej, niż rząd zatwierdził w sierpniu.

■ Około 1,5 mln osób pracuje w Polsce na czarno, poinformował wiceminister pracy i polityki społecznej Bogdan Socha. Z powodu niezapłaconych podatków, budżet traci rocznie ok. 30 mld złotych.

10 lat Ordynariusza

Ordynariusz łomżyński ks. bp Stanisław Stefanek obchodził jubileusz dziesięciolecia posługi pasterskiej w Łomży. Został mianowany na ordynariusza Diecezji Łomżyńskiej przez Jana Pawła II 26 października 1996 roku, a 28 października objął diecezję w kanoniczne posiadanie. Do Łomży przyjechał ze Szczecina, gdzie sprawował funkcję biskupa pomocniczego diecezji szczecińskokamieńskiej. Uroczysty ingres do katedry łomżyńskiej odbył 17 listopada 1996 roku. Bp Stanisław Stefanek urodził się w 1936

roku w Majdanie Sobieszczańskim w Lubelskiem. Jest zakonnikiem Towarzystwa Chrystusowego i profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dwie kadencje był przewodniczącym Rady ds. Rodziny przy Episkopacie Polski, a ostatnio został wiceprzewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Rodziny. Jego zawołanie biskupie brzmi: „In omnibus Christus”. Oficjalnie pasterz łomżyński świętował jubileusz w poniedziałek, 30 października. Msza święta dziękczynna odbyła się w łomżyńskiej kate-



Ordynariusz łomżyński
ks. dr Stanisław Stefanek

drze. Przewodniczył jej jubilat i wygłosi homilię. (MK)

V Edycja Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”

Wybieramy nieprzeciętnych

Tygodnik „Kontakty” ogłasza V Edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”.

Redakcji zależy na uhonorowaniu w ten sposób osobistego sukcesu mieszkańca Podlaskiego za dokonania uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik „Kontaktów”, wszystkie organizacje i instytucje do 10 grudnia 2006 r.

Spośród zgłoszonych kandydatów, Czytelnicy w plebiscytowym głosowaniu nominują po 5 finalistów w każdej kategorii. Powołana przez redakcję Kapituła Plebiscytu, wyłoni z nominowanych Człowieka Sukcesu w nauce, kulturze, biznesie i sporcie za rok 2006.

W skład Kapituły wejdą laureaci poprzednich edycji Plebiscytu. Uroczyste rozstrzygnięcie Plebiscytu odbędzie się w Łomży, w końcu lutego 2007 r.

Zapraszamy do zgłaszania kandydatów do tytułu „Człowiek sukcesu 2006”. Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko kandydata, kategorię (nauka, kultura, biznes, sport), krótkie uzasadnienie (opis dokonań i osiągnięć) oraz dane zgłaszającego z dokładnym adresem i telefonem kontaktowym. Można je przesyłać mailem: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub pisemnie: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”.

Szansa dla kobiet

Bezpłatne szkolenie kobiet z województwa podlaskiego na opiekunki organizuje Zarząd Główny Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Warszawie.

Dwutygodniowy kurs (od 20 listopada do 2 grudnia) odbędzie się w Ośrodku szkoleniowym w Białobrzegach nad Zalewem Żegrzyńskim.

– W czasie szkolenia bezrobotne kobiety po pięćdziesiątym roku życia naberą nowe kwalifikacje zawodowe, które mogą wykorzystać, pracując w charakterze opiekunki z niepełnosprawnymi lub starszymi. – mówi dr Zdzisław Witkowski z ZG PKPS.

Dodatkowe informacje oraz zgłoszenia w Biurze Projektu (PKPS, ul. Wiejska 18/20, 00 – 490 Wiejska, tel. 022 625 52 59).

Prezent dla Czytelników Kontaktów

Za tydzień bezpłatny dodatek

Teraz zdrowie

W numerze m.in.:

– Nieświeży oddech, czyli jak sobie poradzić z krępującym problemem.

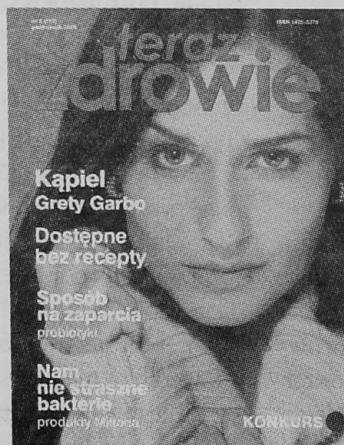
– Tajemnice snu czyli co zrobić, gdy nie możemy zasnąć.

– Wirus opryszczki – szpeci, przeszkadza. Jak się uchronić, jak leczyć.

– Sposób na bakterie.

– Żurawina amerykańska – owoc o niezwykłych właściwościach.

– Prosty przepis na smaczne szaszłyki z tymiankiem.



ZAPROSILI NAS

■ Instytut Spraw Publicznych w Warszawie – na seminarium pt. „Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie”.

■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku – na ostatnią w tej kadencji sesję Sejmiku Województwa Podlaskiego.

■ Zespół Prasowy Komentanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku – na warsztaty szkoleniowe dla instruktorów służb mundurowych z taktyki i techniki interwencji.

■ Prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku – na konferencję prasową.

■ Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie – na VI Powiatowy Konkurs Piosenki.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Kolneńskiego – na XLVIII sesję samorządu.

■ Przewodniczący Rady Miasta Kolno – na XXXVII sesję samorządu.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego – na XXXII sesję samorządu.

■ Wójt gminy Zambrów i dyrektor Szkoły w Starym Zakrzewie – na uroczystość otwarcia sali gimnastycznej.

■ Wicestarosta wysokomażowiecki – na uroczystość wręczenia nagród starosty za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, kultury fizycznej i sportu oraz wręczenia nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

■ Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie – na 10-lecie i I Zjazd Absolwentów.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego – na XXXIX sesję samorządu.

■ Zarząd Gminny Szkolnego Związku Sportowego w Piątnicy – na VIII Memoriał Jana Steca.

Dziękujemy.



Drogie miejsca pracy

Łomżyńscy radni zaostrzyli kryteria korzystania przez przedsiębiorców z ulg podatkowych na nowe miejsca pracy.

Przez dziewięć miesięcy 2006 roku skorzystało z ulg kilka dużych firm, które zatrudniły 62 pracowników. Straty budżetu miasta z tytułu zwolnienia tych firm z podatku od nieruchomości wyniosły 520 tys. zł, czyli jedno miejsce pracy kosztowało prawie 9 tys. zł.

– Kasy miejskiej nie stać na tworzenie miejsc pracy takim kosztem – stwierdził prezydent Jerzy Brzeziński.

Na jego wniosek, radni podnieśli dla dużych firm próg tworzonych miejsc pracy z 10 do 20.

Rada uchwaliła też drugi rodzaj zwolnień z podatku od nieruchomości, w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów o tzw. udzielaniu przez gminy pomocy regionalnej.

Nowe zwolnienia przysługują przedsiębiorcom, którzy zainwestują kwoty przewyższające ustalone progi i stworzą ustaloną liczbę miejsc pracy. Najniższy próg wynosi 20 tys. euro przy 5 miejscach pracy. Kolejne to 50 tys. euro i 15 miejsc pracy, 200 000 euro i 50 miejsc pracy oraz 3 000 000 euro i 200 nowych miejsc pracy. Przedsiębiorcy, którzy chcą skorzystać z pomocy, muszą do 31 grudnia poinformować ratusz o planowanych inwestycjach. W przeciwnym razie pomoc nie będzie im przysługiwać.

(MK)

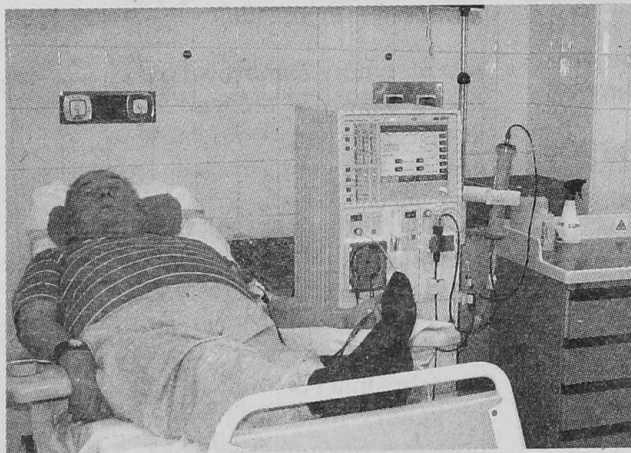
Oczekiwanie na dawcę

Stacja dializ w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży wzbogaciła się o wartość ponad 60 tys. zł, nowoczesną sztuczną nerkę. Aparat (na zdjęciu) podarowała firma biotechnologiczna Amgen Polska.

Hemodializa to zabieg ratujący życie chorych z przewlekłą niewydolnością nerek. Pozwala podtrzymać życie przez długie lata w

oczekiwaniu na przeszczep. Jeśli nawet nie znajdzie się dawca, dzięki dializie możliwe jest przedłużenie życia chorego o co najmniej kilkanaście lat.

Pod opieką łomżyńskiej stacji pozostaje 50 pacjentów, cierpiących na przewlekłą niewydolność nerek, którzy poddają się dializie 2 – 3 razy w tygodniu. Jest tu 10 stanowisk do leczenia hemodializami, na których rocznie wykonuje się ponad 6 750 zabiegów. Wiek szosty sztucznych nerek ma około 10 lat. Potrzebny jest nowy, bezpieczny sprzęt, na który szpital nie ma pieniędzy. (MK)



Padnie strefa?

Likwidację strefy płatnego parkowania na łomżyńskiej starówce zapowiada jedno z ugrupowań wyborczych w Łomży. Pod takim hasłem zamierza prowadzić kampanię wyborczą kandydat tego ugrupowania z okręgu wyborczego na Starym Mieście. Jak twierdzi, spełni postulat właścicieli sklepów i lokali gastronomicznych, według których płatne parkowanie odstrasza od tej części miasta i mieszkańców innych dzielnic, i gości z zewnątrz. Przez strefę zamiera ruch w handlu i usługach, a handlowcy ponoszą straty, uważa. Płatne parkowanie istnieje w Łomży już około 10 lat. W mijającej kadencji zostało rozszerzone na ul. Dworną (poniżej gmachu sądu), aż do al. Legionów oraz na ul. Sienkiewicza. Zdaniem miejskich urzędników, strefa pomaga handlowcom, a nie przeszkadza. Opłaty powodują, że jest większa rotacja na miejscach do parkowania, czyli więcej osób ma szansę znaleźć miejsce na parkingach. (MK)

Weterani

Przez łomżyński samorząd przewinęło się w czterech kadencjach po roku 1990 około 100 radnych. Najdłużej, bo bez przerwy trzy kadencje, sprawowało mandat 7.

W 1994 roku radnymi miejskimi II kadencji zostali Paweł Borkowski, Jerzy Brodziuk, Jan Chojnowski, Alicja Konopka, Zbigniew Lipski, Janusz Nowakowski i Maria Śmiarowska. Sukces wyborczy powtórzyli w wyborach 1998 i 2002 roku. Cała siódemka stratuje do rady V kadencji, która zostanie wybrana 12 listopada. (MK)

Podatki na do widzenia

O 2 proc. wzrosną w roku 2007 podatki od nieruchomości i transportu. Zgodnie z propozycją prezydenta Jerzego Brzezińskiego, stawka od 1 mkw. budynków mieszkalnych wyniesie 54 grosze, czyli wzrośnie o grosz, a w przypadku budynków zajętych na działalność gospodarczą, zwiększy się o 33 grosze od mkw. i wyniesie 17,73 zł. Podatek od najmniejszych samochodów ciężarowych, czyli o masie od 3,5 do 5,5 t., wzrośnie o 5 zł i wyniesie 583 zł. Bez zmian pozostaną podatki płacone przez właścicieli psów. Rada Miejska uchwaliła podatki na ostatniej sesji w tej kadencji.

Do Łasku nowym chodnikiem

Chodnik z polbruku, prawie kilometrowej długości, na ul. Nadnarwiańskiej i Grobli Jednaczewskiej chce położyć łomżyński ratusz. Nowy chodnik z pewnością zachęci łomżan do letnich spacerów do Łasku Jednaczewskiego.

Zmiana w Zarządzie Pepeesu

Rada Nadzorcza Pepeesu odwołała z Zarządu przedsiębiorstwa dyrektora do spraw finansowych Mariusza Przysupę. W jego miejsce powołany został na członka zarządu i dyrektora finansowego Adam Karaś.

Nie po równo

Nie doszło do uzgodnienia wspólnego stanowiska dyrekcji Szpitala Wojewódzkiego w Łomży i związków zawodowych w sprawie podwyżek pensji. Decyzję o wysokości podwyżek podjął dyrektor Marian Jaszewski. Na wzrost kontraktów lekarzy specjalistów przeznaczył 400 tys. zł, czyli 20 proc. sumy na podwyżki (2 mln zł). Lekarze, zatrudnieni w systemie umów kodeksowych, dostaną podwyżkę 35 proc., pielęgniarki 30 proc., laboranci 26 proc., a pensje pozostałych pracowników wzrosną o 20 proc.

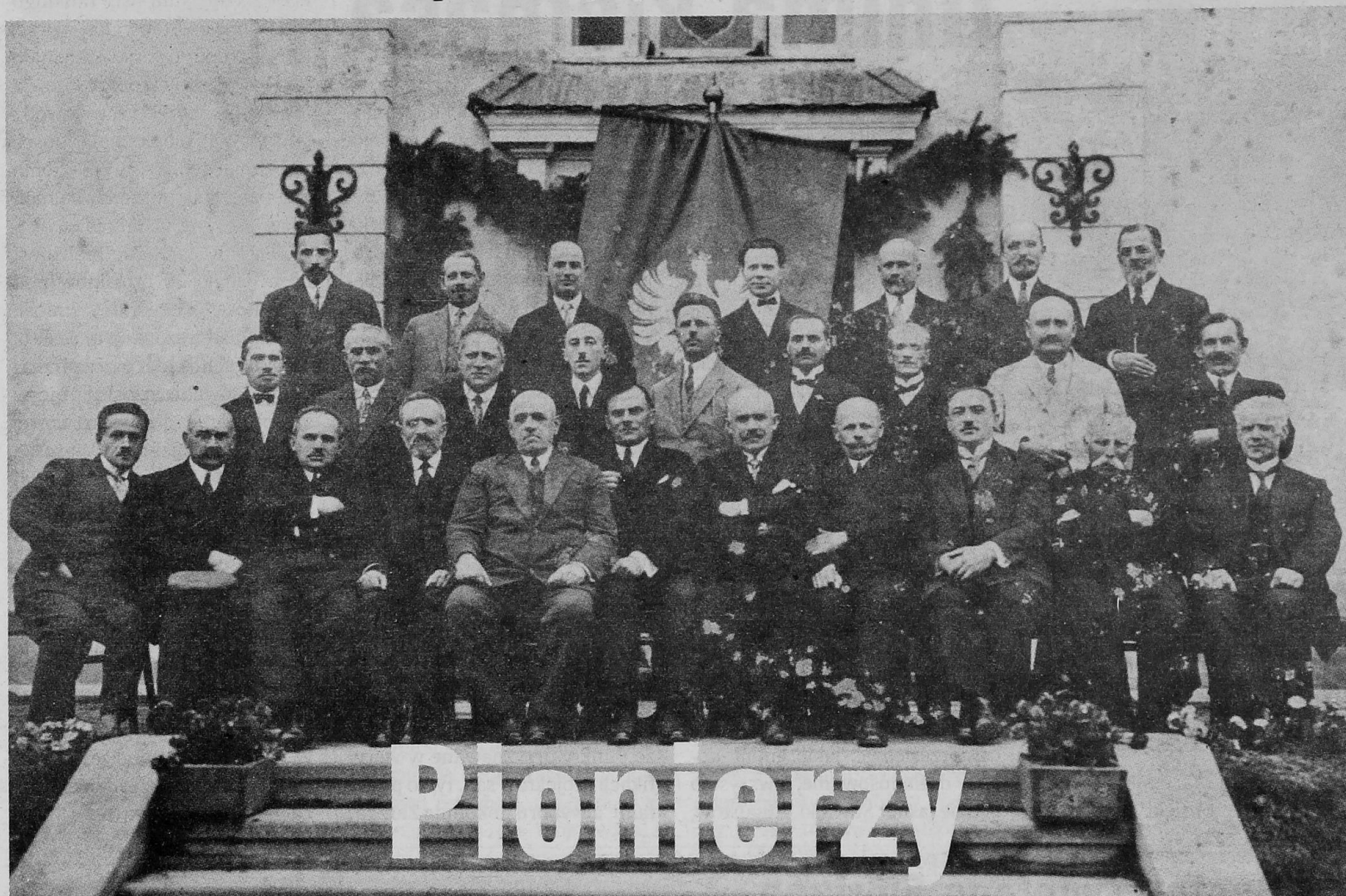
Remont w ratuszu

Trwa remont szklanego dachu nad głównym holem ratusza. Specjalistyczna firma z Białegostoku w dwa tygodnie ma zdemontować stary świetlik i założyć nowy, z przezroczystych płyt z poliwęglanu o grubości 1,6 cm. Będą też wymienione obróbki blacharskie szklanego dachu. Koszt około 53 tys. zł.

Poznańska otwarta

Otwarta została, po ponadrocznym remoncie, ulica Poznańska. Poprawiła się komunikacja w dzielnicy przemysłowej. Rondo przy wylocie Poznańskiej na Wojska Polskiego, choć krytykowane za to, że jest za małe, ułatwia wyjazd na Ostrołękę i z osiedla Maria. (MK)

W odrodzonej Polsce kadencja pierwszej Rady Miejskiej Łomży trwała 8 lat,
a pierwszego prezydenta 15 lat!



Pionierzy łomżyńskiej samorządności na schodach ratusza, rok 1927

Pierwsze wybory samorządowe odbyły się w 1919 roku, na mocy dekretu Naczelnika Państwa. Wybrana wówczas Rada Miejska Łomży

(27 radnych), odnowiona w wyborach uzupełniających w 1926 roku, wypełniała swój mandat do 1927 roku. Robert Bielicki, potomek jednego z najbardziej

znaczących i zasłużonych dla miasta rodów, udostępnił nam unikalną fotografię pionierów łomżyńskiej samorządności. Zdjęcie wykonane zostało na schodach łomżyńskiego ratusza w 1927 roku. Przetrwało w domowym archiwum rodziny Bielickich.

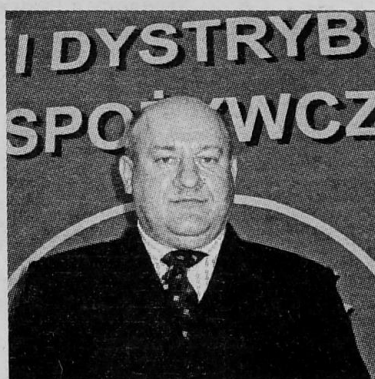
Wśród rajców jest dwóch członków rodu Bielickich. Trzeci z prawej w środkowym rzędzie to Walerian, dziadek Roberta. Ukończył studia prawnicze w Dreźnie i prowadził w Łomży kancelarię adwokacką. Czwarty z prawej w pierwszym rzędzie siedzi Romuald Bielicki, stryjeczny brat Waleriana, wówczas dyrektor jednego z łomżyńskich banków, ojciec najsłynniejszej łomżanki Hanki Bielickiej. Był jednym z czołowych polityków ugrupowań narodowych, późniejszym posłem na Sejm. W kadencji 1919 – 27 pełnił funkcję wiceprezesa łomżyńskiej Rady.

Pośrodku siedzi Władysław Świdorski, pierwszy prezydent Łomży w odrodzonej Polsce. Wybrali go rajcowie w 1919 roku. Po wyborach w 1927 roku uzyskał reelekcję i pełnił funkcję aż do rozwiązania Rady Miejskiej w roku 1934, czyli 15 lat. To imponująca kadencja! Rozwiązanie Rady nastąpiło na mocy decyzji władz sanacyjnych. Robert Bielicki słyszał od ojca, że prezydent Świdorski mieszkał w należącej do Bielickich kamienicy przy ul. 3 Maja. To jeden z najpiękniejszych budynków dawnej Łomży. Po wojnie odebrany właścicielom pod kwaterunek, dziś przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Pozostaje pod zarządem miasta, bo rodziny Bielickich nie było stać na jego przejęcie i rewaloryzację. Ale, jak twierdzi Robert, niedługo to się zmieni, bo kamienicę chce przejąć jeden z krewnych, mieszkający w Krakowie. (MK)

Targi „Marioli”

V Łomżyńskie Targi Konsumpcyjne zorganizowała w nowej siedzibie Hurtownia Spożywcza „Mariola” z Łomży. W Targach udział wzięło ponad 60 wystawców!

– To czołówka największych producentów branży spożywczej, w tym 15 firm zachodnich. „Mariola” obsługuje około 500 odbiorców detalicznych w regionie północno-wschodnim. Prowadzi też hotel i restaurację „Labyrint”. Do końca roku uruchomimy kolejną halę po byłej „Bawelnie”, gdzie zatrudnimy około 100



Jerzy Wierzbowski, właściciel Hurtowni „Mariola”

pracowników. Targi za rok będą jeszcze większe i zorganizowane zostaną w nowej hali – zapowiedział Jerzy Wierzbowski, właściciel Hurtowni Spożywczej „Mariola”.

Zarząd Województwa rozdzielił unijne pieniądze na swoje... okręgi wyborcze!



Cokół z orłem w centrum Radziłowa, nadal będzie schowany w zaroślach

Skandal, bezczelność! Tak samorządowcy z powiatu grajewskiego komentują decyzje Zarządu Województwa w sprawie podziału pieniędzy na projekty Sektorowego Programu Operacyjnego „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”.

Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęły 63 projekty. Eksperti

Unijna kiełbasa

sprawdzający ich zgodność z celami programu ułożyli listę rankingową, zatwierdzoną przez Regionalny Komitet Sterujący. Na pierwszych miejscach znalazły się projekty gmin Wąsosz, Radziłów i Grajewo z powiatu grajewskiego.

Zarząd Województwa zatwierdził do realizacji 20 projektów, pomijając najwyższe punktowane. Z powiatu grajewskiego nie otrzymał dofinansowania ani jeden.

– Zarząd zrobił z rankingu ekspertów politykę. Powiat grajewski nie jest okręgiem wyborczym żadnego członka Zarządu, dlatego pieniądze tu nie trafiły. Jeszcze śmieli dzwonić do mnie i pytać, który z naszych dwóch doskonałych projektów sobie wybieramy na listę rezerwową! Wystarczy przesłedzić, jakie gminy dostały dofinansowanie, a wszystko będzie jasne! Suwałki, Augustów,

Sztabin, Raczki to elektorat marszałka Krzyżewskiego i członka Zarządu Jana Kamińskiego. Okolice Hajnówki to okręg Jana Syczewskiego. Brańsk i Narewka dostały dofinansowanie na projekty po 3 punkty! Okolice Siemiatycz to Krzysztof Tołwiński, a Ciechanowiec, Szepietowo to Karol Tyłenda – wylicza wójt gminy Wąsosz Czesław Ołdakowski.

– Na nasz projekt „Modernizacja parku” w zabytkowym centrum Radziłowa miało być 300 tys. zł dofinansowania. Najwyższa ocena wskazuje, że pomysł idealnie trafia w życzenia tego, kto daje kasę, czyli Unii. Ale dla polityków w Białymstoku to nic nie znaczy. – mówi Krzysztof Milewski z Urzędu Gminy w Radziłowie.

Zarząd Województwa w specjalnym wyjaśnieniu stwierdził, że punkty przyznawane w weryfikacji projektów są... tylko punktami, a wyboru dokonuje Zarząd.

Przy zachowaniu listy rankingowej, rekomendowanej przez RKS, dofinansowanie otrzymałoby 16 – 17 projektów z 8 powiatów „północnej części województwa”. „Wnioski z małą ilością punktów, a o ciekawych tematach, nie miałyby szansy na realizację”, stwierdza Zarząd.

Decyzją Zarządu, realizowanych będzie 20 projektów z 10 powiatów. Pozostałe wnioski tworzą listę rezerwową. Jeśli po przetargach będą oszczędności, dofinansowanie uzyskają pierwsze projekty z listy rezerwowej. Najlepsze projekty z Wąsosz, Radziłowa i Grajewa są na tej liście na 6 – 8 pozycji, czyli na dofinansowanie z oszczędności liczyć także nie mogą.

Również gminy z powiatu łomżyńskiego nie otrzymały dofinansowania na żaden złożony wniosek. Z powiatu Kolno na odnowę centrum parkowego dotację otrzyma jedynie gmina Turośl. W tych powiatach także nie kandyduje do Sejmiku żaden członek Zarządu Województwa. (MK)

Deszcz Świętego Floriana

Godło, napis „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”, wizerunek Świętego Floriana. Dzisiaj w Podgórzu święto: nadanie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej, ufundowanego z okazji jej osiemdziesięciolecia przez mieszkańców i sponsorów. Ulewny deszcz „wpędził” wszystkich do garażu w remizie, która jest wizytówką strażaków i całej wsi.

Inicjatorem utworzenia OSP w Podgórzu jesienią 1926 roku był Zygmunt Bąkowski, jej pierwszy naczelnik. Pierwszym prezesem został Marceł Cieślak. Gmina Kupiski, do której należało Podgórze, nie była w stanie kupić strażakom sprzętu, więc obniżyła im podatki. Sami zdobywali pieniądze na bosaki, tłumice i zwyczajne wiadra. Dwa lata później mieli już beczkowóz na 600 litrów wody, ręczną pompę i syrenę oraz cztery nowiutkie błyszczące hełmy. W czasie drugiej wojny światowej działalność OSP została przerwana: Rosjanie i Niemcy wi-

dzieli w niej przede wszystkim ostoję narodowej tożsamości i patriotyzmu. Po zakończeniu wojny, w maju 1946 roku, na wniosek sołtysa Podgórza Wacława Sawickiego, straż się odrodziła. Prezesem został Stanisław Kalista. Wkrótce strażacy rozpoczęli budowę remizy (są w niej cegły ze spalonego więzienia w Łomży). Z braku pieniędzy zatrzymała się na parterze. Pomogły zawodowa straż pożarna w Łomży i PZU. Uroczystość otwarcia piętrowej remizy odbyła się w 1956 roku. OSP w Podgórzu otrzymała także pożarniczego stary 20. Pierwszym kierowcą został Leon Bąkowski, syn założyciela straży. Konserwacją sprzętu i szkoleniem zajmował się Kazimierz Jarota.

Były sukcesy (nagrody w zawodach powiatowych i wojewódzkich), była wielka porażka: w latach dziewięćdziesiątych OSP w Podgórzu zaczęła podupadać. W roku 2001 mieszkańcy sami nałożyli na siebie podat-



Strażacy z Podgórza ze sztandarem

ki! Strażacy wybrali nowy zarząd i rozpoczęli rozbudowę remizy. Pomógł Urząd Gminy Łomża. W roku 2004 wszystko było gotowe. W 2005 gmina kupiła im samochód bojowy. Dzisiaj OSP w Podgórzu to 17 strażaków i drużyna młodzieżowa chłopców.

Jubileusz to okazja do wyróżnień. Otrzymali je: Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa – Tomasz Chętnik, Robert Rytel i Kamil Sokołowski; Odznakę „Wzorowy Strażak” – Przemysław Cychol, Jarosław Galanek i Kamil Galanek; Odznakę za 35 lat służby w Ochotniczej Straży Pożarnej – Antoni Makowski, Andrzej Sawicki i Jerzy Urbanowski; Odznakę za 20 lat

służby w Ochotniczej Straży Pożarnej – Jarosław Galanek; Odznakę za 10 lat służby w Ochotniczej Straży Pożarnej – Marcin Ceran, Tomasz Chętnik, Sebastian Cychol i Zenon Szczubelek.

Strażacy z Podgórza nie tylko spieszą na ratunek. W roku 2003 wymyślili rodzinny festyn pn. „Wakacjada”, na który przyjeżdżają goście z całej okolicy. Remiza w Podgórzu jest ośrodkiem kultury, integracji wsi.

– W straży pożarnej nie ma polityki, tylko jeden cel, bez względu na rządy: nieść pomoc. – mówi w dniu obchodów jubileuszu OSP w Podgórzu jej naczelnik Marcin Ceran.



Syn wójta Grabowa Józefa Wiszowatego za kadencji ojca przygrodził do swojego gospodarstwa 1,6 ha gruntu gminnego we wsi Wiszowate oraz kupił od gminy używany ciągnik.

– Żadnych nieprawidłowości nie ma. Grunt w Wiszowatych moja żona, jako nauczycielka, wiele lat temu otrzymała od dyrektora szkoły na działkę pod warzywa. Wszystkim nauczycielom przysługują takie działki – odpowiada wójt.

Żona wójta była kierowniczką filii szkoły w Wiszowatych. Szkoła nie istnieje już od kilkunastu lat. Gdy przeniosła się do Grabowa i zamieszkała w bloku na-

Ile na wybory?

Komitety wyborcze mogą wydać na kampanię wyborczą kwoty ograniczone limitami wydatków. Oto limity na jednego kandydata na radnego:

- do rady gminy w gminach do 20 tys. mieszkańców – 750 zł,
- do rady gminy w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców – 1000 zł,
- do rady powiatu – 2000 zł,
- do rady miasta w miastach na prawach powiatu – 3000 zł,
- do sejmiku województwa – 5000 zł.

Limity wydatków na kampanię kandydata na prezydenta, burmistrza i wójta:

- w gminach do 500 tys. mieszkańców, mnoży się liczbę mieszkańców przez 50 groszy,
- w gminach powyżej 500 tys. mieszkańców, mnoży się liczbę mieszkańców przez 50 groszy, plus nadwyżkę mieszkańców ponad 500 tys. przez 25 groszy.

Zwarcie

uczucielskim, otrzymała nową działkę w Grabowie.

Ale, według wójta, „działkę” w Wiszowatych rzekomo uprawia! Wójt nie widzi w tym niczego niestosownego. Należy się, jako nauczycielce. Ta szczególna „działka pracownicza” jest większa, niż wymagane minimum, by uzyskać status rolnika! Okoliczni rolnicy są zbulwersowani. Każdy wydzierzałby 1,6 ha z pocałowaniem ręki, za sówitą opłatą do kasy gminnej.

Co to za działka, wybrzydza wójt. To raczej piaskownia. Jest trochę łąki i trochę ornego, przyznaje. Ile warzyw uprawia wójtowa w takim „ogródku”? Okazuje się, że... nic. Syn, który obok prowadzi gospodarstwo po swoich dziadkach, kosi łąkę, a na ornym posiał żyto.

– Najłatwiej sprzedać. A jak się kiedy przyda, odkupić trudno – mówi wójt.

Ale sprzedał należący do gminy ciągnik. W dobrym stanie, po kapitalnym remoncie, twierdzą ci, co patrzą mu na ręce. Wójt uważa, że to był to grat, wyceniony przez rzeczoznawcę na nieco ponad 5 tys. zł. Był przetarg ofertowy. Dziwnym trafem, najwięcej chciał za grata zapłacić... syn wójta. Ten sam, któ-

ry uprawia gminną ziemię w Wiszowatych. W zaklejonej kopercie dał najlepszą ofertę, 8 tys. zł.

– Jak ktoś w tym wietrzy przestępstwo, niech składa zawiadomienie – mówi wójt Wiszowaty.

Wójt walczy o drugą kadencję. W szranki z nim stanął obecny starosta kolneński Stanisław Wiszowaty. Starosta w czwartek udał się na ostatnią sesję Rady Gminy Grabowo w mijającej kadencji.

– Dosłownie się wdarł! Nikt go tu nie chciał, to była sesja poze-gnalna dla radnych – bulwersuje się wójt.

Sesje są otwarte, każdy obywatel może wziąć udział. Urzędujący starosta kolneński, funkcjonariusz publiczny, szef organu samorządowego wyższego stopnia, na sesji Rady Gminy Grabowo przycupnął w kącie sali i cierpliwie czekał na możliwość zabrania głosu.

Obywatel też może wziąć udział w sesji, przyznaje wójt po namyśle. Ale Stanisław Wiszowaty to nie obywatel, tylko kontrkandydat. Zaczął się czepiać przy radnych. Wyciągnął sprawę pola w Wiszowatych i sprzedaży ciągnika. Oczywiście, żeby zaszkodzić!

– On tak działa: „Uprzejmie donoszę”. Pan starosta ma wprawę. Donosił na burmistrza w Stawiskach. Czepiał się nauczycieli w gimnazjum w Glinkach, że źle policzyli butelki. Teraz czepia się mnie. Proszę bardzo, niech donosi.

– To nie są sprawy dla prokuratora, raczej dla księdza – ripostuje Stanisław Wiszowaty. – Z sumieniem i etyką coś u pana wójta nie tak. Jak można nie widzieć nic niestosownego w łączeniu gminnego majątku ze sprawami rodzinnymi.

Stanisław Wiszowaty, jako starosta kolneński, na drodze sądowej wyprocedował z gminą Stawiski 68 tys. zł dla Skarbu Państwa. Nie dopuścił, by łamiący prawo burmistrz Stawisk, który sprzedał, wbrew przepisom i woli darczyńcy budynek, podarowany przez Skarb Państwa na cele społeczne, mógł kpić z prawa. Nie dopuścił, by szkoła w Glinkach w gminie Kolno cieszyła się splendorem zwycięzcy powiatowego konkursu na segregację odpadów w sytuacji, gdy wszystko wskazuje, że w tej szkole sfalszowana została dokumentacja konkursu. I że o oszustwie wiedzą dzieci, bo namawiano je, by do liczby zebranych zużytych plastikowych butelek, dopisywały zera!

JOANNA WILK

Ważny głos

Projekt pod nazwą „Ważny jest Twój głos. Głosujemy w wyborach samorządowych 2006” inicjuje portal informacyjny „Wrota Podlasia”. Cel: zachęcenie mieszkańców województwa do udziału w wyborach 12 listopada. Internauci mogą poszerzyć wiedzę o samorządności i działaniu samorządów („Podręcznik samorządowy”), o procedurze głosowania („Wyborcze wrota”), podzielić się opinią w specjalnym forum („Warto czy nie warto głosować”).

– Chcemy sprowokować obywatelską dyskusję, zaprezentować racje „za” i „przeciw”, aby poznać nastroje wyborców i przyczyny niechęci do głosowania – mówi rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Bożena Bednarek.

Z pijaną świtą

Kandydat na burmistrza Nowogrodu Maciej Estkowski zorganizował w Grądach zebranie wyborcze. To rodzinna wieś obecnego burmistrza Szczepana Zalewskiego, który ponownie kandyduje na to stanowisko. On także nie spodziewanie zjawiał się w remizie. „Przyszedł w towarzystwie pijanej świty, żeby przeszkodzić Maciejowi Estkowskiemu, a Renacie Polkowskiej, która kandyduje na radną z tej samej listy, zapowiedział: <Poczekaj, przyjdiesz jeszcze do gminy!>”, relacjonują uczestnicy wyborczego zebrania.

– Od początku nie dopuszczał mnie do głosu – potwierdza Maciej Estkowski. – Miał tak dużo do powiedzenia, że moja rozmowa z mieszkańcami Grądów była zu-

pełnie niemożliwa. Zebranie, które zorganizowałem, zamieniło się w jego monolog wyborczy.

– Nie chcę tego komentować, nie chcę wypowiadać się na ten temat. Dziękuję – kończy telefoniczną rozmowę Szczepan Zalewski.



Bary konkurują, lokatorzy piszą skargi, służby nic nie widzą, władza chętnie by je zamknęła i byłby święty spokój

Grajewskie osiedle Centrum niczym się nie różni od blokowisk w innych miastach. Tylko przy bloku nr 28 wychodząc z jednej z klatek, dosłownie wpada się w otwarte na oścież drzwi baru o dźwięcznej nazwie „Eldorado”.

Bar znajduje się w piwnicy domu, który został wybudowany na działce wykrojonej ze spółdzielczego osiedla i sprzedanej w pry-

– Gdy Urząd Pracy stwierdził, że bardzo dobrze wykorzystaliśmy pożyczkę, zadzwonili do nas z telewizji, chcieli przeprowadzić wywiad – mówi Edyta. – Odmówiliśmy. Bałyśmy się, że jak nas zobaczą w telewizji niektórzy lokatorzy bloku nr 28, to zjedzą nas żywcem!

Lokatorzy potrafią dopiec bez powodu, żali się Iwona, która mieszka... w bloku nr 28, naprzeciwko wejścia do „Eldorado”! W

gdyż niby lokal jest zamykany o 22.00, a klienci wciąż wchodzą i wychodzą”, napisali w skardze.

– To pomówienia! – denerwuje się Iwona. – Niektórym kobietom się nie podoba, że ich mężowie tu przychodzą. Robią mężom takie piekło, że oni uciekają do baru z przekory. Wszystko z zawiści, że nam się udało interes.

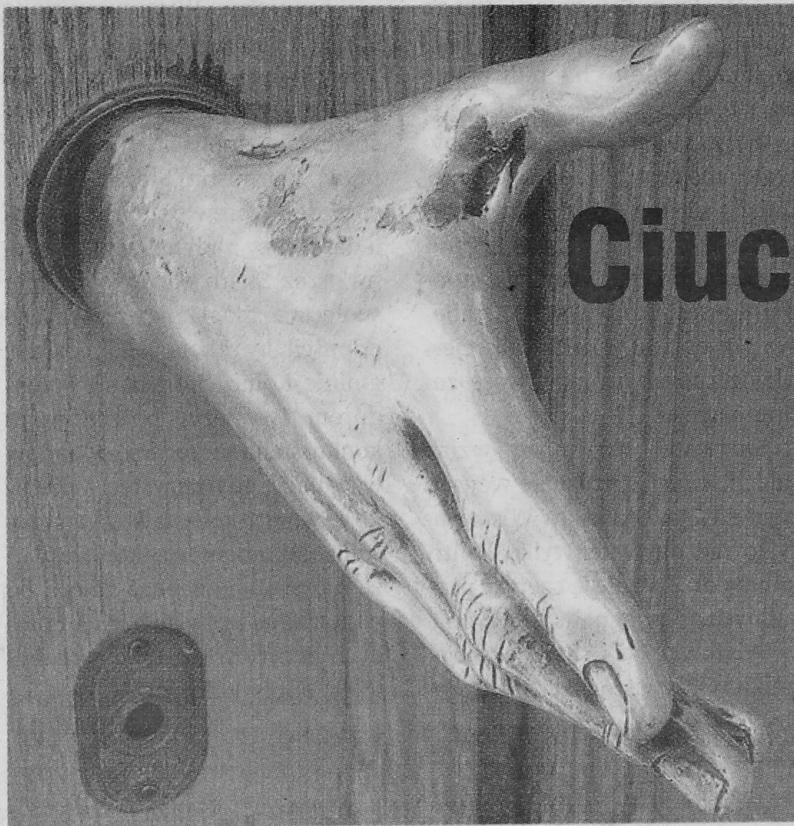
Jest wczesne popołudnie, a w „Eldorado” już prawie komplet. Sami mężczyźni, w większości młodzi. Siedzą przy piwie, rozmawiają przez komórki, śmieją się. Z gwaru od czasu do czasu przebija się soczyste przekleństwo. Goście czują się swobodnie. Gra dość gło-

– Ja tu mieszkam. To mój dom. Kto przebywa u mnie w nocy, to moja prywatna sprawa – broni się szef „Julii” i opowiada, jak to policja zaczęła się do niego dobijać po 22.00.

Popęłił błąd, otworzył kratę i policjanci zobaczyli ludzi przy barze. To byli jego prywatni goście w prywatnym domu. Grał na gitarze, a oni śpiewali.

Jestem członkiem Komisji Przeciwalkoholowej. Chodzimy na kontrole. Nie mamy podstaw do interwencji – mówi Wojciech Formejster, komendant Straży Miejskiej w Grajewie.

– Policja poinformowała nas o trzech wezwaniach na interwen-



Ciuciubabka

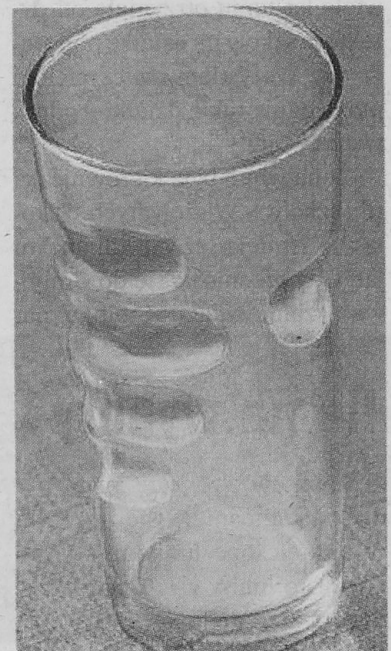
śna muzyka. Przez otwarte na oścież drzwi widać blok 28.

W „Julii” też drzwi otwarte na oścież. Szef stoi za barem, przy barze kilku klientów. Muzyka gra dyskretnie. Nie żadne hiphopowe dudnienie. Tutaj słucha się wyłącznie przebojów z lat 60, podkreśla właściciel i pokazuje szyld: „Klub Julia. Muzyka lat 60”. Klienci są wyciszeni, w stylu muzyki. Taki jest charakter lokalu, podkreśla właściciel. Byle kogo tu nie wpuszcza. A zwłaszcza globusów. Czyli ostrzyżonych na zero. Tacy nie mają prawa przekroczyć progu „Julii”. Za to sąsiadki nie stawiają swoim klientom żadnych wymogów. „Eldorado” to raj dla globusów, podkreśla z dezaprobatą.

– Puściły mi brzydkiego skunksa – komentuje założenie konkurencyjnego lokalu przez byłe pracownice.

Od czasu, gdy Iwona i Edyta odeszły, klientela w „Julii” przetrzymała się, przyznaje. Nie zatrudnia już pracowników, sam stoi za barem. Ale swoich zasad nie zmieni, nie pójdzie na łatwy zysk. Klub to klub. Prowadzi go dla garstki wiernych klientów, którzy jeszcze zostali na osiedlu.

Lokatorzy twierdzą, że do „Julii” też w nocy dobijają się klienci i zakłócają spokój.



cję do klubu „Eldorado”. W tym dwa były nieuzasadnione. Trzecie zakończyło się pouczeniem, że należy zamknąć drzwi lokalu – mówi Barbara Kochanowska, pełnomocnik burmistrza Grajewa do przeciwdziałania patologiom.

Pełnomocnikowi od patologii marzy się, że kontrola łapie właścicieli barów na gorącym uczynku sprzedawania alkoholu nieletnim. Można by było odebrać koncesję na alkohol i wreszcie byłby święty spokój na osiedlu Południe! A tak jest ciągła ciuciubabka. Lokatorzy opisują dantejskie sceny, a kontrole nic nie potwierdzają.

ANNA DYLEWSKA

watne ręce. Dlatego tak szokująco blisko stąd do bloku. Iwona i Edyta prowadzą go niecały rok. Wcześniej pracowały w barze „Julia” w piwnicy tego samego budynku. Gdzie dziś jest „Eldorado”, wcześniej był bar „U Tereski”. Tereska nie miała głowy do interesów i przegrała konkurencję z „Julią”. Za bardzo chciała odebrać klientów „Julii” i stawiała wszystkim „na zeszyt”.

Iwona i Edyta pracowały u właściciela „Julii”, ale nie dawał im spokoju pusty lokal za ścianą. Postarały się w tajemnicy przed szefem o pożyczkę z Urzędu Pracy na otwarcie własnej działalności gospodarczej. Zamówiły szyld „Eldorado” i ruszyły. Nikt nie dawał im większych szans, bo oba bary są dosłownie obok siebie.

barze i przed barem panuje ład i porządek, przysięga. Lokatorów ciągle pełno na ławkach pod blokiem. Każdy krok kontrolują, każdy ruch w rejonie baru jest pod obserwacją. Wysmażyli skargę do burmistrza na wysłanie z palca zakłócanie porządku i zażądali cofnięcia koncesji na alkohol!

„W dzień jesteśmy zmuszeni do słuchania głośnej muzyki, do której to bardzo często wtórują pijani klienci lub ich wulgarne wypowiedzi. Uczestniczy w tym również sama właścicielka. Słyszemy to bardzo dokładnie, gdyż klub Eldorado jest usytuowany raptem 10–15 metrów od naszego bloku, a drzwi w tym lokalu są zawsze otwarte. W nocy natomiast słychać bardzo często trzaskanie otwieranej i zamykanej kraty,

Fotografia

Olga jest inżynierem mikrobiologiem. Na Ukrainie mieszkała i pracowała w laboratorium wytwórni pasz w Obuchu pod Kijowem (miasto wielkości Zambrowa). Przyjeżdżała do Polski w interesach. W 1998 roku poznała Helenę z Warszawy. Zaprzyjaźniły się. W jej domu zawsze mogła się zatrzymać.

Olga od dwóch lat była wdową. Kiedyś Helena szepnęła jej, że ma brata kawalera. Pokazała zdjęcie.

– Podobał mi się z fotografii. Nawet zgodziłam się na spotkanie. Miałymy do niego jechać. Ale zachorowałam na zapalnie oskrzeli. Nie pojechałam. Wtedy jeszcze nie byłam gotowa. Bałam się spotkać z kawalerem – opowiada Olga.

Wróciła na Ukrainę. Normalne obowiązki, praca, troska o dzieci, które studiowały. Zachorowała córka. Mijały miesiące. Gdzieś zaplątała się fotografia Witolda, brata Heleny z Polski. Popatrzyła na twarz wzbudzającą zaufanie. Uśmiechnęła się i... podała zdjęcie. Żeby nie drażniło, czy może chciała coś zapomnieć, uspić jakiś kiełkujący niepokój? Wróciła do codziennych trosk i pośpiechu. Syn się żenił. Potem córka wychodziła za mąż. Czasami Olga przypominała sobie twarz z fotografii.

Prawie po pięciu latach znów przyjechała do Warszawy. Spotkała się z Heleną. Rozmawiały o wszystkim. Z lekkim niepokojem Olga spytała, jak żyje Witold i czy się ożenił. Nadal był kawalerem.

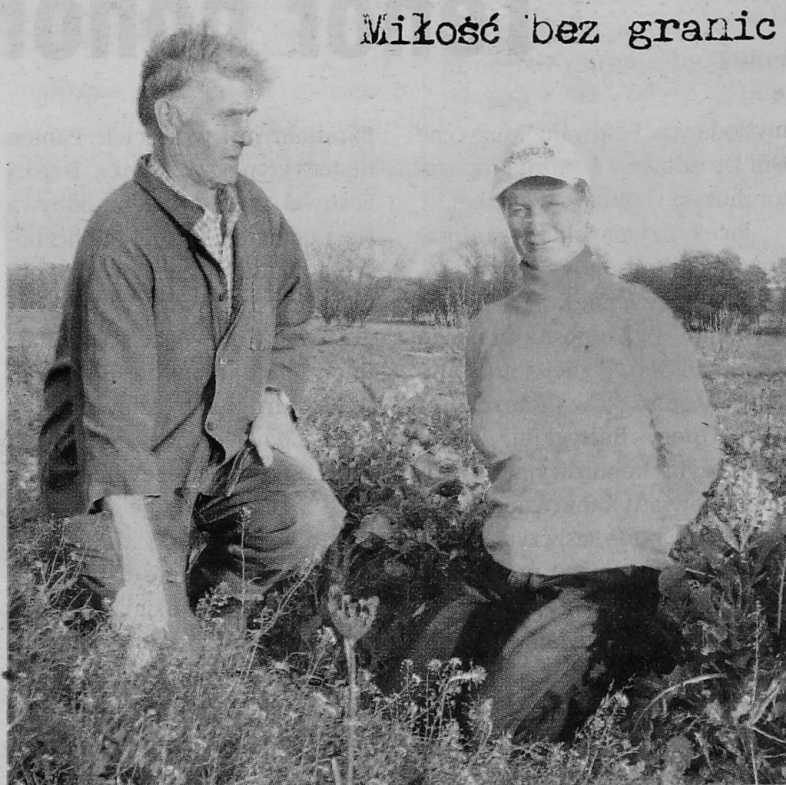
– Znałam Helenę, pomyślałam, że brat musi być tak samo uczciwy i dobry. I od razu powiedziałam, że teraz do niego pojedę i wyjdę za niego za mąż – opowiada.

Do dziś nie wie, dlaczego tak powiedziała i natychmiast postanowiła. Czuli, że tak pragnie.

Dom jaskółek

Siostra zadzwoniła do brata mieszkającego w Nowym Borku (gm. Zambrów). Zaprosiła do Warszawy. Zamiast Witolda, przyjechał jego brat Ryszard. Też kawaler. Nie podobał się Oldze. Czekala na Witolda.

Spotkali się 8 listopada 2003 roku. Rozmawiali, jakby się długo znali.



Olga i Witold na polu

Miłość bez granic

niu krów. Jedną doila prawie godzinę. Żartuje, że do rana pewnie wydoilałaby wszystkie.

Nie boi się pracy. Pomaga Witoldowi we wszystkim. Właśnie razem kopią buraki.

– On jest bardzo dobry. Pojechaliśmy po nawozy. Podobały mi się kolczyki. Od razu kupił. Na nawozy zabrakło pieniędzy. Taki jest Witold – mówi Olga.

Przekonała męża, że w mieszkaniu musi być łazienka. Stwierdził, że „dla kochanej Oli będzie łazienka”. Już budują.

– Pragnę dać mu szczęście, bo do tej pory Witold zagubił się w polu i pracy. Żył jak samotnik, bez wygod, nigdzie nie jeździł. Razem stworzymy sobie Paryż albo Amerykę – mówi Olga.

Planują, że kiedy skończą remonty w domu i uporządkują obejście, założą szklarnię albo jakąś hodowlę. Kiedy w Nowym

Paryż w Nowym Borku

– Widać czekałem na Olę. Jest moim przeznaczeniem. Już wtedy wiedziałem, że się z nią ożenię – mówi Witold Grochowski.

Olga pojechała do Witolda. Zobaczyła, jak mieszka. Opowiada, że żył jak samotny kawaler. W domu drzwi się nie zamykały. W korytarzu jaskółki wily gniazda, pajaki tkaly pajęczyny, pełno gruzu, nie było ogrzewania, ani bieżącej wody.

Witold ma 11 hektarów ziemi, 10 krów, 30 świń. Zajmował się inwentarzem i polem, niczym więcej się nie interesował.

– Rozejrzałam się dookoła. Zakasałam rękawy, wyrzuciłam gruz, zaczęłam porządkować kuchnię. I powiedziałam Witoldowi, że tu stworzymy sobie swój Paryż – opowiada.

Pracowała i porządkowała. Przekonała Witolda, że trzeba założyć centralne ogrzewanie. Remontowali mieszkanie. Po trzech miesiącach Olga spakowała wszystkie swoje rzeczy.

– Wcześniej rozmawialiśmy o ślubie i teraz powiedziałam, że jadę na Ukrainę załatwić pozwolenia i potrzebne dokumenty. Ale

wahałam się, czy wróć. Rozgrywała się we mnie wewnętrzna walka. Witold odprowadził mnie na przystanek. Nie wiem, czy coś zauważył, czy odkrył, ale tak bardzo płakał i prosił, że... musiałam wrócić – wspomina.

Załatwiła wizę i potrzebne dokumenty. Dzieciom powiedziała, że wychodzi za mąż. I w maju 2004 roku wróciła do Witolda. Był szczęśliwy. Znowu zabrali się do porządkowania i wspólnego budowania.

– Spytałam Witolda, czy on mnie do kochania bierze, czy do roboty. Powiedział, że do kochania. Sam jest pracowity, taki delikatny i za to go kocham najbardziej – mówi Olga.

Kolczyki zamiast nawozów

W lutym 2005 roku wzięli ślub w Zambrowie. Świadkami byli sąsiedzi Elżbieta i Jan Siennicy. Pomogli zorganizować gościnę. Przyjęcie odbyło się już w uporządkowanym własnym domu.

Olga nigdy nie mieszkała na wsi. Nie zajmowała się inwentarzem. Kiedyś wieczorem nie było Witolda i chciała pomóc w doje-

Borku zbudują „swoją Paryż”, Olga zaprosi swoje dzieci i pokaże, jak mieszka i żyje w Polsce.

MARIA TOCKA



Olga i Witold przy remontowanej łazience



Olga z Wilkiem



Jacek Szymański z mamą

„Uznając całokształt dokonań dla kultury oraz godną naśladowania serdeczną więź z Ziemią Łomżyńską, Rada Powiatu Łomżyńskiego uchwałą nr XXXIX/220/06 nadaje Panu Jackowi Szymańskiemu tytuł Honorowy Obywatel Powiatu Łomżyńskiego”. Dokument tej treści, na ostatniej w tej kadencji sesji powiatowego samorządu, otrzymał rodowity łomżanin, po-

mysłodawca Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża, propagator muzyki i kultury muzycznej.

Jacek Szymański, współpracownik „Kontaktów” (pisał recenzje muzyczne), absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, solista Opery Bałtyckiej, został pierwszym honorowym obywatelem powiatu łomżyńskiego.

– To dla mnie zaszczyt, duma i wielkie wzruszenie – powiedział „Kontaktom”.

Pomysł na Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża narodził się z koncertu kołęd w styczniu 1994 roku w Muzeum Przyrody w Drozdowie. W lipcu Jacek Szymański z przyjaciółmi wystąpił z trzema koncertami w kościele

parafialnym i w kościele Panien Benedyktyn w Łomży. Dzisiaj Festiwal trwa tydzień, odbywa się z udziałem licznej publiczności, a znawców zachwyca poziomem artystycznym.

– Mamy obowiązek dzielić się talentem danym od Boga. To służba drugiemu człowiekowi – powiedział podczas uroczystości Jacek Szymański. – Sztuka integruje. Dziś dziękuję wszystkim, którzy przyłączyli się do naszego wspólnego dzieła.

Jacek Szymański wrzucił się także niespodzianką: kapela kurpiowska Pana Janka pierwszemu honorowemu obywatelowi powiatu łomżyńskiego zaśpiewała znaną piosenkę

Hanki Bielickiej „My z Łomży”. Potem było „Sto lat” i toast szampanem.

Swojemu dawnemu współpracownikowi, „Kontakty” gratulują honorowego tytułu, życząc dużo zdrowia i wielu artystycznych sukcesów.



Pierwszy honorowy obywatel powiatu łomżyńskiego Jacek Szymański

Dawno temu

Dziedzic Zygmunt Sokołowski, ostatni przedwojenny właściciel Grabowa, sfotografował się ze strażakami w altanie na sztucznej wyspie w dworskim parku. To zdjęcie z lat dwudziestych, jako pierwsze, wprost z rodzinnego albumu, trafiło do Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie, który na swoich stronach internetowych tworzy galerię pn. „Dawno temu w gminie...”.

– Chcemy ocalić to, co jeszcze można ocalić – mówi pomysłodawca tej formy dokumentowania historii gminy dyrektor GOK Dariusz Piekarski. – Prosimy o wypożyczenie fotografii, wykonanych w różnych okolicznościach, jak uroczystości religijne, rodzinne, szkolne, obrazujące życie codzienne, zabudowania, zagrody, także legitymacje, świadectwa, druki, listy, kartki pocztowe, pocztówki i wszelkie inne dokumenty. Prosimy, jeżeli to możliwe, o dołączenie do dokumentów, zwłaszcza zdjęć, informacji czego i kogo dotyczą, w jakich okolicznościach powstały.



Strażacy z Grabowa w altanie z 1925 roku, na sztucznej wyspie w dworskim parku

Konkurs na pracę

Konkurs na najlepszą pracę doktorską, magisterską i licencjacką ogłaszają Zarząd Województwa Podlaskiego i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sztabińskiej im. Karola Brzostowskiego. Cel: wyłonienie i promowanie najlepszych prac, dotyczących rozwoju, gospodarki, kultury, problemów społecznych Podlaskiego, nowatorskich pomysłów, odkryć, badań w różnych dziedzinach nauki, które można wykorzystać w regionie.

Pracę do konkursu zgłaszają uczelnie, na których została obro-

Półka Kontaktów

Legenda marynarki

Płk Henryk Pestka, autor dwóch fundamentalnych monografii o historii łomżyńskiego futbolu („Piłka nożna na ziemi łomżyńskiej w latach 1917 – 1998” oraz „Łomżyński Klub Sportowy 1928 – 2000”), wydał książkę marynistyczną. Jako rodowity gdynianin, napisał monografię ORP „Iskra”, szkolnego żaglowca polskiej marynarki wojennej, który zakończył żywot prawie 30 lat temu, 26 listopada 1977 roku.

Praca pt. „Biała jak mewa” obejmuje 22 lata istnienia okrętu (1926 – 1948), począwszy od momentu jego zakupu w Holandii, okres międzywojenny i wojenny, aż do sprowadzenia go do kraju z gibraltarskiej kwarantanny. Jak pisze autor, zamknięcie monografii „Iskry” na tym wydarzeniu jest poddyktowane faktem, że dalszy ciąg jej losów, autorstwa płk Romana Misiaka, ma się ukazać niebawem.

Książka oparta została na bogatej literaturze źródłowej. Zawiera mnóstwo ilustracji. Stanowi solidne źródło wiedzy nie tylko o niezwykłych losach żaglowca. Pierwszy rozdział poświęcony jest tworzeniu polskiej floty wojennej po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 i historii marynarki wojennej do roku 1939. Losy „Iskry” i ludzi związanych z okrętem ukazywane są na tle solidnie udokumentowanych zdarzeń historycznych. Henryk Pestka wychodzi też poza sferę historycznych faktów, przybliżając egzotykę „epoki żaglowców”. To wyjątkowa pozycja na regionalnym rynku wydawniczym. Warto mieć ją na domowej półce. (MK)

Teatralne forum

Etap wojewódzki Podlaskiego Forum Teatralnego Dzieci i Młodzieży dla byłego województwa łomżyńskiego odbędzie się 9 listopada (początek godz. 10.00) w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży, ul. Małachowskiego 4.

Wystąpią dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych oraz młodzież szkół średnich. Mogą uczestniczyć zespoły tzw. żywego planu, skupiające dzieci i młodzież uprawiające różne formy teatralne, np. inscenizacje tekstów literackich, małe formy dra-

matyczne, teatry poezji i publicystyki, widowiska słowno – muzyczne, a także kabarety oraz teatry piosenki i ruchu. Laureaci etapu łomżyńskiego zdobędą prawo występu na finale wojewódzkim 25 – 26 listopada 2006 r. w Białostockim Teatrze Lalek.

Forum to konfrontacja dorobku artystycznego teatru szkolnego, wymiana doświadczeń nauczycieli i instruktorów, upowszechnianie inicjatyw i twórczych poszukiwań w dziedzinie repertuaru oraz form wyrazu artystycznego. (MK)

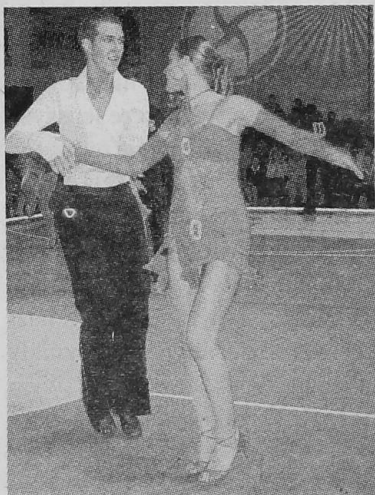
Patronat KONTAKTÓW

Turniej na poziomie!

V Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Łomży przyciągnął w sobotę do Łomży 120 par tańca sportowego z 15 miast Polski.

Gospodarze, czyli Klub Tańca Towarzyskiego „Akat”, tradycyjnie wystawili silną reprezentację, złożoną z 19 par, które odniosły sukces, kwalifikując się do 5 finałów. Licznie przybyła publiczność stworzyła gorącą atmosferę. I przybysze z Polski, i łomżanie, byli zachwyceni oprawą turnieju. Odbyszał się w pięknie wyremontowanej hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 10. Scenografię i nagłośnienie po raz pierwszy zapewniła profesjonalna firma. W szczególny sposób nastrój tanecznych zmagania tworzony był za pomocą efektów świetlnych.

– Jestem zachwycony. Uwielbiamy z żoną oglądać taniec towarzyski, jesteśmy fanami telewizyjnego „Tańca z gwiazdami”. To wielka promocja dla Łomży – powiedział Andrzej Kielczewski, prezes Pepeesu. (MK)



Malowane miłością

Nastrojowe krajobrazy i kolorowe bukiety Teodozji Gołaszewskiej można oglądać w Gminnym Ośrodku Kultury w Czyżewie.

Malarka, pochodząca z Czyżewa, jest emerytowaną nauczy-

cielką. Od 2000 roku należy do Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych. Wystawa w GOK w Czyżewie jest szóstą wystawą indywidualną.

Kino „Millenium” w Łomży

3 listopada (piątek) – ● Po rozum do mrówek, godz. 16.00 ● Volver, godz. 17.30, 19.30;

4 – 5 listopada (sobota – niedziela) – ● Po rozum do mrówek, godz. 14.30, 16.00 ● Volver, godz. 17.30, 19.30;

6 – 9 listopada (poniedziałek – czwartek) – ● Po rozum do mrówek, godz. 16.00 ● Volver, godz. 17.30, 19.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie

3 – 6 listopada (piątek – poniedziałek) – ● Gry weselne, godz. 17.00.

Białystok:

Koncert Symfoniczny, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), piątek, 3 listopada, godz. 19.00.



Z chórem i orkiestrą Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego (na zdjęciu) śpiewają soliści Iwona Hossa (sopran), Katarzyna Suska (mezzosopran), Rafał Barmiński (tenor) i Radosław Żukowski (bas). W programie V Symfonia „Reformacyjna” F. Mendelssohna – Bartholdy’ego oraz Stabat Mater G. Rossiniego.

„Bassister Orchestra”, koncert jazzowy, Kawiarnia Fama (ul. Legionowa 5, tel. 085 – 742 – 15 – 15), piątek, 3 listopada, godz. 20.00.

Znana grupa jazzowa Wojciecha Mozolewskiego z Gdańska (na zdjęciu) będzie promować swój nowy album pt. „Numer Jeden”. Lider zespołu zaprosił do wspólnego grania najlepszych muzyków jazzowych Trójmiasta.



Łomża

„Tygrys Pietrek”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086 – 473 – 55 – 67), 6 – 8 listopada (poniedziałek – środa), przedstawienia codziennie o godz. 9.00 oraz w poniedziałek o godz. 10.30, we wtorek i środę o godz. 11.00.



Historia bojaźliwego tygrysa, który staje się odważny, by pomóc chorej mamie. Bajkę Hanny Januszewskiej wyreżyserował Krystian Kobyłka. Piękna scenografia słowackiej twórczyni Evy Farkasovej. Dużo piosenek i tańców. Na zdjęciu: Bogumiła Wierzchowska – Gosk (z lewej) i Joanna Boruta w scenie ze spektaklu.

Suwałki

XI Jesień Muzyczna, piątek, 3 listopada, Konkatedra pw. św. Aleksandra, godz. 19.00. Na tegoroczną „Jesień”, organizowaną przez Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego, złożą się trzy koncerty. W piątek organizatorzy zapraszają na pierwszy, o charakterze widowiska poetycko – muzycznego, nawiązującego treścią i nastrojem do Wszystkich Świętych i Zaduszek. Wystąpią aktor Zbigniew Kaczmarek i organista Jan Bokszczański (na zdjęciu). Dwa dni później, w niedzielę, 5 listopada, w restauracji „Na Starówce” z programem pt. „Nowe Tango Argentyńskie” wystąpi Podlaski Kwartet Smyczkowy.



„U źródła”, wystawa poplenerowa, Galeria Chłodna 20 (ul. Nowowiejska 71, tel. 087 – 566 – 42 – 11), piątek, 3 listopada, godz. 18.00.

W lipcu w Kuklach koło Gib odbył się VIII Międzynarodowy Plener Malarzy „U źródła 2006” pod artystycznym okiem Andrzeja Zujewicza. Udział wzięło 18 artystów polskich i zagranicznych. Na ekspozycję składają się prace, namalowane podczas pleneru: obrazy olejne, akwarele i rysunki. (MK)



Soltys Filipek Małych Stanisław Antoszewski lubi zatrzymać się na mostku, popatrzeć na Wincentę...

I
Wincenta, rzeczka owiana legendą. Nad jej środkowym biegiem się urodziłem i kilkanaście lat mieszkalem. Ma bogatą i barwną przeszłość. Już w zamierzchłych czasach została wprzęgnięta w historię Polski i życia społeczności (z rodowodem mazowieckim) po obydwu jej stronach. Dość powiedzieć, że w latach 1343 – 1945 biegła nią najstarsza w Europie międzypaństwowa granica polsko – niemiecka (wschodnio – pruska), która nie tylko dzieliła, ale i zbliżała. Odbływały się nad nią majówki z licznym udziałem młodzieży mazurskiej. Szedł przez nią handel i przemysł. Ponoć płynął nią kajakiem sam Melchior Wańkowicz, król polskiego reportażu, a po pracy mył się w niej Michał Kajka, najwybitniejszy poeta mazurski. Modlili się nad nią Gromadkarze ze Schwallen (Cwaliny). Na wysokości wsi Truszki Zalesie znajdują się relikty średniowiecznego grodziska. Swą energią poruszała młyny wodne w Filipkach Małych w wiekach XVII i XVIII oraz XX. Para łabędzi była ozdobą przyrodniczą młyńskiego zalewu, majestatycznie pływających z wyniosłym szyjami. Dziś oddziela województwo podlaskie od warmińsko – mazurskiego, a ściślej ziemię łomżyńską od mazurskiej krainy tysiąca jezior. Od 1945 roku wyłącznie polskie pogranicze tych dwóch regionów.

Biegła nią najstarsza granica państwowa w Europie!

Z lat mego dzieciństwa pamiętam, że po obydwu jej brzegach stały, co kilometr, naprzeciw siebie dwuipółmetrowe metalowe słupy graniczne, zwieńczone

Moją wieś rodzinną, Filipki Małe, tak obejmuje swymi ramionami, jakby pragnęła trwać w wiecznym przymierzu. Z każdego siedliska jest do niej prawie tak samo blisko (do 250 m). Dla nas, dzieci z mego pokolenia, była istnym rajem: w lecie bezpiecznym kąpieliskiem, w zimie wymarzoną wprost lodowiskiem i

strugami pot. Nauczyła także pokory wobec żywiołu wodnego. Nierzadko bowiem buntowała się w czasie wiosennych roztopów przeciw oskrzydleniu jej groblami i zwężeniu jazem koryta. Nie mogąc przyjąć raptownego przyboru wody, pokazywała złowrogi charakter i z głośnym szumem i łoskotem spienionej wody, prze-

Wincenta mego dzieciństwa

godłami swoich państw. Mocno osadzone w ziemi sprawiały wrażenie gotowych do zwarcia. Nasze okrągłe, w kolorze białe – czerwonym, a niemieckie sześcioboczne w czarno – czerwono – żółtym. Tak się złożyło, że jeden, naszej „białoczerwonej” trzymał straż na łące mojego ojca, znajdującej się na Paśniku (nazwa pola). Ilekroć w jego pobliżu pracowałem (pasienka, grabienie siana, żniwa, wykopki), tylekroć ogarniała mnie powaga tego miejsca, która silnie uwrażliwiała na polskość, podobnie jak wiersz Władysława Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały”.

II
Jest trzecią, po Wissie i Skrodzie, rzeczką Wysoczyzny Kolneńskiej o dwudziestokilometrowej długości. Bierze początek z najwyższego wzniesienia (z maksymalną kulminacją 213 metrów n.p.m.), które dominuje nad pięknym krajobrazem na styku trzech sąsiadujących ze sobą gmin: Białej Piskiej, Grabowa i Szczuczyna.

Wpada do Pisy. Ale i ona sama posiada własne dorzecze z wieloma strużkami i strugami. Jedną z nich, Kulona (Kolna, Kulonka) ma 4 km długości, łączy ją z jeziorem Kumielsk (13 ha). Na obrzeżach życiodajnej doliny Wincenty, otoczonej wzniesieniami od 122 do 169 metrów, rozlokowało się 20 wsi i wiele kolonijnych zagród. W większości tych wsi istniały kordony straży granicznej. Kordon w Filipkach Małych został wprowadzony do literatury.

prawie przez cały rok łowiskiem, zasobnym w rybę. Wreszcie miejscem spotkań zakochanych. Kiedy w miarę naszego podrastania stawała się zbyt płytka, pogłębialiśmy dno i budowaliśmy w latach 1942 – 1945 wysokie tamy naprzeciw siedliska Gawrychowskich i kępki olch Gonschorrków. A potem naszej radości nie było końca, gdy w drugiej połowie lat 40 Wacław Żelazny z Kolna wybudował, drugi w historii Filipek, młyn wodny z dużym zalewem. Odczuwał naszą nieustającą wdzięczność. W jeszcze lepszych warunkach staliśmy się teraz pływakami co się zowie. Szkoda, że ta sielanka trwała niespełna 20 lat. Bo, gdy w pierwszej połowie lat 60 pojawiła się elektryczność, która poruszyła młynkami w każdej zagrodzie, młyn upadł, znikły łabędzie, wieś straciła na swym wyrazie i atrakcyjności.

III
Wypuściła mnie w szeroki świat należycie przygotowanego do pływania na jeziorach i rzekach, natomiast w czasie żniw, kiedy odbywała się w upalne dni zwózka dziesiątków do stodoły, regenerowała moje siły i przywracała czysty wygląd. Po każdym zrzuconiu z drabiniastego wozu ciężkich snopków do siasieka, biegłem do niej na krótką kąpiel, splukując ze mnie zakurzenie i lejący się

dzierała się przez te utrudnienia, pozostawiając czasem naruszony jaz i wyrwy w solidnych groblach.

IV
Dziś, kiedy odwiedzam rodzinne strony, prawie zawsze znajduję czas na spacer w górę i w dół biegu mojej rzeczki. Niemal na każdym kroku zauważam zachodzące zmiany. Przykro uderzają w oczy tu i ówdzie postrzępione brzegi, rozmywające się koryta, zaczątki nowych zakoli, posmutniałość krajobrazu. Cieszą natomiast nowy most na niej, stawy rybne, czy też bobry ze swymi żeremiami i tamami. Co prawda, została wzbogacona fauna środowiska przyrodniczego, ale z drugiej zakłócone stosunki wodne, czyli zalewanie łąk i niemilosierne trzebieenie łasków olchowych. Wtedy też nasuwa się nostalgiczne pytanie, co dziś pozostało z Wincenty mojej młodości? Chyba tylko poidła dla bydła i zbawieniny wpływ na soczystość łąk i uprawę zbóż oraz nadal piękna wstęga wiejskiego pejzażu...

MARIAN FILIPKOWSKI



Dom Gawrychowskich, założycieli kurpiowskich Filipek Małych, stoi dziś pusty...

Sitwa w Stawiskach w akcji

Komisja Mieszkaniowa w Stawiskach pozytywnie zaopiniowała wniosek o przyznanie mieszkania komunalnego Agnieszce Rutkowskiej, pracownicy sekretariatu w Urzędzie Miejskim.

W 2005 roku Agnieszka Rutkowska „domeldowała się” z mężem i dzieckiem do mieszkania, które gmina wynajmowała nauczycielce języka angielskiego z Mołdawii i jej rodzinie.

Sitwa!



– To sprawa między tymi paniami. Co mnie obchodzi, kto kogo domeldowuje u siebie w mieszkaniu – tłumaczył wówczas obłudnie burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz.

Co ciekawe, gdy nauczycielka „domeldowała” sekretarkę burmistrza, zabrakło dla niej godzin w szkole i musiała wracać do swojego kraju. Zaskoczona, nie miała pieniędzy na powrót. Gmina jej „pomogła”, przyznając... zasiłek z pomocy społecznej. Sekretarka wprowadziła się z rodziną i meblami do pustego mieszkania. Ledwie nauczycielka opuściła Stawiski okazało się, że... wyłudziła zasiłek! Tak ustalił burmistrz Waszkiewicz i nakazał kierowniczce pomocy społecznej Izabeli Łoszewskiej zwrócić bezprawnie wypłacone pieniądze z własnej kieszeni. Izabela Łoszewska przyznała, że „góra” na nią naciskała,

więc złamała przepisy. Ale skoro „góra” uznała, że ma zwrócić zasiłek wypłacony nauczycielce, to zwróciła. Jednym słowem, żeby „pomóc” nauczycielce w wyjeździe, Łoszewska otrzymała przyzwolenie na złamanie przepisów. Gdy cel został osiągnięty, „błąd” naprawiono.

siostra Teresa Zaręba! Ponadto w Komisji Mieszkaniowej zasiadali pracownica Urzędu Małgorzata Dąbkowska i radny Sławomir Kołakowski, brat Małgorzaty Dąbkowskiej. Członkiem Komisji był także radny Bolesław Maliszewski, szwagier pracownicy Urzędu Marii Maliszewskiej. Tak powiązana rodzinie i urzędowo Komisja wydała opinię, że mieszkanie należy się Agnieszce Rutkowskiej!

„My tobie, a ty nam”, to dewiza sitwy, jaką w istocie jest samorząd gminy Stawiski. Rada Miejska uchwaliła, na wniosek burmistrza, że 3 km asfaltu dostanie wieś Budy Stawiskie, a nie Budy Poryckie. I do jednej, i do drugiej, prowadziły podobne polne drogi. Jednak przy drodze do Bud Stawiskich mieszka na kolonii radny Andrzej Śmiarowski.



Asfalt do radnego Andrzeja Śmiarowskiego

W ten sposób Agnieszka Rutkowska zajęła mieszkanie jako „domeldowana” do nauczycielki, która wyjechała na stałe. Po roku zwróciła się do burmistrza o przydział mieszkania. Burmistrz, zgodnie z przepisami, zasięgnął opinii Komisji Mieszkaniowej.

Członkami komisji byli dyspozycyjna kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Izabela Łoszewska i radny Rady Miejskiej Andrzej Śmiarowski, szwagier Łoszewskiej. Żona radnego Martyna, siostra Izabeli Łoszewskiej, pracuje także w GOPS, podobnie jak jego

rowski. Gdyby burmistrz i Rada kierowali się dobrem publicznym, kazaliby położyć asfalt do Bud Poryckich, bo ranga drugiej drogi jest większa, korzysta z niej 5 wsi. Rada kierowała się jednak wyraźnie przede wszystkim dobrem radnego Śmiarowskiego. Z asfaltu korzysta tylko jedna wieś, ale za to przebiega koło gospodarstwa radnego!

– Położyli asfalt radnemu – mówią wprost Stanisław Zakrzewski i Witold Szulc z Zaborowa, a wtóruje im Czesław Szulc z Wilczewa. Powtarzają, co mówią wszyscy. Są mieszkańcami dwóch z pięciu wsi, zaintere-



resowanych wyasfaltowaniem drogi na Budy Poryckie.

W Jurcu, gdzie mieszka inny członek wspomnianej Komisji Mieszkaniowej, radny Maliszewski, jest skrzyżowanie, skąd w prawo jest do wsi, a w lewo do radnego Maliszewskiego. Jeśli ktoś myśli, że wyasfaltowna została droga, przy której jest większość wiejskiej zabudowy, to spieszymy poinformować, że jest w błędzie! Asfalt wiedzie w kierunku radnego! W Mieczkach, wsi radnego Sławomira Kołakowskiego, także członka Komisji, asfalt został położony na drodze, która kończy się na jego podwórzu! Część tych inwestycji będzie spłacona dopiero w przyszłym roku!

Tak uhonorowani drogami radni i powiązane z nimi rodzinie pracownicy gminy, w drobnym rewanżu przyznali mieszkanie protegowanej burmistrza.

Wspomniani radni ponownie startują w wyborach. Także burmistrz. Gorset kumoterstwa zaciska się coraz bardziej na stawiskowskim samorządzie.

MARIA KACZYŃSKA



Na drodze w Wilczewie (od lewej) Witold Szulc z Zaborowa, Czesław Szulc z Wilczewa i Stanisław Zakrzewski z Zaborowa



Radość życia

Po siedmiu latach Warsztat Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Rodzice Dzieciom Troski Specjalnej” przeprowadził się z budynku parafialnego w Piątnicy do internatu Zespołu Szkół w Marianowie. Dzięki życzliwości dyrektora Marka Kaczanowicza i starosty Wojciecha Kubraka, może teraz rozwinąć skrzydła. Nareszcie mogła powstać szósta pracownia: edukacji technicznej, a mający trudności z chodzeniem, już nie muszą przeżywać męczącej wspinaczki po schodach.

W zajęciach uczestniczy trzydziścioro niepełnosprawnych z Łomży oraz gmin Jedwabne, Łomża, Miastkowo, Piątnica, Wizna i Zbójna. Czas pokazał, że mają wielu prawdziwych przyjaciół, którzy licznie przybyli na uroczyste



Scena wzruszającej pantomimy i pamiątka z Marianowa

otwarcie Warsztatu. Nowe pomieszczenia poświęcił diecezjalny duszpasterz niepełnosprawnych ks. Kazimierz Ostrowski, wikariusz Parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątnicy, od lat zaprzyjaźniony z uczestnikami



Warsztatu. A po modlitwie zaprezentowali się gościom w piosenkach, tańcach i pantomimie.

- Uczymy się od nich przede wszystkim radości życia. Mimo wszystko – mówi kierownik Warsztatu Zbigniew Biernacki.

Dziedzictwo bez nadziei

– Nie wiem, jakimi zasadami kieruje się Zarząd Województwa Podlaskiego, rozdzielając unijne pieniądze. Na pewno nie opinią ekspertów – mówi wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzski.

Do unijnego programu „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” gmina Zbójna zgłosiła projekt pt. „Rozśpiewane Kurpie, czyli ocalić od zapomnienia. Ochrona tożsamości kulturowej gminy Zbójna”. Chodziło przede wszystkim o zakup dla zespołów ludowych strojów i instrumentów.

Po ocenie ekspertów i Komitetu Sterującego do spraw Rozwoju Regionu, wniosek Zbojnej znalazł się na 11 pozycji przydziałowej listy, wśród 20 szczęśliwców. Lista Zarządu Województwa wywróciła wszystko do góry nogami: Zbójna została „przeniesiona” na listę rezerwową! Do tego na dalekie 12 miejsce,

co oznacza, że pieniędzy na „Rozśpiewane Kurpie” nie będzie!

– Z tego jest tylko jeden wniosek: opinia ekspertów i Komitetu Sterującego nie ma żadnego znaczenia, więc po co przydawać im pracy? – denerwuje się wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzski. – Czy jedynym kryterium rozdziału unijnych pieniędzy są miejscowości, z którymi związani są członkowie Zarządu Województwa, kandydujący teraz do Sejmu?

Promień na niepodległość

Polonijny Chór „Promień” z powiatu Daugavpils na Łotwie uświetni obchody Święta Niepodległości w powiecie łomżyńskim. Koncerty: piątek, 10 listopada – Zespół Szkół im. Chorążego Jana Szymańskiego w Marianowie (gm. Piątnica) – godz. 9.00, Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży – godz. 12.00, Kościół Parafialny pod wezwaniem Świętego Jakuba Apostoła w Drozdowie (gm. Piątnica) – po mszy świętej o godz. 15.00; sobota, 11 listopada – Kościół Parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Miastkowie – po mszy świętej o godz. 9.00, Kościół Parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Śniadowie – po mszy świętej o godz. 12.00.

Sesja z rowkiem

Ostatnia w tej kadencji sesja Rady Gminy Piątnica oznaczała ostatnią w tej kadencji skargę na wójta Edwarda Ładę, napisaną przez Jana Michalskiego z Łomży. Tak wróciła sprawa rowka, czyli „bezczywności i nieprzestrzegania przepisów prawa przez wójta przy rozpatrywaniu sprawy zakłócenia wód powierzchniowych w Piątnicy”.

Wcześniej Rada Gminy, w uchwale uznała skargę za bezzasadną. Jan Michalski wniósł zażalenie do przewodniczącego Rady na tę decyzję.

Komisja Rewizyjna podtrzymała swoje stanowisko, a Rada Gminy ponownie uznała skargę za bezzasadną.

– Przyzwyczaiłem się do skarg na mnie, chociaż nigdy nie zламалем prawa. Dlatego zawsze powtarzam starą prawdę: na wójta i na księdza zawsze coś się znajdzie – podsumowuje Edward Łada.

Kadencja w okładce

„Powiat łomżyński w latach 2003 – 2006” to tytuł publikacji, wydanej przez Starostwo na podsumowanie kadencji samorządu. Zawiera informacje o najważniejszych dziedzinach życia społecznego, dane statystyczne, kompetencje powiatowych instytucji, adresy i numery telefonów. Ale przede wszystkim jest dokumentem. Estetycznie wydaną publikację, uzupełniającą liczne fotografie i tabele.

Wiecej

41 tysięcy złotych przekazał marszałek Podlaskiego Janusz Krzyżewski na dokończenie zaplanowanego w 2006 roku remontu siedziby Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica). Około 300 tysięcy złotych podarowała wcześniej Unia Europejska.

Nocą w lesie

Po „Łące. Zielonym mikroświecie” autorstwa Barbary Turowskiej, Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica), wydało broszurę dla dzieci pt. „Nocą w lesie”, napisaną przez Alicję Biedrzycką. Ilustracje, pod kierunkiem Iwony Sielskiej, wykonali uczniowie Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka oraz Basia Gruzewska, uczennica Katolickiego Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Opowieść o nocnym życiu lasu uzupełniają zagadki i łamigłówki.



Ania Dragowska

Na podium z piosenką

Trzecie miejsce zdobyła Ania Dragowska z Kisielnicy (gm. Piątnica) na XIV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki, Teatru i Plastyki „Łączna 2006”. Do konkursu przygotowywała ją Beata Gieros, terapeuta w Warsztacie Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Rodzice Dzieciom Troski Specjalnej” w Marianowie (gm. Piątnica).

– Bardzo lubię śpiewać – mówi skromnie Ania.



MÓJ DOM, MOJE MIESZKANIE

- NIERUCHOMOŚCI
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ
- MEBLE KUCHENNE
- TWÓJ OGRÓD, KWIATY
- SPRZĘT AGD

TYTA

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl



Nieruchomość usługowo-mieszkalna:
w Łomży składająca się z budynku
mieszkalnego o pow. około 217 m²
i budynku usługowo – handlowego
o pow. około 230 m², pow. działki
589 m² – 600.000 zł

Domy: Pułaskiego – zabudowa sze-
regowa, pow. działki 241 m², pow. uż.
110 m² – 210.000 zł • Nowogrodzka
– wolnostojący, pow. działki 463 m²,
pow. uż. 248 m² – 300.000 zł

Działki: Nowogród – przeznaczone pod
zabudowę mieszkaniową z tow. usług,
pow. od 1538 m² do 4300 m² – 25 zł/
m²

**Dom w zabudowie
szeregowej (skrajny)
z garażem na 2 samo-
chody, wykończony,
o pow. uż. 110 m²,
pow. działki 534 m²
– cena 340.000 zł**

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Hurtownia Elektryczna

KABEL

Łomża, al. Piłsudskiego 60
Tel./fax. 086 216 04 33

- oświetlenie
- kable, przewody
- druty nawojowe
- osprzęt

Zapraszamy w godz. 8-17,
sobota 8-12.

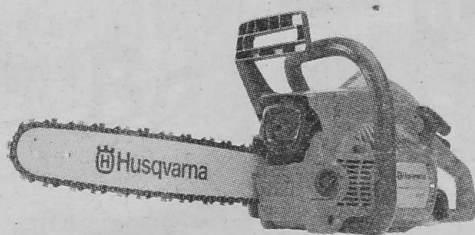
USŁUGI HYDRAULICZNE „JEŻYK”

* U Jerzyka gra w grzejnikach*

Jerzy Długozima
18-300 Zambrów, ul. Zaciszna 1,
tel. (086) 271-63-58
tel. kom. 0-602-51-19-19
całą dobę

Husqvarna

JESIENNE PROMOCJE



137 36,3 cm3 - 1,6 kW / 2,2 KM - 4,6 kg

sugerowana cena brutto 799 zł



55 53,2 cm3 - 2,5 kW / 3,4 KM - 5,2 kg

sugerowana cena brutto 1679 zł

Do każdej zakupionej pilarki 345 e-series bądź 340 e-series siekiera HUSQVARNA gratis!

BOJDO Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216-69-10

SMOLARCZUK Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277-21-78

ASTOR Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278-30-49

AGROTECHNIK Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel. 086-275-49-34

AGROTECHNIK Zambrów, ul. Mazowiecka 51 B, tel. 086-276-08-40

coopra

PANELE DRZWI

DRZWI pełne 109,69, łazienka 186,69, pokój 219,69
Panele podłogowe od 9,96 zł/m²; płyta OSB 18 mm – 23,69 zł/m²

Ostrołęka

ul. Targowa 43
tel. 029-760-22-88

OKNA

w super cenie

GRATIS *

**pianka do paneli
podłogowych**

* nie dotyczy paneli podłogowych
będących w promocji



Szkło i lustra wszystko...

DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego
Podłogi szklane z podświetleniem
Kabiny prysznicowe
Szafki szklane
Lustra Fusing

Lus-ar
ul. Przemysłowa 1
tel./fax (029) 760 45 96
www.lus-ar.com.pl



Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis

GUSO

„oryginalny wystrój wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej
Ostrołęka, pl. Bema 14
tel. (029) 764 44 24

BIURO OGŁOSZEŃ 086 216-42-43

CENISZ BEZPIECZEŃSTWO, CISZĘ...

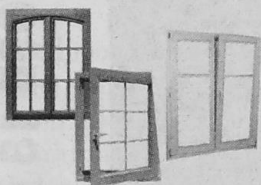
PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCV
VETREX

- ✓ FIBERGLASS
- ✓ PCV
- ✓ ALUMINIUM
- ✓ DREWNIANE
- ✓ DACHOWE

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- ✓ DRZWI GERDA
- ✓ PARAPETY
- ✓ BRAMY GARAŻOWE

**OKNA Z GDAŃSKA
TO OKNA DLA CIEBIE**



**PROJEKTY, WYKONANIE,
MONTAŻ**

UL. BEMA 1
086 218-63-75, 606 203-874
18-421 ŁOMŻA

PRODUCENT

PLASTIXAL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

GEALAN

**Okna
Drzwi**

- ✓ okna, drzwi z pcv i alu
- ✓ profil o klasę lepszy niż u konkurencji, pierwszy w Europie producent, który otrzymał AUDYT EKOLOGICZNY
- ✓ szyba o najniższym współczynniku przenikania ciepła
- ✓ markowe, niezawodne okucia
- ✓ okna w kolorach tęczy - ponad 30 kolorów
- ✓ tylko u nas, wilgotnościerz do każdego zamówienia gratis
- ✓ parapety granitowe w cenie syntetycznych
- ✓ krótkie terminy realizacji

PLASTIXAL
ul. Jedwabieńska 27
Piątnica (wylot na Jeziorko)

tel. 086 215 24 20
plastixal@wp.eu

**Sklep
Wielobranżowy**



TĘCZA s.c.

Artykuły wykończenia wnętrz:

- chemia budowlana
- farby renomowanych firm (komputerowy dobór kolorów)
- panele, podłogi drewniane
- korek ścienny i podłogowy
- systemy dociepleń
- płyty gipsowo-kartonowe, profile
- narzędzia i elektronarzędzia

PROMOCJA!!!

- DESKA BARLINECKA DĄB TYLKO 95,40 zł./m²
- PARKIET EGZOTYCZNY MERBAU TYLKO 99 zł./m²
- KLEJ DO STYROPIANU MAPEI 10 WORKÓW 25 kg + 1 worek GRATIS

godz. otwarcia 7³⁰ - 18⁰⁰

18-400 Łomża

Pl. Niepodległości 17, tel. 086 216 20 97

Al. Legionów 141 D, tel. 086 218 23 73

**INSTALATOR
&
NOWIK**

**Glazura, Terakota
Armatura sanitarna
Wyposażenie łazienek**



Najwyższa-pora-zajść-do-Instalatora-

Łomża, ul. Zjazd 2 tel./fax 086 216 56 47

Lista nr 16 SAMORZĄDOWE POROZUMIENIE ŁOMŻY

KONKRETNE CELE – REALNE MOŻLIWOŚCI

Łomża ma praktycznie tylko kilka realnych możliwości rozwoju, gwarantujących zmniejszenie bezrobocia i zwiększenie dochodów. Ich wykorzystanie to podstawowe cele programu Samorządowego Porozumienia Łomży.

Pierwsza szansa to utworzenie w Łomży ośrodka uczelnianego.

Jego powstanie zależy głównie od rozbudowy Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości. Rozbudowa ta wymaga materialnego, finansowego i logistycznego wsparcia miasta. To radni naszego ugrupowania zdecydowali swego czasu o przekazaniu budynku Wyższej Szkoły Agrobiznesu. Dziś podobne działania trzeba podjąć w stosunku do uczelni państwowej. Warto wiedzieć, że stworzenie miejsca nauki jednemu studentowi pociąga za sobą powstanie kilku miejsc pracy w sferze obsługi.

O drugiej szansie zadecyduje referendum w sprawie budowy supermarketu.

Dziś z Łomży po zakupy się wyjeżdża. Trzeba spowodować, by zaczęto przyjeżdżać i pieniądze zostawiać w Łomży, a nie w Białymstoku czy Warszawie. Odwlekanie decyzji oznacza stratę tej szansy. Zamiast miastotwórczego supermarketu będziemy mieli małe sklepiki osiedlowe wielkich sieci, które zaduszą łomżyński handel.

Trzeci istotny dla rozwoju miasta cel to uzyskanie terenów pod inwestycje.

Łomża nie ma takich terenów i może je uzyskać tylko poprzez poszerzenie granic miasta. Z wnioskiem takim trzeba wystąpić natychmiast po uzgodnieniu trasy obwodnicy – naturalnej wówczas granicy Łomży.

Cel uzupełniający – budowa lokalnego lotniska turystyczno-sportowo-biznesowego.

W sferze społecznej za nieodzowne uznajemy rozwiązanie kwestii:

- mieszkań socjalnych – poprzez budownictwo komunalne,
- powszechnej opieki przedszkolnej – poprzez różne formy organizacyjne,
- czasu wolnego dzieci i młodzieży – poprzez rozbudowę bazy sportowej i kultury oraz zwiększenie środków budżetowych,
- bezpieczeństwa i porządku, zwłaszcza w miejscu zamieszkania – poprzez wykorzystanie przez Radę Miejską uprawnień w stanowieniu prawa miejscowego.

Zasadą musi być kontakt radnych z wyborcami.

Nie mamy cudownych recept na wszystkie problemy. Jako jedyni mamy natomiast konkretny program. Chcemy zrealizować to co jest możliwe i wiemy jak to zrobić. Zachęcamy do pójścia do wyborów i zagłosowania na kandydatów z listy nr 16 – Samorządowego Porozumienia Łomży.

www.wyborylomza.pl

Za KWW Samorządowe Porozumienie Łomży
Jerzy Teofil Brodziuk, Wojciech Michałak

ZAPROSZENIE do listy PSL nr 1 poz. 2

Mieczysław
Bagiński

*Radny Sejmiku obydwu kadencji.
Zapraszam po raz trzeci do zaufania.
Obok sprawozdanie z mojej pracy
w latach poprzednich.
Osądź, czy powinienem kandydować
i być znowu w Sejmiku.*

Mieczysław Bagiński



1. Dobrze owocowało moje doświadczenie Wicewojewody i Wojewody Łomżyńskiego
2. Potwierdziłem, że mandat radnego Sejmiku nie był mi potrzebny **do kariery zawodowej czy interesów prywatnych.**
3. Przez obie kadencje byłem wszędzie, gdzie mnie przywoływano do pomocy, wspólnej radości lub refleksji. Obowiązkowo byłem tam, gdzie potwierdzano moją cegiełkę pomocy lub jej potrzebę.
4. Nigdy i nigdzie nie pracowałem w zastępstwie za kogoś, kto podjął się odpowiedzialności, ale takim pomagałem i wspierałem ich troskę o ludzi i sprawy.
5. Stale uczestniczę w pracy kilku stowarzyszeń społecznych. **Wspieram je pomocą i materialnie** (Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, 9 PSK, Stowarzyszenie Obrońców Życia, Wywłaszczeni z Łąk Wiźnieńskich i inne).
6. 14 lat pracowałem w organach Funduszu Ochrony Środowiska, skąd **wspierałem budowę** oczyszczalni ścieków, wodociągów, samochodów strażackich i różnego sprzętu do likwidacji zagrożeń środowiska.
7. Poznało mnie wielu uczniów i rodziców w naszych szkołach. **Wspieram edukację ekologiczną.**
8. Nikt nie wstydził się mojego wyboru, a ja jestem dumny, że służę ludziom, pośród których trwam całe zawodowe i społeczne życie. Bo ja stąd i zawsze tu.
9. **W pracy dla ludzi nie uznaję podziałów politycznych.** Nigdy nie dałem wynająć się do złej sprawy, do niezgody i nienawiści.

Komiteta Wyborczy PSL

BUDOWNICTWO

„GLAZURA KRÓLEWSKA”: gresy – 14,9 m², terakoty – 16,9 m², glazury – 13,5 m², gres polerowany – 49,9 m², szklane kabiny (najtaniej w regionie), dowóz, doradztwo, płytki z wszystkich Polskich Fabryk, Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS), Piłsudskiego 40 (za torami)

(fak. 3420-o)

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086) 212-54-85

(fak. 2442-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133

(fak. 2442-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086) 212-54-86

(fak. 2442-o)

LOKALE

HALA, BIURA do wynajęcia, 0-600-896-436

(fak. 3367-o)

STANCJA, tel. 0-609-766-548

(fak. 3377-o)

LOKAL 50 m², 0-609-766-548

(fak. 3377-o)

SPRZEDAM DOM piętrowy, Piątnica, 0-601-615-242, 0-603-695-234

(fak. 3417-oo)

SPRZEDAM DOM mieszkalno – usługowy, Łomża, 0-600-142-184

(fak. 3427-o)

MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia w Łomży, 0-512-237-596

(fak. 3459)

GARAŻ DO wynajęcia, ul. Krzywe Koło, tel. 0-668-482-055

(fak. 3465)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW

(fak. 2060-o)

OZONOTERAPIA – leczenie bez-wiertłowe dzieci, zastosowanie we wszystkich dziedzinach stomatologii. WYBIELANIE. „Duo-Dent” E. i J. Pióro, Łomża, Hipokratesa 31, (086) 218-55-76, 0-607-325-626

(fak. 2210-o)

DUO – DENTAL ul. Wyszyńskiego 10, gab. 105, (086) 4731-717. Wybielanie zębów, kamera wewnątrzustna, bezbolesne znieczulenia, laseroterapia. Promocyjna ceny wypełnień

(fak. 3142-o)

MOTORYZACJA

FIAT PUNTO II, 2003 r., salon Polska, sekwenyjna instalacja gazowa, bez-wypadkowy, serwisowany, 0-607-986-946

(fak. 3442)

BLACHARSTWO – LAKIERNICTWO samochodowe, 0-508-417-848, 0-510-712-784

(fak. 3443)

SPRZEDAM ŻUKA A 06 B (blaszak), 1991 r., tylna kłapa całościowa unoszona, (086) 219-47-96 po 18.00

(fak. 3444)

SPRZEDAM AUDI B4 1,9 TDI, 92/93, 11.200 tyś, 0-600-124-497

(fak. 3471)

SPRZEDAM OPEL Corsa, 2001, 0-606-820-892

(fak. 3476)

FIAT UNO 1,4 KAT, 1997 r., 98 tyś. km, benz., pierwszy właściciel, stan bdb., 0-606-225-841

(fak. 3478)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463

(fak. 3168-o)

LANGUAGE EDUCATION Sp. z o.o. Szkoła Języków Obcych w Łomży, ul. Reymonta 4, prowadzi zapisy na kursy języka angielskiego dla:

- dzieci od 6 roku życia,
- uczniów szkół podstawowych i gimnazjów,
- przygotowujące do matury na poziomie podstawowy i rozszerzony,
- metodą Callana,
- i kursy komputerowe dla dorosłych.

Tel. (086) 216-93-91

(fak. 3337-o)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, Gielczyn, (091) 573-10-71

(fak. 2423-oo)

SPRZEDAM UZBROJONĄ działkę budowlaną przy szosie Janowo – Kupiski Stare 2056 m², 0-505-022-254 wieczorem

(fak. 2707-o)

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463

(fak. 3168-o)

ZAMIENIĘ M – 4 w Łomży na dom pod Łomżą, tel. 0-506-084-036

(fak. 3235-o)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

(fak. 3286-oo)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ok. 10 arów w Kupiskach Starych, cena 50.000 zł, 0-604-051-082

(fak. 3422-oo)

DO WYNAJĘCIA plac w Łomży, 0-503-109-259

(fak. 3477)

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

ODDAM 8 – TYGODNIOWE śliczną kotkę, kuwetę opanowaną, (086) 216-28-64, 0-501-148-763

PRACA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, tel. 0-501-326-777, 0-504-298-090

(fak. 3154-o)

STARSZY PAN zatrudni gospośkę na wsi mieszkanie zapewnione, (086) 4721-085

(fak. 3245-oo)

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, (086) 2188-030

(fak. 3367-o)

TECHNIKA RADIOLOGA do gabinetu RTG – zatrudnię, 0-606-83-96-96

(fak. 3409-oo)

EBS Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny w Łomży zatrudni pracowników do montażu obudów komputerowych, (086) 4737-030

(fak. 3434-o)

ZŁEĆ
OGŁOSZENIE
FILIGRANOWE

BĄDŹ
WIDOCZNY

BIURO OGŁOSZEŃ
Łomża

al. Legionów 7
tel. 086 216 42 43

Ostrołęka

ul. Padlewskiego 39

tel. 029764 33 99,

0 697 505 600

Ostrów Mazowiecka

ul. Broniewskiego 56a

tel. 029 745 34 12

Zambrów

al. Wojska Polskiego 22

tel. 086 271 25 25

WZORY OGŁOSZEŃ FILIGRANOWYCH

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ -
PODJAZDY, CHODNIKI, TARASY -
Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I
POWIERZONYCH - BRUKPOL,

DREWNO OPAŁOWE,
KOMONKOWE, DO GRILLA Z
DOWOZEM NA TELEFON. ŁOMŻA,

REMONTY MIESZKAŃ,
UKŁADANIE TERAKOTY I
GLAZURY, STANY SUROWE POD

WYPOŻYCZALNIA FILMÓW DVD
„IZA” CZYNNĄ CODZIENNIE OD
8.00 - 18.00.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLĄSKI

ZBYSZKOWI RUTKOWSKIEMU

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa

Dyrekcja i cała społeczność szkolna
Liceum Plastycznego w Łomży



Wyrazy szczerzego współczucia
BOGUSI i JERZEMU WŁODKOWSKIM
z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają

Wanda i Tadeusz Wałkuscy
wraz z załogą



CREO ZLECENIEM łomżyńskiej firmy poszukuje kierowników sklepu, działów: handlowego, marketingu, magdamintr@wp.pl, 0-660-734-332 (fak. 3436)

ZATRUDNIĘ MŁODEGO mężczyznę do pracy na dachach, 0-607-826-277 (fak. 3475)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 122-o)

SPRZEDAM WÓZKI widłowe, ładowarki czołowe z importu, Piątnica, (086) 2192-963, 0-603-695-234, 0-601-615-242 (fak. 3417-oo)

SPRZEDAM CZTERY młode krowy, 0-698-768-954 (fak. 3431-oo)

SPRZEDAM WYSŁODKI buraczane, brykietowane, pszenicę, jęczmień, kupie żyto, (086) 217-83-74 (fak. 3461-o)

JAŁÓWKĘ WYSOKOCIELNĄ, (086) 2192-211 (fak. 3468)

RÓŻNE

GARAŻE-BLASZAKI sprzedam, 0-609-303-031 (fak. 2677-o)

ZESPÓŁ MUZYCZNY Fonix, 0-668-343-534 (fak. 3278-oo)

SPRZEDAM PIEC, 0-600-896-436 (fak. 3367-o)

LOTOS
Producent Konfekcji Damskiej oferuje:
- garsonki,
- płaszcze,
- suknie wizytowe.
Atrakcyjne ceny, Łomża, Al. Legionów 42 tel. 0-508-255-546 (fak. 3411-oo)

POTRZEBNA ZWYKŁA pralka, 0-692-988-749 (fak. bezp.)

SPRZEDAM REGAŁ pokojowy, (086) 218-78-62 (fak. 3467)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38 (fak. 38-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01. (fak. 54-o)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881 (fak. 30-o)

NIEMCY, LOTNISKO, kraj, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95 (fak. 3474-o)

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66. (fak. 53-o)

NIEMCY-KAŻDA sobota, (086) 215-76-25, 0-608-778-708 (fak. 2817-o)

BUS XXL (8 osób + kierowca + b. duży bagaż). Przewozy osób, 0-502-692-775 (fak. 3024-o)

BUSEM DO 3,5 t., 0-608-55-65-36, (086) 215-75-61 (fak. 3429-oo)

USŁUGI

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644 (fak. 165-o)

www.zwariowanypilot.lomza.pl (fak. 1723-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie podłóg, paneli, remonty, (029) 7667-419, 0-603-342-397 (fak. 2898-o)

NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW i zbiorników do mleka, (086) 2191-349, 0-604-885-669 (fak. 2988-o)

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-602-51-19-19 (fak. 3225-o)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 3283-oo)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54 (fak. 3399-o)

NAPRAWA LODÓWKI, pralki, (086) 219-03-33 (fak. 3363-o)

DIWANY, TAPICERKI, czyszczenie, (086) 2188-030 (fak. 3367-o)

MUR Z kamienia polnego zlecę, 0-603-266-628 (fak. 3376-oo)

WYRÓB I montaż wkładów kominiowych b. kwasoodporna, 0-691-287-680 (fak. 3407-oo)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tynki, płytki itp., (086) 2172-135, 0-600-124-773 (fak. 3462-o)

REMONTY MIESZKAŃ, 0-503-591-968 (fak. 3462)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, sufity podwieszane, ścianki działowe, adaptacja poddaszy, glazura, terakota – solidnie!, 0-692-453-839 (fak. 3464)

MUROWANIE, PRZEBUDOWY, (086) 4720-461 (fak. 3472)

ZWIERZĘTA

ROTTWAILERY – SZCZENIĘTA, 0-511-96-49-54 (fak. 3445-o)

KOŃ – 4200 zł, siano – kostka, 0-606-277-193 (fak. 3479)

AUTO-MOTO KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
☐ kupię
☐ zamienię
☐ cz. zamienne
- Postaw znak x w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do Biura Ogłoszeń "Kontaktów", Łomża, Aleja Legionów 7 lub do biura ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Maz., Zambrowie. Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny. Za źle wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA
ROK PRODUKCJI
PRZEBIEG W KM
STAN TECHN.
CENA
TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo "Kontakty" sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

NZOZ SONO))))

NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkłady douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

Rabat nie sumuje się

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

KUPON

KONTAKTY
ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

.....

.....

.....

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo "Kontakty" do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Motoryzacja | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w "Kontaktach").
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A. o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: "Kontakty", 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem "Biuro Ogłoszeń".
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo "Kontakty" sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A.

z siedzibą w Łomży, ul. Poznańska 121

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Łomży przy ulicy Poznańskiej
Przedmiotem przetargu jest:

■ Prawo wieczystego użytkowania działki nr 30910/72 o pow. 5300 m² oraz prawo własności znajdujących się na niej budynków (wiat) magazynowych ZBM-5/67, ZBM-6/91 oraz Nr 2/97 o łącznej powierzchni 1220 m²

■ Prawo własności działki nr 30913 o pow. 176 m²

■ Prawo własności działki 30912/1 o pow. 126 m²

Cena wywoławcza 333.602,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści trzy tysiące sześćset dwa złote).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości z podaniem ceny nabycia oraz dowodem wpłaty wadium. Wadium w wysokości 33.360,00 zł (słownie: trzydzieści trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych) należy wpłacić na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży w Banku PKO S.A. 83 12401532111000020550541 do godziny 15.00 dnia 13.11.2006 r. lub do kasy Spółki „PEPEES” najpóźniej do godziny 9.00 dnia 14.11.2006 r.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko oferenta lub nazwę, siedzibę i aktualny odpis właściwego rejestru, jeżeli oferentem jest osoba prawna.
2. datę sporządzenia oferty i podpis
3. oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń,
4. sposób zapłaty,
5. zobowiązanie do pokrycia kosztów związanych z kupnem,
6. oznaczenie przedmiotu oferty,

Oferty w zaklepanych kopertach z napisem „przetarg na nieruchomości” należy składać do sekretariatu Spółki „PEPEES” w Łomży, ul. Poznańska 121 w terminie do dnia 14.11.2006 r. do godziny 9.00.

Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia. Wpłacone wadium jest równoznaczne z zaoferowaniem ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli:

1. oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od uiszczenia całej należności i zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.
2. żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej lub wyższej od ceny wywoławczej.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn lub zamknięcie przetargu bez wybrania ofert.

Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta w razie stwierdzenia, że kilku oferentów zaoferowało tę samą cenę. Ponadto sprzedający zastrzega sobie prawo kontynuowania przetargu w formie licytacji między oferentami oferującymi najwyższą cenę (do 3 oferentów). Cena osiągnięta w przetargu wymagana jest w całości do dnia zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.11.2006 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży przy ulicy Poznańskiej 121.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. Nieprzyjęcie oferty lub unieważnienie przetargu nie powoduje naliczenia odsetek od wpłaconego wadium. Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 – 15.00.

Szczegółowe informacje w przedmiocie sprzedaży można uzyskać w Spółce „PEPEES”: telefon 086 2155800 lub 086 2155801.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie II Wydział Karny z dnia 12.10.2006 r. w sprawie II K 377/06 Adam Krzewski syn Adama i Krystyny z d. Kuczyńska, ur. 07.07.1973 r. w Ciborach, został skazany za to, że w dniu 07.08.2006 roku w Zalesiu Starym, powiatu zambrowskiego, woj. podlaskiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,62 i 2,60 promila alkoholu w wydychanym powietrzu – prowadził w ruchu lądowym ciągnik rolniczy marki Ursus nr rej. LMU 1278 pomimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Zambrowie wyrokiem II K 437/03 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat – z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 3 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący lat 3, na mocy art. 71 § 1 kk orzeczono karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 10 (dziesięć) złotych, środki karne w postaci: zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzy) lat oraz jednorazowe podanie wyroku do publicznej wiadomości, świadczenie pieniężne w wysokości 300 (trzysta) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie.

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

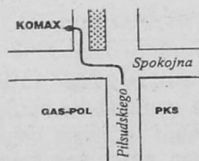
www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będących własnością gminy

W dniu 08 grudnia 2006 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie w Sali Konferencyjnej odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości zabudowanych murowanym budynkiem po byłej szkole, położonych w obrębie gruntów wsi Stara Ruś, oznaczonych nr geod. 56, 57, 58, 59 o pow. 1,0660 ha** stanowiących własność Gminy Wysokie Mazowieckie:

Cena wywoławcza 222000,00 zł. Wadium 23000,00 zł.

Dla wyżej wymienionych nieruchomości z dniem 31 marca 2003r. utracił ważność miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Wysokie Mazowieckie.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wpłacenie **wadium nie później niż do dnia 27.11.2006r. na konto Urzędu Gminy w BS Wysokie Mazowieckie Nr 22 8774 0000 0008 6466 2000 0040.**

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium, wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, o czym niezwłocznie poda informację do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji można uzyskać w pokoju nr 10 tut. urzędu lub pod tel. 862757441.



Kadencja minęła, obwodnicy nie ma Mało ważny elektorat

Nie została załatwiona zamiana działek między Urzędem Gminy Wąsosz a właścicielką kopalni żwiru Alicją Szymborską, od której zależy wyznaczenie obwodnicy dla drugiej żwirowni.

Dwie wielkie żwirownie w Wąsoszu funkcjonują od kilku lat. Tylko jedna miała na starcie własną drogę do wywozu kruszywa. Z drugiej urobek wywozi się przez Wąsosz, ulicą Świętojańską i przez pl. Rzędziana. Na ul. Świętojańskiej od ruchu wielkich ciężarówek pękają ściany domów.

Kandydat zrezygnował

Z kandydowania do Rady Miejskiej Grajewa w okręgu nr 3, z listy Platformy Obywatelskiej, zrezygnował Dariusz Z. (33 lata).

– Komisja powzięła wiadomość, że kandydat zataił w oświadczeniu, iż był skazany przez sąd prawomocnym wyrokiem. Gdy przystąpiliśmy do sprawdzania, złożył pisemną rezygnację. Na szczęście, w tym momencie obwieszczenia z nazwiskami kandydatów i karty wyborcze nie były jeszcze wydrukowane – poinformowała Elżbieta Czyż, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w Grajewie. (MK)

Strzelec w Izbie

Cały listopad w Izbie Pamięci Ziemi Grajewskiej oglądać można wystawę, poświęconą Związkowi Strzeleckiemu. Organizacja działała w Grajewie bardzo aktywnie w okresie międzywojennym. Jej członkowie wspierali polskie posterunki graniczne po ataku hitlerowców 1 września 1939 roku. Historii przedwojennego Strzelca poświęcona jest część wystawy. Druga pokazuje działalność organizacji po reaktywowaniu ponad 10 lat temu.

Nowy skarbnik

Edwarda Wiśniewska, główna księgowa Urzędu Miasta, awansowała na skarbnika Grajewa. Jej poprzedniczka Alicja Turowska odeszła na emeryturę po 16 latach nie-nagannego strzeżenia kasy miejskiej.

Podwyżka

na pożegnanie

Zarząd Powiatu w Grajewie na pożegnanie swojej kadencji podwyższył pensję dyrektorowi Szpitala Ogólnego. Grzegorz Dembski nie miał podwyżki od 2003 roku. Szpitalne związki zawodowe przyznały, że mu się należy. Po podwyżce jego pensja wynosi 6 974 zł brutto. (MK)

W 2004 roku Rada Gminy postanowiła, że zostanie urządzona wspólna obwodnica dla obu żwirowni. Gmina miała zamienić się działkami z jedną ze żwirowni i uzyskać w ten sposób teren pod drogę. Kadencja minęła, lecz decyzja nie zapadła.

– Kto tam o nas dba. Tu sami emeryci mieszkają, starzy i chorzy. Komu zależy na takim elektoracie! – żałują mieszkańcy ul. Świętojańskiej.

– Przygotowałam dokumentację geodezyjną pod zamianę i przekazałam do gminy. Też bardzo mi zależy na zamianie, bo za drogę mam dostać działkę w środku mojej żwirowni. Ale gmina decyzji nie podejmuje. Jestem zaniepokojona – mówi Alicja Szymborska.

– Jest koniec kadencji. Nie będę dzielił skóry na niedźwiedziu. Muszę spytać nową Ra-

dę. O ile będę wójtem – mówi Czesław Ołdakowski, wójt gminy Wąsosz.

Zapewnia, że pójdzie z Alicją Szymborską do notariusza, ale tylko po to, żeby notariusz wstępnie sprawdził, czy dokumenty są w porządku. Decyzja zapadnie po wyborach. Kiedy?

– A jak nowa Rada powie, że się nie zamieniamy? Różnie może być – odpowiada wójt. (MK)



Alicja Szymborska chce za drogę pod obwodnicę otrzymać działkę gminną, położoną w środku jej złóż żwiru. Twierdzi, że „strategiczne” położenie tej działki kusi przeciwników żwirowni do różnych gier i opóźniania zamiany

Grajewo straciło 2 mln zł przez urzędnicze zaniechania, uważa Anna Zielińska

Wykluczeni na dnie

W Województwie koło Grajewa nie powstało Centrum Integracji Społecznej Graj – CIS, bo urzędnicy w Urzędzie Marszałkowskim zlekceważyli projekt małej organizacji pozarządowej, uważa Anna Zielińska, prezes Stowarzyszenia SWISON.

SWISON chciał wykorzystać pieniądze Europejskiego Funduszu Społecznego do utworzenia wprowadzonej Ustawą o zatrudnieniu socjalnym instytucji, w której bezrobotni i niezaradni mogliby uczyć się wdrażać do pracy. Anna Zielińska przekonała do pomysłu samorządu Grajewa, gminy wiejskiej Grajewo i powiatu grajewskiego, które uchwałami potwierdziły przekazywanie przez trzy lata po 50 tys. zł tzw. udziału własnego.

– Wydawało mi się, że przekonałam także samorząd województwa podlaskiego. Otrzymałam pisemne potwierdzenie, że projekt jest bardzo dobry i wchodzi z uzupełnieniem udziału własnego. Urząd Marszałkowski, zgodnie z Ustawą, miał przekazać jednorazowo 340 tys. zł. Gdyby przekazał, Unia dałaby w ciągu 3 lat 2 mln zł na funkcjonowanie CIS – mówi Anna Zielińska.

Ale nie przekazał. Na zapytania i monity SWISON długo nie było odpowiedzi. Wreszcie urzędnicy z Białegostoku poinformowali, że pieniędzy nie będzie.

– Wciąż tylko marzymy, żeby pomagać słabym i biednym. Ale rzeczywistość jest brutalna. Kto raz został wykluczony, pozostaje na dnie – mówi Anna Zielińska. (MK)

Tak wygląda plac budowy drugiej fabryki płyt meblowych w Grajewie. Powstaje na terenie, włączonym do Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Produkcja ma ruszyć w drugiej połowie przyszłego roku. Będzie 100 miejsc pracy.

– Zatrudniliśmy już kadrę kierowniczą, która szkoli się w naszych zakładach w Niemczech. Trwa nabór pracowników. Zapraszamy młodych inżynierów i techników, na rozmowy kwalifikacyjne. Mamy dla nich ciekawe propozycje rozwoju zawodowego – powiedział Przemysław Walczak, dyrektor ds. personalnych Pfleiderer Grajewo S.A. (MK)





– Artykuł z „Kontaktów”, chociaż z ciężkim sercem, wysłałam do znajomych Żydów w Stawiskach Zjednoczonych i do asystentki Amosa Oza w Izraelu – mówi emerytowana nauczycielka Wanda Sienkiewicz ze Stawisk. – Wiem, że narażę się tym wielu ludziom, ale pamięć i szacunek dla historii naszego miasteczka są dla mnie ważniejsze niż to, co o mnie myśla.



Wanda Sienkiewicz na zapomnianym żydowskim cmentarzu w Stawiskach

Niepamięć bez zmian

Artykuł („Dżungla niepamięci”, „Kontakty”, nr 30/2006) dotyczył dżungli pokrzyw, chaszczy, krzaków i zielska z chmarą owadów, które trzeba pokonać, aby dotrzeć do ukrytego w gęstwinie żydowskiego cmentarza.

Niejednokrotnie Wanda Sienkiewicz prosiła w Urzędzie Miejskim o wyznaczenie choćby ścieżki i niejednokrotnie usłyszała, że to nie jej sprawa.

Od lat na miejsce wiecznego spoczynku przodków, jako jedyna w Stawiskach, prowadzi Żydów z różnych stron świata (była wśród nich także asystentka i tłumaczka książek sławnego izraelskiego pisarza Amosa Oza).

Od lat wstydzi się za władze gminy, których obowiązkiem, zgodnie z prawem, jest dbanie o cmentarze, bez względu na narodowość i wyznanie zmarłych.

– Pogodziłam się z opinią na mój temat, ale nigdy nie pogodzę się z tym, że władze Stawisk wystawiają Polsce i Polakom złe świadectwo – mówi Wanda Sienkiewicz. – Za pośrednictwem „Kontaktów” pytam burmistrza: dlaczego do wykarczowania ścieżki do żydowskiego cmentarza nie może zatrudnić bezrobotnych? Dlaczego całą kadencję samorządu jest obojętny na opinie o Stawiskach, które idą w świat?

Proboszcz kopie

Drużyna piłkarska w Koźle (gm. Kolno), założona przez ks. Sławomira Banacha, proboszcza Parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego, to wizytówka wsi. Ksiądz znalazł sponsora, który kupił piłkarzom stroje, a teraz zabiega o zakup sportowych butów. Proboszcz kopie piłkę z dzieciarnią aż miło popatrzeć!

Gminna droga

Drogę Rydzewo – Lachowo (1,8 km) buduje gmina Kolno. Koszt 747 tysięcy złotych.

Bilans

7 mln 872 tysiące złotych z różnych źródeł zdobył w tej kadencji samorząd Turośli. Najwięcej, ponad 1 mln 112 tys., z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na usuwanie skutków huraganu, który zniszczył zabudowania, drogi i lasy. Prawie 938 tysięcy przekazał Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego na remont dróg i usuwanie skutków huraganu, na remont budynku szkoły podstawowej, budowę sali gimnastycznej oraz imprezy kulturalne, organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli.

Ludzie w lesie

19170 hektarów, czyli 20,4 proc. powierzchni powiatu kolneńskiego, zajmują lasy. Najwyższy tzw. wskaźnik zalesienia ma gmina Turośl (25,26 proc.). Nic dziwnego: to Puszcza Kurpiowska. Odzwierciedleniem tego jest najmniejsza wśród gmin powiatu gęstość zaludnienia: zaledwie 25 osób na kilometr kwadratowy.

Wystawiają

Papierowe bukiety, wykonane według tradycyjnych kurpiowskich wzorów przez uczniów Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Małym Płocku, można podziwiać na wystawie w czytelni Biblioteki Pedagogicznej w Łomży. Ekspozycja czynna jest do końca listopada.

Borkowo w Rzeczpospolitej

Jako jedyna w województwie podlaskim Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Borkowie (gm. Kolno), obok Stowarzyszenia Człowiek i Przyroda w Starym Folwarku (gm. Suwałki), zdobyła grant (10 tysięcy złotych) w ogólnopolskim konkursie „Rzeczpospolita internetowa” za projekt pn. „Nowoczesna Rzeczpospolita zaczyna się w szkole”. Projekt dotyczy internetowej współpracy nauczycieli, uczniów i ich rodziców z innymi szkołami oraz innymi mieszkańcami wsi.

Szkoła w Borkowie otrzymała sprzęt informatyczny w postaci laptopa, projektora multimedialnego z ekranem, kamery interneto-

wej i aparatu cyfrowego. W ramach programu powstanie strona internetowa, będą szkolenia mieszkańców z korzystania z komputera i internetu.

– Zdobycie grantu to efekt wspólnej pracy nauczycieli, uczniów i ich rodziców, innych mieszkańców wsi i naszego proboszcza, ks. Krzysztofa Wróblewskiego – mówi Józef Wiśniewski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Borkowie.

Grant jest nagrodą Fundacji Grupy Telekomunikacja Polska i Programu do spraw Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Lepper przedwyborczy

Chlebem i solą przy wjeździe na posesję powitał wicepremiera i ministra rolnictwa Andrzeja Leppera Jarosław Kordal z żoną i rodzicami. Zaproszony do mieszkania, tuż po przekroczeniu progu wziął na ręce pięcioletniego synka gospodarzy, który szczerze uśmiechnął się do

ważnego gościa, co zostało utrwalone przez aparaty fotograficzne licznych dziennikarzy. Chwilę później wszyscy przenieśli się do obory, a za nimi ruszyli tłumnie mieszkańcy Borkowa.

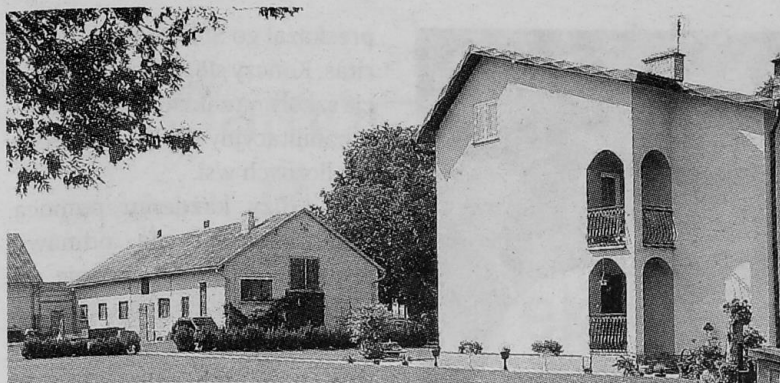
– Wziął do ręki sianokiszonkę, która cuchnie, powąchał. Bardzo mnie tym zaskoczył i ujął – mówi Jarosław Kordal, członek Samoobrony RP. – Pytał o ilość krów, wielkość gospodarstwa, produkcję mleka, oglądał wyposażenie. Czy wierzę politykom? Nigdy do końca i nie tym, którzy dużo krzyczą.

Walka rozegrała się w szczerym polu w pobliżu Józefowa. Swoim zwyczajem Niemcy zebrali ciała rodaków i Rosjan. Pogrzebali. Do dzisiaj zachowały się zarysy mogił. Polny cmentarz właśnie został uporządkowany ze śmieci, chaszczy i zielska, ogrodzony. Przy drodze jest tabliczka informacyjna, a na miejscu tabliczka z napisem: „Cmentarz żołnierzy niemieckich i rosyjskich z I wojny światowej”. Dotację przekazała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie.

Gmina Mały Płock dba o wojenne cmentarze, nie dzieląc miejsca poległych na swoje i obce. W roku 2005, dzięki pomocy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, uporządkowane zostały cmentarze w Kątach i w Mściwujach.

Prosto z Borkowa Andrzej Lepper pojechał do Kolna, gdzie w hali sportowej owacyjnie powitał go tłum. Konferencja prasowa otrzymała tytuł „Kolneńska wieś – krainą mlekiem płynącą” i wszystko popłynęło bez przeszkód. Gościowi zaśpiewał dziecięcy zespół „Słoneczko” z Małego Płocka, a w mistrzowskim pokazie zaprezentowali się karatecy klubu „Dragon” z Kolna. W ministerialnej świcie byli także wicemarszałek Sejmu RP Genowefa Wiśniewska oraz przewodniczący sejmowej Komisji do spraw kultury fizycznej i sportu Janusz Wójcik.

Andrzej Lepper gościł w powiecie kolneńskim na zaproszenie Zarządu Powiatowego Samoobrony RP.

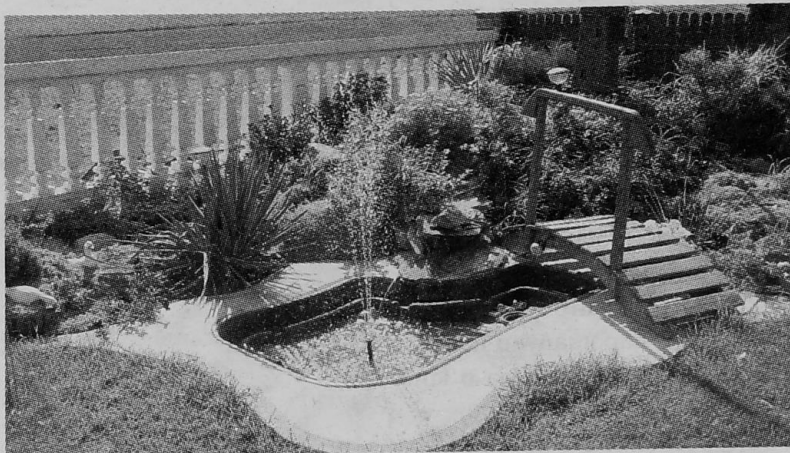


Zagroda Grażyny Jamiołkowskiej

Piękno za płotem

Łomżyńska wieś staje się coraz piękniejsza. Dobrze się dzieje, że wiele gmin i powiatów organizuje konkursy na najładniejsze posesje. To mobilizuje i daje satysfakcję tym, którzy szczególnie dbają o swoje obejścia.

Grażyna Jamiołkowska ze wsi Roszki Ziemaki zajęła pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszą posesję w kategorii „Zagroda wiejska”, a Henryk Dziejma z Waniewa wyróżnienie w tej kategorii.



Posesja Bogdana Czajkowskiego

W kategorii „Posesja” komisja konkursowa przyznała dwie pierwsze nagrody Mariannie Zdrodowskiej i Bogdanowi Czajkowskiemu oraz wyróżnienie Teresie Kierzkowskiej, wszyscy z Sokół.

W konkursie, pierwszy raz zorganizowanym przez Urząd

Gminy Sokół, uczestniczyło ośmiu właścicieli posesji i zagród. Komisja konkursowa oceniała estetykę posesji, zagospodarowanie, małą architekturę, gospodarkę odpadami, część ozdobno-wypoczynkową.

Policjanci z CBS w Lublinie zlikwidowali fabrykę amfetaminy w Augustowie

Koniec fabryki śmierci

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego w Lublinie „uderzyli” jednocześnie w kilka miejsc w kraju. Tak jednego dnia rozbili gang, produkujący i handlujący narkotykami na wielką skalę. Jedną z jego fabryk znajdowała się w Augustowie.

W augustowskiej fabryce śmierci pracowały trzy linie technologiczne, które mogły wyprodukować do 16 kilogramów amfetaminy. Z tej ilości czystego narkotyku można sporządzić 160 – 480 tysięcy tzw. działek czarnorynkowej wartości 1,6 – 4,8 miliona złotych! Ze zgromadzonych tu substancji wynikało, że gang zamierzał wyprodukować około 80 kilogramów amfetaminy. W augustowskiej fabryce policjanci zatrzymali kompletnie zaskoczonych dwóch „chemików”, mieszkańców województwa mazowieckiego.

Szefami gangu byli mieszkaniec Warszawy (lat 53) i mieszkaniec Lublina (lat 40), obaj bardzo dobrze znani policji. Pierwszy pod koniec lat 90 „zapisał się” przemytem dużej ilości narkotyków do Szwecji, drugi został zatrzymany w USA i skazany na 12

lat więzienia za przemyt około 50 kilogramów kokainy. Jego miejsce oszacowano na milion dolarów. Na wolność wyszedł po 8 latach i został wydalony do Polski. Trzecim, odpowiedzialnym w gangu za handel narkotykami jest mieszkaniec Kraśnika. Pozostali dwaj to mieszkańcy Zamościa, którzy nadzorowali produkcję. Dwaj mieszkańcy województwa mazowieckiego uwijali się przy robocie w fabryce w Augustowie.

Wszystkim siedmiu zatrzymanym grozi do 15 lat więzienia. Podinspektor Janusz Wójtowicz z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie informuje, że „sprawa ma charakter rozwojowy”.

Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego uczestniczyła w II Międzynarodowym Festiwalu Musica Sacra w Katedrze Warszawsko-Praskiej.

Muzycy z Łomży oraz soliści Anna Jeremus (sopran), Ryszard

Przedpremierowe śpiewanie w Studio Piosenki PopArt

Dali ognia!

Wokaliści Studia Piosenki PopArt Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży pod kierownictwem Bernarda Karwowskiego i sekcja muzyków, wystąpili w sobotę na koncercie w Klubie PopArt przy ul. Wojska Polskiego 3. Trzeba przyznać, że Bernard Karwowski ma dobrą rękę do talentów. Po „zmianie warty” w Studio Piosenki, kiedy starsza młodzież rozjechała się na studia, znów zebrał niezwykle utalentowane dzieci i zaszczerpił im swoją fascynację rockandrollem i „czarną” muzyką amerykańską. Tylko miłość i fascynacja dają takie efekty, jakie zaprezentowali młodzi wokaliści na koncercie. Dali ognia, że hej! Gość Studia



Bernard Karwowski

Piosenki, znany wokalista Krzysztof Antkowiak stwierdził, że „dzieją się tu wielkie rzeczy” i przyłączył się do wspólnego śpiewania! Sekcję muzyczną MDK-DST wsparł znakomity saksofonista Artur Włodkowski, rodem z Zambrowa. Karwowski zapowiedział nowe programy estradowe. Pierwszy zagrają już w grudniu. Będą to światowe hity z lat 80 ubiegłego stulecia. Premiera drugiego ma odbyć się wiosną 2007. Będzie to bardzo szczególne wydarzenie, koncert, którym Studio Piosenki Pop Art uczci urodziny genialnego czarnoskórego muzyka, kompozytora i wokalisty Steviego Wondera. (MK)

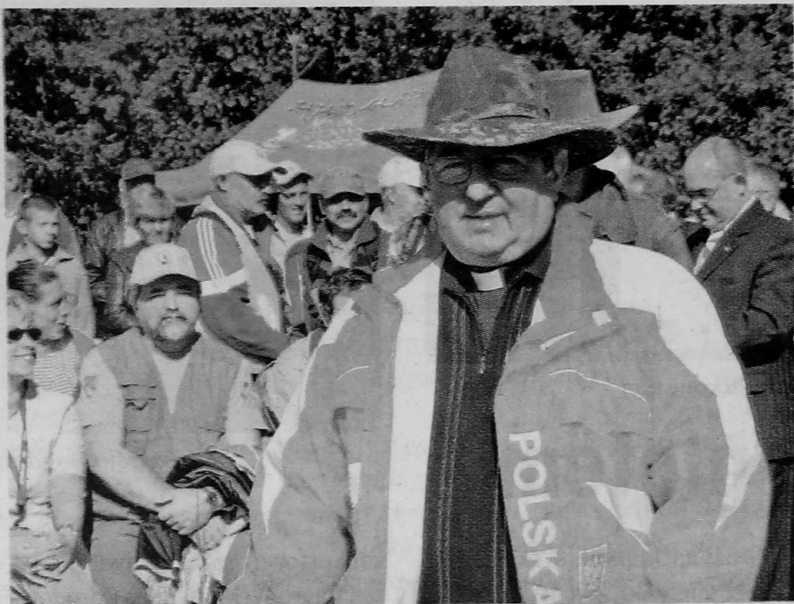
Dźwięki wiary

Cieśla (baryton) i chór katedralny Musica Sacra, prowadzony przez Pawła Łukaszewskiego, wykonali Requiem op. 48 Gabriella Faure.

Ks. abp. Sławoj Leszek Głódź był patronem honorowym II Międzynarodowego Festiwalu.

Ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia (61 lat), biskupa warszawsko-praskiego, a wcześniej biskupa polowego Wojska Polskiego, często można spotkać na ulicy lub w sklepie w Jaświłach. Nie wygląda wtedy na majestatycznego hierarchę, lecz na zatroskanego gospodarza. Z napotkanymi mieszkańcami gminy rozmawia o koniach i kurach, które hoduje w swojej posiadłości w Bobrowce.

W rodzinnym gospodarstwie Głódziów w Bobrowce, gdzie w 1945 roku arcybiskup przyszedł na świat, gospodarzy jego brat. Leszek kupił kilka lat temu 20 ha za wsią. Niektóre zabudowania wy-



Abp Sławoj Leszek postępuje i ubiera się niekonwencjonalnie

przekazał go Stowarzyszeniu Caritas. Kończy się remont i adaptacja szkoły na zakład opiekuńczo-rehabilitacyjny dla mieszkańców okolicznych wsi.

– Służę każdemu pomocą. Mnie również nie odmawia wsparcia w żadnej sprawie publicznej, jaką chcę załatwić w Warszawie. Czasem mam wątpliwości, czy mam prawo prosić, by angażował swój autorytet hierarchy Kościoła, ale on się nie waha. Nie zapomniał, gdzie jego korzenie. Jest dla nas wszystkich wzorem – mówi wójt Jaświł Jan Joka.

Ludzie w gminie Jaświły pamiętają słynne kazanie Leszka Głódzia sprzed kilku lat na do-

Arcybiskup zakasał rękawy

budował od nowa, inne kupił i poprzemienił. Sąsiedzi myśleli, że będzie to weekendowa rezydencja hierarchy. Okazało się, że arcybiskup zakasał rękawy i zaczął pracować, jak rolnik.

W swoim gospodarstwie spędza każdą wolną chwilę. Pracuje przy inwentarzu i w ogrodzie, poluje,

łowi ryby. Pisze homilie i prace naukowe. Zapraszany na uroczystości i imprezy gminne i w okolicy, także się na nich zjawia, a nawet przyprowadza swoich gości. We wrześniu, na Sianokosach Biebrzańskich w gminie Trzcianna, był w towarzystwie wicemarszałka Sejmu Marka Kotlinowskiego.

Interesuje się codziennymi problemami Bobrowki i całej gminy. Próbuje pomagać je rozwiązać. Pomógł mieszkańcom rodzinnej wsi zorganizować się do budowy kościółka. Ostatnio wykupił z własnych funduszy od gminy Jaświły budynek po zlikwidowanej szkole w Bobrowce i

żyłkach w Częstochowie, gdy powiedział, że jest chłopskim synem z Podlasia i się tym szczyci. Byli bardzo wzruszeni. To był moment przełomowy w stosunku do „ich” biskupa. Już nie traktują go jak hierarchę, który spędza wolny czas na łonie natury, lecz jak swojego. (MK)

M jak miłość z „Kontaktami” ★ Spełniamy marzenia

Marek wciąż usiłuje ukryć uczucie, jakie rozbudza w nim Grażyna. Hanka, jak wiele zazdrośnych żon, stara się temu przeciwdziałać. Zaprasza na kolację rywalkę i dyrektora szkoły, w której pracuje. Sprawy toczą się jednak nie po myśli Hanka... Jaki będzie finał tego romansu? Wkrótce pewnie się okaże. Warto oglądać kolejne odcinki serialu „M jak miłość”. Tym

bardziej, że przy odrobinie szczęścia w konkursie, można będzie zakwalifikować się do wyjazdu z „Kontaktami” na plan filmowy „M jak miłość”. Przedstawiciele Czytelników podczas spotkania wręczą upominek dla najsympatyczniejszej bohaterki filmowej, spotkają się z aktorami, zobaczą, jak powstaje jeden z odcinków filmu. Dla gości z Podlaskiego producent

filmowy serialu, MTL Maxfilm, przygotował także upominki.

Jak spełnić to marzenie? To bardzo proste! Wystarczy regularnie czytać „Kontakty”.

Prenumeratory „Kontaktów” wezmą udział w losowaniu nagrody, jeśli rozwiążą tylko jedno z dziesięciu zadań i prześlą rozwiązanie do redakcji. Oczywiście, im więcej przyślą kuponów, tym łat-

wiej będzie zgarnąć nagrodę. W rywalizacji o wyjazd na spotkanie z bohaterami serialu mogą uczestniczyć i ci Czytelnicy, którzy czytają „Kontakty” od czasu do czasu. Muszą jednak przysłać przynajmniej 5 kuponów konkursowych, które zamieszczać będziemy w „Kontaktach” do końca roku. Im więcej kuponów zbiorą, tym szanse na zdobycie głównej nagrody większe! Dzisiaj kolejne zadanie: połącz w pary serialowych bohaterów! Wszyscy, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wezmą dodatkowo udział w losowaniu nagród, bonów do restauracji McDonalds w Łomży.

Regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

Dodatkowe informacje na temat konkursu, tel. 086 216 42 43. (sed)

KUPON POŁĄCZ W PARY

Nazwisko i imię:

Adres:

Telefon lub adres e-mail:

- ☐ „Kontakty” prenumeruję
☐ „Kontakty” kupuję w kiosku, sklepie, na pocztę

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania konkursu oznacza, że wyraża on zgodę w wypadku wygranej na opublikowanie imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.

Rozwiązania należy przysłać pod adres Redakcji Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „M jak miłość” w terminie do 9 listopada (decyduje data stempla pocztowego).

A
B
C

Wpisz numer partnerki



Samorządowe Porozumienie Łomży Ponad partyjnymi podziałami



Marek Andrzej PIOTROWSKI

Lat 53, żonaty, jedno dziecko.

Od urodzenia mieszkam w Łomży na Starym Mieście. Prowadzę własną działalność gospodarczą. Jestem pilotem, współzałożycielem i członkiem Zarządu Towarzystwa Lotniczego CUMULUS, współorganizatorem corocznych, znanych nie tylko w kraju, lotniczych imprez sportowych. Dążę do powstania lotniska sportowo-biznesowego koło Łomży. Staram się o organizację w naszym mieście Mistrzostw Europy Mikrolotów. Żyję z przeświadczeniem, że zgoda buduje. Będę zabiegał aby Łomżanie pracujący na chleb za granicą mogli znaleźć godziwą pracę u nas w Łomży. Jestem człowiekiem kompromisu.

Pozycja nr **7**
www.wyborylomza.pl

Lista nr **16**

Okręg nr 1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Jana Szydlika

żonie Barbarze oraz dzieciom

Agnieszce, Markowi i Andrzejowi z rodzinami



składają sąsiedzi
z ulicy Żeromskiego 10

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
pani Barbarze Szydlik
z powodu śmierci

MĘŻA

składają Rektor i pracownicy
Wyższej Szkoły Agrobiznesu
w Łomży



fak. 3486



Wielka ładowność za dobrą cenę.

Nissan Pickup już od 65 487 zł* netto

- moc 133 KM
- ładunek do 1 tony
- silnik 2,5 Diesel (udźwig 3 tony)
- ładowność do 2 m³

Znajdź najlepsze rozwiązanie za przystępną cenę.

Bądź gotów do nowej przygody. Przekonaj się, że każdy cel podróży jest bliżej, kiedy siedzisz w Nissanie z napędem na 4 koła.



X-Trail z nawigacją już
od 78 660 zł**



Pathfinder
od 140 760 zł**



Murano
od 193 950 zł**



SHIFT_to 4x4

Autoryzowany Dealer Nissan Poland **MIECZYSLAW WASILEWSKI**
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10
www.nissan.elk.pl

Chcesz wiedzieć więcej? Zadzwoń: 0 801 647726, odwiedź stronę www.nissan.pl lub naszego najbliższego dealera.
0 801 NISSAN

Oferta dotyczy zakupu nawet jednego samochodu, skierowana jest do klientów flotowych, określonych przez wytyczne polityki flotowej Nissan Sales Central & Eastern Europe Kft. i obejmuje zakupy dla floty zgodnie z warunkami określonymi w kampanii. Cena może ulec zmianie, w zależności od liczby zakupionych samochodów marki Nissan i cen poszczególnych modeli. X-Trail – zużycie paliwa: 7,5-9,6 l/100 km, X-Trail – emisja CO₂: 201-231 g/km. Pathfinder – zużycie paliwa: 7,6-13,2 l/100 km, Pathfinder – emisja CO₂: 238-267 g/km. Murano – zużycie paliwa: 9,5-17,2 l/100 km, Murano – emisja CO₂: 295 g/km. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu prawa. Ceny obowiązują do 30 października 2006.
Podano przykładową cenę netto, ważną dla modelu Pickup Double Cab 2,5D i 4x4 z poduszką powietrzną dla kierowcy, podgrzewanymi szybami, tuerkami zderzakami. ** Podano przykładowe ceny brutto.

WYDAWNICTWO KONTAKTY

poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
na terenie województwa podlaskiego
(Łomża, Zambrów, Grajewo, Białystok)

od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia
- doświadczenia w sprzedaży i obsłudze klienta
- dyspozycyjności i samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów, zdolności organizacyjnych
- kreatywności

oferujemy:

- niezależność
- atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- długoletnią współpracę
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysłać na adres:

Wydawnictwo KONTAKTY,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża lub na
e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Tandeta

O PiS można pisać źle w nieskończoność, dla człowieka średnio rozgarniętego gołym okiem widoczne są wady tej partii, które ją dyskwalifikują na starcie, jako siłę nie zdolną do jakiegokolwiek wielkiego projektu dla Polski. Jest to partia ludzi, pozbawionych kompetencji w najważniejszych dla każdego kraju obszarach, mianowicie gospodarki i dyplomacji (spraw zagranicznych). Na tym polu PiS to czarna rozpacz. W gospodarce przynajmniej mieli na tyle odwagi, by się przyznać do indolencji i sięgnęli po Zytę Gilowską. Z dyplomacją jak jest, każdy widzi, jedna wielka poruta, czegoś takiego nie było w Polsce nigdy. Poziom magła. Nie chce mi się nawet wchodzić w szczegóły i powielać argumentów o fatalnych stosunkach z Niemcami, Rosją, UE, którą się nachodzi cudami w wykonaniu koalicjanta Macieja Giertycha, będącego pośmiewiskiem parlamentu, bo jak inaczej traktować pana, który uznał smoka wawelskiego za dowód naukowy?

Do tragicznego obrazu kompetencji dochodzi niemniej tragiczny obraz poziomu moralnego i intelektualnego. Rewolucję moralną i przebudowę robi się z synem Macieja Giertycha, uznającego interwencję w Czechosłowacji za właściwą i pożądaną, chwalałającego wprowadzenie stanu wojennego. Sam syn, jako minister edukacji, Roman posyła swoją córkę do prywatnej szkoły, jego wiceminister podważa teorię ewolucji, sam minister dzieli nauczycieli na lewicowych i prawicowych itd., itp. Dodatkowo koalicję wspiera klub KNL, złożony z największych osobliwości IV RP. Przewodniczącym klubu jest poseł, oskarżony o molestowanie nieletnich i gwałt na pasażerze pociągu, członkami są poseł wyrzucony z klubu PiS za jazdę po pijaku, wyrzucony z Samoobrony za awantury w dyskotekę, do reszty życiorysów nie chce się nawet sięgać. Ministrem PiS, zajmującym się prywatyzacjami, jest były członek PZPR, szef płockiego WSW, przybudówki SB. Ale za to kolega ze studiów premiera

Kaczyńskiego. Ministrem koordynatorem Wesserman, w PRL wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, wiceministrem sprawiedliwości sędzia, oskarżający opozycję w stanie wojennym. Nad tym wszystkim przywieszono godło całego towarzystwa, zwane „taśmami prawdy”. Po drodze mieliśmy kompletny blamaż z wyrzuceniem Leppera za jakieś drobne pyśkówki i przywrócenie go na stanowisko po kompromitacji PiS z nagraniem Beger.

Piszę o tym po to, by pokazać z jednej strony skalę śmieszności i patologii „rewolucji moralnej”, z

Wracam do impotencji opozycji. Zaczę od PO. Nie wiem, jak można nazwać partię, która mieni się reprezentacją inteligencji, mającą do dyspozycji potężne wsparcie mediów, potężne wsparcie praktycznie wszystkich środowisk, kształtujących polską rzeczywistość. Tylko jedno określenie przychodzi mi do głowy: ignorancja impotentna. Pora, aby panowie inteligencji zrozumieli, że to, czego dokonali, jest wyrazem głupoty i to skrajnej głupoty. Mało tego, to jest głupota ugruntowana, bo jak inaczej nazwać powielanie błędów sprzed roku? Niech mi ktoś powie, może z

Nic dziwnego, że taki Kurski, Bielan, Kamiński po prostu prze-rabiają ich na miazgę. Gdyby sztab PiS dysponował taką skalą kompromitacji PO, jak „podwójny Lepper”, taśmy Beger, sędzia Kryże, minister Jasiński, cała PO z Tuskiem i Rokitą już by nie było. Zniknęliby ze sceny politycznej w kilka tygodni. Nie chcę być złośliwy, ale Kurski, mając do dyspozycji jednego dziadka w Wehrmachcie, zmiotł PO z fotela premiera i prezydenta, ośmieszył ich jak dzieci. PO dysponuje materiałami na PiS, o których można tylko pomarzyć i jest bezsilne. Stało się, trzeba wyciągnąć wnioski na przyszłość. Tylko pytam, gdzie te wasze wnioski, inteligencji od siedmiu boleści? Znow wlepiacie gały w sondaże i podniecacie się słupkami, nie robiąc nic w czasie, gdy PiS najbardziej prostackimi z możliwych socjotechnikami i czystą propagandą konsekwentnie oglupia ludzi i odrabia straty.

Obraz polskiej polityki jest porażająco nędzny, mamy po dwóch stronach kompletnych amatorów. Z jednej strony PiS, które mentalnie i kompetencyjnie lokuje się gdzieś na przełomie XIX w., a najpóźniej w czasach Gierka. Z drugiej strony kompletnie nieudolną partię zapatrzonych w siebie w większości pseudointeligentów. PiS jest partią na żenującym poziomie intelektualnym i kompeten-

cyjnym, w Europie taka partia robiłaby za koloryt, ekstremę, margines polityczny. Jednak w polskich siermiężnych realiach politycznie bije taką PO, największą partię opozycyjną, nie na jedną, a na kilka głów. To jest dopiero obraz nędzy i rozpacz!

Żeby nie kończyć tak ponuro, mam dobrą informację. Będzie dobrze w Polsce dopiero wówczas, gdy powstanie nowa siła polityczna. Nowoczesna, na europejskim poziomie partia. Obojętne, lewicowa czy prawicowa.

Adam Napolski
Białystok

Rys. Zdzisław Romanowski



drugiej strony skalę niepojętej, niewyobrażalnej impotencji opozycji.

Każdy szanujący się wyznawca IV RP za obowiązek poczytuje sobie, aby codziennie wyzwać pokazujących tandetę ich rządów, od lumpenliberałów i komuchów. To, co napiszę za chwilę, nie jest skierowane do tej grupy. Oni mnie kompletnie nie interesują. Podejmowanie dialogu z fanatykami to strata czasu. Chcę napisać sobie i wszystkim innym pogubionym w tej polskiej przasnej atmosferze, o kilku spostrzeżeniach, które umykają tzw fachowcom i obserwatorom. Ja właściwie nie mam poglądów politycznych. Przyklejanie mi metki PO, czy, nie daj Boże, SLD, to będzie tylko wygoda fanatyków. Z żadną z tych partii nie miałem i nie chce mieć nic wspólnego, w ogóle z polityką nie chcę mieć nic wspólnego.

członków PO albo sympatyków, kto w partii odpowiada za marketing polityczny? Czy w ogóle w tej partii ktoś słyszał o istnieniu takiej dziedziny? Mam wrażenie, że tam najważniejsza rzecz dla funkcjonowania partii oparta jest na wypowiedziach dwóch liderów, Tuska i Rokity. I obaj panowie nie wiedzieć czemu uznali, że się na tym znają. Tymczasem, kiedy dzieje się coś istotnego, wychodzi jeden z panów i z palca na gorąco komentuje wydarzenia. Gdy elektorat chce sobie posłuchać komentarza, to włącza Szpakowskiego albo Lisa. Od polityka oczekuje działań i to skutecznych działań.



Powiat wysokomazowiecki

BLISKIE KONTAKTY

Ziemia ojców

W czołówce

Powiat wysokomazowiecki, który w ubiegłym roku inwestował 102 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca, zajął 6 miejsce (na 314 powiatów) w rankingu inwestycji, prowadzonym przez tygodnik samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Rok wcześniej powiat zajmował trzecią pozycję, a w 2003 drugą. Miasto Wysokie Mazowieckie znalazło się na 18 miejscu wśród 314 miast powiatowych.

Otwarcie mechatroniki

Uroczyste otwarcie pracowni mechatroniki w Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckiem odbędzie się 4 listopada (godz. 12.00). Wyposażenie pracowni zostało zakupione z programu „Wsparcie na modernizację oferty edukacyjnej”, sfinansowanego przez UE i budżet powiatu.

Będzie Gwiazda

Na cmentarzu żydowskim w Wysokim Mazowieckiem trwają prace porządkowe, prowadzone przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Między dwiema nieregularnymi bryłami pomnika będzie umocowana Gwiazda Dawida.

Pogoń za lisem

Około pół tysiąca mieszkańców Ciechanowca obserwowało „pogoń za lisem”, zorganizowaną z okazji Hubertusa (święta myśliwych) przez Jeździecki Klub Sportowy Gepard, działający przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu. Gonitwę wygrał Paweł Wiśniewski.

Remont

w oczyszczalni

Ku końcowi zmierza modernizacja oczyszczalni ścieków i hydroforni w Czyżewie Osadzie. Pieniądze na przebudowę (4 mln 200 tys.) gmina wystarała się z unijnych funduszy. Zwiększy się przepustowość oczyszczalni i stworzony zostanie punkt dla ścieków dowożonych.

Spotkanie z pisarzem

Barbara Gawryluk z Krakowa, autorka książek dla dzieci („Przedszkolaki z ulicy Morelowej”, „W zielonej dolinie”), spotkała się z czytelnikami w Bibliotece Publicznej Gminy Czyżew. Kierownik biblioteki Katarzyna Kazimierzczuk chce w ten sposób zachęcić dzieci do czytania.

Śmierć

w płomieniach

W płomieniach zginął mieszkaniec (45 lat) Wysokiego Mazowieckiego. Jego zwłoki odkryli strażacy, gaszący pożar mieszkania na parterze jednego z bloków. Przyczyny pojawienia się ognia nie zostały jeszcze wyjaśnione.

Posel na Sejm Republiki Litewskiej Waldemar Tomaszewski, mer obwodu wileńskiego Maria Rekść i proboszcz parafii Mejszagoła na Litwie ks. Józef Aszkiełowicz, odwiedzili Wysokie Mazowieckie.

Przyjazd delegacji z Litwy nie był przypadkowy. Ks. prałat Józef Obrembski, stułetni kapłan, pochodzący z powiatu wysokomazowieckiego, mieszkający w Mejszagole koło Wilna na Litwie, został w czerwcu Honorowym Obywatel Miasta.

Goście z Litwy przywieźli od księdza Obrembskiego błogosławieństwo dla Wysokiego Mazowieckiego. Poprosili o ziemię wysokomazowiecką, zebraną z grobów bohaterów powstańców styczniowych 1863 roku i żołnierzy poległych w walkach o wolność ojczyzny w latach 1918 – 1922 dla prałata. Ksiądz Obrembski przez dziesięciolecie pielęgnuje patriotyzm, polskość i wiarę na Litwie.

Obraz Matki Boskiej, który ks. Józef Obrembski otrzymał od swego proboszcza w pierwszym roku kapłaństwa, wisi na ołtarzu w kościele p. w. św. Jana Chrzciciela.



Przewodniczący Józef Sokolik wręcza „Atlas historii Polski”



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie kadencji

Podziękowania radnym za wspólną pracę w kadencji, złożone przez burmistrza Jarosława Siekierkę i przewodniczącego Rady Józefa Sokolika oraz pamiątkowe zdjęcie, zakończyło ostatnią w kadencji sesję Rady Miasta Wysokie Mazowieckie.

Jarosław Siekierko, burmistrz dwóch kadencji, trzeci raz ubiega się o stanowisko bur-

mistrza. Nie ma żadnego kontrkandydata. Opozycja oceniła swoje szanse, stwierdziła, że nie lubi sromotnie przegrywać i nie zgłosiła żadnej kandydatury.

– Burmistrz nie musi martwić się o wybory, bo już ma je wygrane. Może nie zwalniać tempa i od razu zająć się kolejnymi inwestycjami – ocenił ks. prałat Edward Zambrzycki.

Folia z odzysku

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sokolach, jako pierwsza w regionie, zbiera folie po kiszonkach. W lasach i na polach jest porządek.

– Rolnicy z każdym rokiem powiększają stada krów. Każdego roku zwiększa się produkcja pasz, do których niezbędna jest folia – mówi Józef Zajkowski, wójt gminy Sokółki.

Od kilku miesięcy folia jest odbierana bezpośrednio z podwórza. Gmina zakupiła prasę poziomą do prasowania folii, SKR przygotował place magazynowe. Zgromadzona folia, a w ten sposób zebrano już 32 tony, przekazy-



Prezes SKR Ryszard Sylpaczuk przy prasie i odzyskanej folii

wana jest do krakowskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Wójt Zajkowski, chce programem objąć sąsiednie gminy.



Żal odchodzić

– Bardzo czekałem na tę salę. Uwielbiam koszykówkę. Już graliśmy tutaj – mówi Patryk Trzaska (kl. VI).

– Nasza poprzednia sala była bardzo mała. Ograniczone musiały być zabawy, skoki i biegi. A teraz nie tylko salę, ale mamy jeszcze boisko piłkarskie i bieżnię. Uwielbiam piłkę nożną – zdradza Bartosz Krzemiński (kl. IV).

– Najbardziej lubię gimnastykę i przewroty do tyłu. Tu można ćwiczyć wszystko – cieszy się Emilia Przychodzeń (kl. V).

– Wcześniej ćwiczyliśmy w takiej malej, a teraz będzie inaczej... – mówi Ewelina Narewska (kl. VI).

– Będę tu ćwiczyła na wychowaniu fizycznym i nie tylko – powiedziała Ania Sękowska, (kl. II).

– Żal będzie stąd odchodzić do gimnazjum – nie ukrywa Arek Szablowski (kl. VI).

Szkola w Starym Zakrzewie (gm. Zambrów), choć istnieje od 1912 roku, dopiero od tygodnia ma prawdziwą salę sportową. Jest widowia (150 miejsc), zaplecze dla uczniów, trenerów, lekarza. Przy okazji zostało zbudowane boisko, odnowiona szkoła, zmodernizowana kotłownia, nowe ogrodzenie.

Za spełnione marzenia uczniowie kwiatami i programem artystycznym dziękowali władzom gminy Zambrów.

Z sali korzystać będą nie tylko uczniowie, ale także mieszkańcy Starego Zakrzewa i sąsiednich wsi. (m)

Meta z sukcesami

– W Radzie nie było miejsca na politykowanie, tylko na pracę. To, że miasto w swoim rozwoju nie skręciło ani na prawo, ani na lewo, a poszło naprzód, to państwa zasługa – mówił do radnych burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

W mijającej kadencji na inwestycje w mieście wydanych zostało 28 579 tys. zł. Do największych osiągnięć należy utworzenie Zambrowskiego Parku Przemysłowego i stworzenie miejsc pracy oraz uratowanie przed likwidacją Szpitala i utworzenie spółki „Szpital miejski”.

Na podziękowaniu, które otrzymali wszyscy radni, wypisane jest motto kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Największą mądrością jest umieć jednoczyć, a nie rozbijać”. (m)



Przewodniczący Zbigniew Korzeniowski i burmistrz Kazimierz Dąbrowski dziękują radnemu Pawłowi Stankowskiemu

Bezkonkurencyjny

To była kadencja inwestycji w oświacie i na drogach. Zbudowanych zostało 46 km dróg (34 km dróg gminnych i 12 km dróg powiatowych) za 10 mln złotych.

Gmina prowadzi sześć szkół. Wszystkie zostały zmodernizowane, są nowoczesne, mają pracownie komputerowe. Szkoły w Osowcu i Starym Zakrzewie mają piękne, nowe hale sportowe. W gminie nie ma bezrobocia. Fabryka okien w Laskowcu, zatrudniająca 800 pracowników, jest największym zakładem w powiecie. A wkrótce ruszy produkcja w nowej hali (10 tys. m kw), gdzie zatrudnionych zostanie następnych 200 pracowników. Tłocznia gazu zatrudnia 30 osób. To, że została pobudowana w Grzymałach, jest wielką zasługą wójta gminy Zambrów Kazimierza Dmochowskiego, który potrafił przekonać do tej inwestycji rolników i międzynarodowych inwestorów. Z tłoczni do budżetu gminy wpływa rocznie ponad 3 mln zł podatku.

Gmina Zambrów jest najbardziej rozproszoną gminą w kraju. Tworzą ją 72 sołectwa. Jest też gminą najczystsza. Każde gospodarstwo korzysta z pojemników na śmieci.

Wójt Kazimierz Dmochowski nie ma żadnego kontrkandydata w listopadowych wyborach samorządowych. (m)

Złote gody

50 lat pożycia małżeńskiego obchodzili: Stanisława i Tadeusz Krajewscy (Nagórki Jabłoń), Jadwiga i Waław Krystowscy (Stare Wądołki), Danuta i Kazimierz Ogórkowscy (Stary Laskowiec), Władysława i Stanisław Parzych (Wola Zambrowska), Henryka i Józef Saniewscy (Zareby Kramki), Jadwiga i Jan Szleszyńscy (Nagórki Jabłoń), Jadwiga i Eugeniusz Tarnowscy (Stary Laskowiec), Janina i Edmund Wiśniewscy (Stare Zakrzewo), Barbara i Jan Zalescy (Długobórz Pierwszy). Uroczystości zorganizował wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski, który obdarował pary Medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznanymi przez prezydenta RP i wszystkim życzył zdrowia.

Korzystają z pomocy

W pierwszym półroczu 653 rodziny (2038 osób) z Zambrowa korzystały z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Alkohol bez zmian

Radni gminy Zambrów odrzucili propozycję zwiększenia o 4 ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych w gminie. Było 16 punktów i tyle będzie nadal.

Inauguracja kultury

Inauguracja sezonu kulturalnego 2006/2007 Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie odbędzie się w sobotę, 4 listopada 2006 r. (godz. 17.00, sala widowiskowa MOK, ul. Grunwaldzka 1). W programie: uhonorowanie „Przyjaciół Kultury”, koncert zespołu Camerata i występ Teatru Form Różnych.

Kasa na boiska

300 tys. złotych z budżetu samorządu województwa otrzymała gmina Zambrów na modernizację boisk w Porytem Jabłoni, Wiśniewie, Woli Zambrowskiej i Nagórkach Jabłoni.

Ogłoszenia ekspresowe

LOKALE

STANCJA DZIEWCZYNOM, tel. (086) 216-35-74 (fak. 3482)

WYNAJMĘ POKÓJ, 0-600-50-56-97 (fak. 3484)

MOTORYZACJA

SAAB 900 2.3B – gaz, na gwarancji (1994r), stan bdb, pług 4-ski-bowy RABE, tel. 0-503-333-455 (fak. 3485)

PRACA

FIRMA POSZUKUJE pracowników do montażu okien, tel. (086) 216-69-60 (fak/kn-ilaszcz.)

ROLNICTWO

PŁUG 4-ski-bowy niemiecki, sieczkarnię SF-300 Mengele – sprawdzona, (086) 219-88-99, 0-504-995-515 (fak. 3481)

RÓŻNE

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-24-95-19 (fak. 3480-o)

Ogłoszenie już za dzień

Ogłoszenie drobne można nadać w środę do godz. 12.00. Ukaze się już w czwartek.

Biuro Ogłoszeń, Łomża, al. Legionów 7, tel. (086) 216-42-43

Biuro pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84.

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Powrót do tematu

Prezes i szaraki

Sprawę prezesa Koła Łowieckiego „Rogacz” w Ciechanowcu, który pozwolił na bezprawne odstrzelenie 17 zajęcy w czasie polowania, we wtorek, 7 listopada będzie rozstrzygał Sąd Łowiecki w Łomży.

O „krwawym” polowaniu pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 41/2006). W grudniu ubiegłego roku prezes „Rogacza” w czasie polowania przekroczył plan odstrzału zajęcy. Plan zakładał 10 zajęcy, a myśliwi zastrzelili 27!

„Krwawym” polowaniem zainteresowany został także Urząd Marszałkowski.

– Sprawę bezprawnego odstrzelenia zajęcy przekazaliśmy do Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem – poinformowała Halina Dondziło, dyrektor Departamentu Rolnictwa, Mienia i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego.

Marszałek Krzysztof Tołwiński ubolewa nad łamaniem etyki myśliwych.

Inauguracja wiedzy powszechnej

Nauczycielka Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży Aniela Aktyl – Nowak i prezydent Łomży Jerzy Brzeziński zostali uhonorowani Medalem Edukacji Narodowej w czasie uroczystej inauguracji roku oświatowego Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży.

Łomżyński Oddział TWP, od sześciu lat prowadząc szkoły średnie dla dorosłych, stwarza możliwość na uzupełnienie wykształcenia. Jak stwierdził dr Witold Wincenciak,

dyrektor Zarządu Oddziału Regionalnego, TWP wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Prowadzona przez Towarzystwo Szkoła Ratownictwa Medycznego uratowała wielu przed zwolnieniem z pracy. W Eksternistycznym Technikum Rolnictwa w Nowych Piekutach uczy się dziś 40 dorosłych.

Tygodnik „Kontakty” z TWP od kilku lat prowadzi konkurs na najlepiej redagowaną gazetkę szkolną oraz organizuje warsztaty dziennikarskie.

Strzały zlecone

Bandycki gang „rozpracowała” Prokuratura Okręgowa w Łomży.

Śledztwo zaczęło się od Bogusława B., mieszkańca województwa zachodniopomorskiego, który w lutym 2006 roku pojawił się w Łomży. W biały dzień na ul. Polowej, w reklamówce starszej kobiety wypatrzył stułotowy banknot. Wyrwał łup, gdy właśnie nadjechał nie oznakowany policyjny radiowóz. Policjant ruszył w pościg. Bandyta wyciągnął pistolet. Strzelił, ale pistolet się zaciął.

Drugi wpadł Wojciech G. z Wysokiego Mazowieckiego, trzeci Dariusz K. z Białegostoku. Wszyscy poznali się w więzieniu. Najpóźniej dołączył do nich Adrian J. z Sokółki.

Na liście ich wyczynów są wymuszenia rozbójnicze, napady na kantory, pobicia, kradzieże. Najpoważniejsza sprawa to niedoszłe zabójstwo: w listopadzie 2004 roku, na zlecenie Wojciecha G., Bogusław B. pięć razy strzelił do mieszkańca Zambrowa. Mężczyzna cudem przeżył, ale nikomu nie powiedział ani słowa!

Więcej za tydzień.



Księżę redaktorze, kochani radiosłuchacze, Ojczy Dyrektorze. Wszystko co znajdowało się w szafie Lesiaka, a dotyczy przekrętów Porozumienia Centrum, już trafiło do niszcarki ministra Ziobro. Pozostało jednak sporo kwitów. Więc chciałbym z wielką przyjemnością poinformować, że igrzyska będą trwać! Przeciaki dostarczać będziemy systematycznie, aż do zniszczenia ostatniego zaplutego karła opozycji!

■ Czworo rannych zostało w wypadku na drodze Belda – Tama (gm. Rajgród, pow. grajewski). Matiz zjechał na pobocze, wpadł w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka renault. Obrażen doznali kierowcy oraz dwóch potrąconych pijanych pieszych.

■ Nieznany wandal przeciął dwie opony w kołach ford mondeo, zaparkowanego na ul. Szkolnej w Grajewie.

■ 7 butli gazowych (w tym 4 pełne) zginęło ze stojaka przy sklepie w Grodzkich Starych (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki).

■ 35 metrów kabla elektrycznego zginęło z budynku Spółdzielni Kółek Rolniczych w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki).

■ Leczący się psychiatrycznie mężczyzna spowodował pożar domu w Kozarzach (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Straty 30 tysięcy złotych. Nie stało się ludziom.

■ Kawalkiem betonowej płyty nieznany wandal wybił szybę i porysował lakier opla, zaparkowanego przy ul. Jana Pawła II w Zambrowie. Straty 1000 złotych.

■ Łotysz (lat 42) i Niemka (lat 30) zginęli w wypadku w Kisielnicy (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Fiatem punto wyprzedzali tira. Zderzyli się z volkswagenem, którego kierowca doznał ogólnych obrażeń.

■ W Chojnach Młodych (gm. Łomża) nexia skręcała na stację paliw. W tym momencie uderzył w nią jadący z tyłu tir. Nexia zjechała na lewą stronę i zderzyła się z bmw. Obrażen doznała kierująca nexią i troje pasażerów.

■ Spawarka i prostownik zginęły z budynku gospodarczego w Zalesiu Poczynekach (gm. Śniadowo, pow. łomżyński).

■ Szybę autobusu zbił na dworcu w Łomży mieszkaniec Nowej Rudy (gm. Turośl, pow. łomżyński),

powodując straty 10 tysięcy złotych. Został zatrzymany.

■ Z punktu skupu złomu metali kolorowych w Nowogrodzie (pow. łomżyński) zginął palnik do cięcia metalu oraz złom aluminiowy i mosiężny. Straty 3000 złotych.

■ Zatrzymany został bandyta, który wyrwał przechodniowi telefon komórkowy na ul. Broniewskiego w Łomży.

■ Telefon komórkowy za 1000 złotych, bilet miesięczny i 110 złotych straciła pasażerka autobusu komunikacji miejskiej linii nr 8 w Łomży.



Pijani rodzice zostawili na bazarze trzyletnie dziecko

Promil rodzicielski

„Koło bazaru błąka się małe dziecko”, otrzymał wieczorem informację dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach.

Rodziców trzyletniego chłopczyka policjanci nie szukali daleko: siedzieli na murku wokół bazaru. Oboje kompletnie pijani: matka prawie 4 promile alkoholu,

Największy narkotykowy przemysł w Podlaskiem

25 milionów złotych śmierci

Litewska chłodnia dojechała na przejście graniczne w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski). Kierowca oświadczył, że z pustymi paletami jedzie do Holandii po towar.

Na wszelki wypadek samochód został prześwietlony promieniami RTG. Ukazały się ciemne plamy w podłodze naczepy. Szczegółową kontrolę tira pogranicznicy i celnicy zaczęli od wywiercenia otwo-

rów w podejrzanym miejscu. Natychmiast zaczął wydobywać się płyn o charakterystycznym zapachu. Ciecz okazała się benzylo-metylo-ketonem, substancją do produkcji amfetaminy. Po zdjęciu całej podłogi chłodni, kontrolujący znaleźli kilkadziesiąt zbiorników tej substancji. Razem 550 litrów. Z takiej ilości można wyprodukować około 550 kilogramów amfetaminy, czyli prawie 5,5 miliona „działek” rynkowej wartości ponad 25 milionów złotych!

Sprawę prowadzą policjanci z Centralnego Biura Śledczego w Suwałkach. Zatrzymanemu Litwinowi grozi do 5 lat więzienia.

Trzeźwa szkoła

Docenili nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół w Grabowie (pow. kolneński) organizatorzy ogólnopolskiej akcji ph. „Zachowaj trzeźwy umysł”. Jej celem jest promowanie zachowań prospołecznych i prozdrowotnych, przeciwdziałanie alkoholizmowi, narkomanii i przemocy. Projekt powstał we współpracy z amerykańskimi organizacjami Uczniowie Przeciwko Destruktywnym Decyzjom, Matki przeciwko Pijaństwu na Drogach oraz Liga Pozytywnych Trenerów.

Uczniowie z Grabowa pisali listy do Roberta Korzeniowskiego, rozwiązywali łamigłówki, rywalizowali w Biegu im. Wagów, uczyli się nawzajem zdrowego stylu życia. Nagrody w postaci książek, gier planszowych, nagrań otrzymali: Sylwia Biedrzycka, Marcin Budny, Wojciech Dobrzycki, Mateusz Kałwa, Sylwester Kołodziejczyk, Urszula Konopka, Dawid Kurpiewski, Monika Milewska, Justyna Niedźwiecka, Hubert Skrodzki, Marlena Szewczyk, Artur Szumowski, Anita Świdzka, klasa IV i V Szkoły Podstawowej oraz drużyna siatkarek i samorząd uczniowski gimnazjalistów.

Prokuratura w szkole

Jak poinformował prokurator rejonowy w Zambrowie Janusz Fedorowicz, w 30 szkołach powiatu zambrowskiego zostaną zorganizowane spotkania z uczniami szkół podstawowych (klasy V i VI), gimnazjów i szkół średnich, w czasie których dowiedzą się o skutkach używania

narkotyków i alkoholu. Młodzież pozna sposoby radzenia sobie z presją rówieśników i odmawiania przyjmowania narkotyków.

Celem spotkań, jak informuje prokurator Fedorowicz, będzie także wskazanie młodzieży organizacji i instytucji, do których mogą zwrócić się o pomoc.

Pytanie intymne

Kiedys kochaliśmy się bardzo często. Nawet gdy nie miałam orgazmu, było mi bardzo dobrze. Jesteśmy małżeństwem z kilkunastoletnim stażem. Teraz kochamy się znacznie. Mam mniejszą ochotę na seks, ale nawet jak się kochamy rzadko, przeżywam orgazm. Myślałam, że mąż także stracił ochotę na częste kochanie. Ale po ostatnim odkryciu boję się, czy mnie nie zdradza. Otóż na jego penisie zauważyłam małe białe krostki. Nie wiem, co to jest. On zapewnia, że jest mi wierny, nie wie skąd i kiedy się pojawiły. Do lekarza nie chce pójść. Boję się, że może mnie zarazi jakiś chorobą. Co to może być? Ta sytuacja nie daje mi spokoju. Chciałabym znowu mieć taką dużą ochotę na seks jak kiedyś. Czy jest jakiś środek dla kobiet, który wzmacnia pożądanie, czy można go nabyć bez konsultacji z lekarzem?

Agnieszka

Z wiekiem zmniejsza się ochota na seks. Zwykle młode pary kochają się każdego dnia. Potem bywa to różnie, kochankowie lub małżonkowie dostosowują się do siebie, do swoich temperamentów. Są środki pobudzające dla mężczyzn oraz dla kobiet, które mają obniżone potrzeby seksualne i trudności w osiągnięciu orgazmu. Lek, który ułatwia pobudzenie płciowe, zwiększa doznania seksualne i częstotliwość występowania orgazmów, może przepisać lekarz. Ale ważniejsze i skuteczniejsze od najlepszej tabletki, są prawidłowe relacje między ludźmi. Jeśli będziecie czuli, troskliwi i kochający, ochota na seks sama przyjdzie.

Krostki na prąciu wcale nie muszą oznaczać zdrady. Jednak korespondencyjnie trudno postawić diagnozę. Zmiany mogą być spowodowane jakimś niegroźnym zakażeniem lub być przyczyną poważnej infekcji. Należy się z tym liczyć, że podczas stosunków seksualnych, zmiany na żołędzi prącia przenikają do dróg rodnych kobiety. Możliwość infekcji jest bardzo łatwa. W tym wypadku nie obejdziesz się bez wizyty u lekarza dermatologa lub urologa albo seksuologa. Niewykluczone, że razem będziecie musieli przyjmować leki.

Lekarz domowy

Coraz częściej boli mnie kręgosłup. Nigdzie się nie uderzyłam, ani nie przewróciłam, a jednak czuję zmiany. Co się dzieje?

Iwona

Z wiekiem dają o sobie znać stawy. Zmiany zaczynają się od chrząstek stawowych, które tracą z czasem właściwą sobie sprężystość i gładkość, a na brzegach stawowych kości lub kręgów krę-

gosłupa powstają wyrośla kostne, które drażnią sąsiednie tkanki, wywołują ból.

Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa następują często w kręgosłupie szyjnym. Ból promieniuje wówczas do potylicy lub pasa barkowego. Przy nagłym zwrocie może wystąpić zawrót głowy. Typową dolegliwością jest dotkliwy ból, zwany lumbago, który może promieniować przez pośladki aż do nogi.

Najlepszym lekarstwem jest ruch. Ważne są ćwiczenia, usprawniające mięśnie chorych stawów, które przy dłuższym bezruchu mają tendencję do wiotczenia i zaniku. Wszystkie ćwiczenia powinny być prowadzone pod nadzorem doświadczanego fizykoterapeuty w specjalistycznej przychodni. Dowolnym układem ćwiczeń można sobie zaszkodzić.

Pod paragrafem

Czy w przyszłym roku będzie można skorzystać z ulgi odsetkowej, jeśli weźmie się kredyt mieszkaniowy?

Marcin

To jest ostatnia szansa, żeby do końca roku zaciągnąć kredyt mieszkaniowy i z ulgi odsetkowej korzystać do końca 2027 roku. Jak będzie w przy-

szłym roku na sto procent jeszcze nie wiadomo, ale w projekcie nowelizacji ustawy o podatku od dochodów osobistych, nad którym pracuje Sejm, znalazła się propozycja zlikwidowania ulgi od 1 stycznia 2007 roku. Komisja Europejska zarzuca Polsce, że ulga narusza prawo unijne, można się spodziewać, że nowela zostanie przyjęta.

Choć od przyszłego roku ulga zniknie, prawa nabyte będą respektowane. W projekcie proponuje się zachowanie prawa do odliczeń w ramach tej ulgi przez 20 lat, czyli właśnie do 2027 roku.

Ulga dotyczy nowych mieszkań i domów. Nie ma odliczeń odsetek od kredytu zaciągniętego na kupno działki budowlanej, na kupno mieszkania lub domu na rynku wtórnym.

Poznajmy się

Samotny (44 lata), zawiedziony. Jak długo będę na Ciebie czekał, jak długo będę Ciebie szukał? Wiem, że gdzieś jesteś tylko dla mnie... Nie interesuje mnie Twój wygląd, piękno człowieka tkwi w jego wnętrzu. Napisz, odezwij się. Mam własne gospodarstwo rolne i dwie ręce, które dużo potrafią. Czy musimy być sami?

Samotny 44

Jestem wdowcem (55 lat). Mieszkam w okolicy Łomży. Chciałbym poznać miłą Panią (lat 45-55) na dobre i na złe. Interesuje mnie tylko stały związek. Jak się spotkamy, opowiem więcej o sobie. Naprawdę warto mnie poznać.

Stanisław

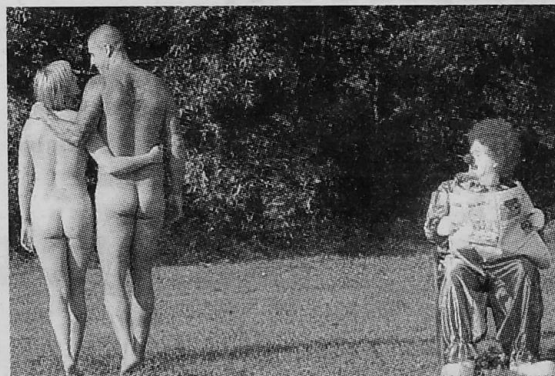
Rozwiedziony (lat 33) poznał miłą, wrażliwą Panią. Jestem finansowo niezależnym katolikiem. Nie szukam przygód, lecz trwałego związku. Napisz, podaj numer telefonu.

Adam 33

Jestem kawalerem o spokojnym usposobieniu, mam 34 lata i

170 cm wzrostu. Mieszkam i pracuję w Łomży. Poznam mądrą, sympatyczną dziewczynę, najchętniej z Łomży, najchętniej na stałe, na dobre i na złe.

Michał



Samotny, tolerancyjny, finansowo niezależny wdowiec (lat 67) bez nałogów. Jestem spokojnego usposobienia, cenię ciszę i spokój. Poznam miłą Panią w odpowiednim wieku, której również dokucza samotność. Napisz, podaj numer telefonu, może nasze spotkanie odmieni nasze życie.

Edward 67

Czuły, atrakcyjny, zadbany (27 lat) o duszy romantyka. Moim pragnieniem jest obdarzyć Cię gorącym uczuciem i szczerą przyjaźnią.

Jeżeli szukasz mężczyzny, który doceni Twoje walory, przy którym poczujesz się pełnowartościową kobietą, to znak, że wzajemnie siebie szukamy. Odezwij się. Będę Twoim oparciem, w zamian oczekuję ciepła i kobiecej dobroci. Napisz, zadzwoń, tel. 512 668 338 (od poniedziałku do piątku).

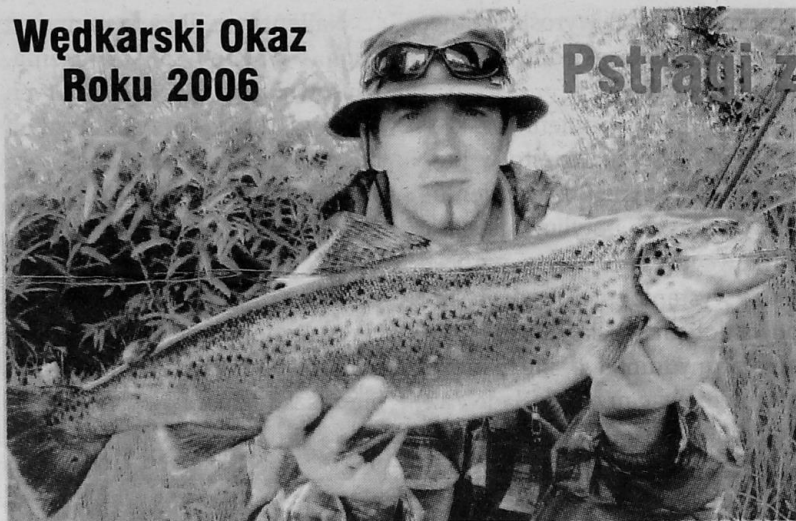
Paweł 27

♥♥♥

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisko i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

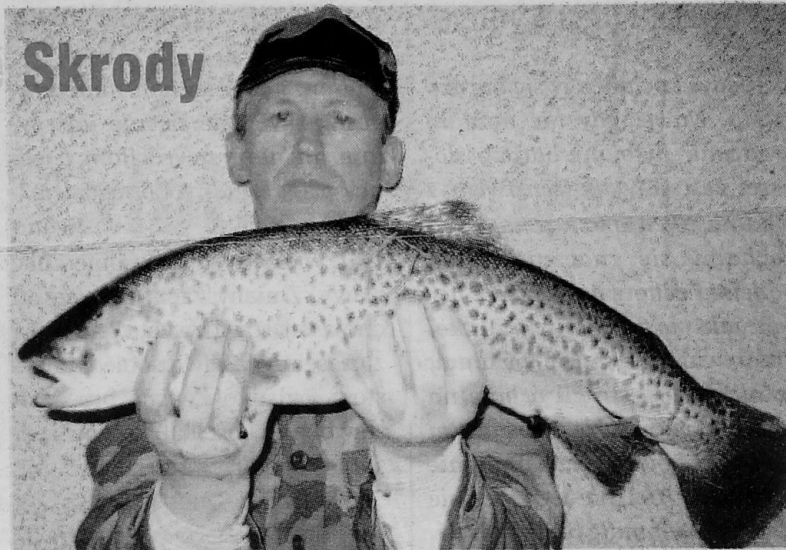
Wędkarski Okaz Roku 2006



Przy ujściu Skrody do Pisy, na wirówkę własnej produkcji, wyjąłem pstrąga długości 61 cm i wadze 2,40 kg.

Robert Piaseczny
Łomża

Pstrąg ze Skrody



Łowisko: Skroda. Błystka: własnej produkcji. Okaz: pstrąg o wadze 2,28 kg i długości 58 cm.

Marek Myśliński
Łomża



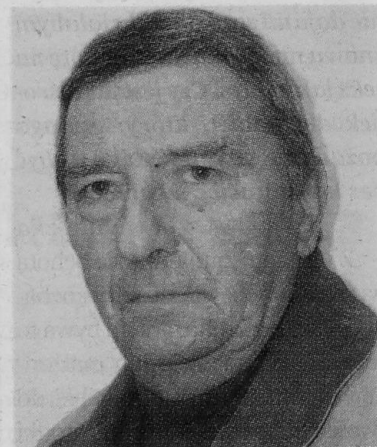
Szczupak z Pisy

„Konkursowego” szczupaka o wadze 8,50 kg i długości 115 cm złowiliśmy na spinning w Pisie za Nowogrodem.

Jan Lipiński
Łomża

Na rybkę z PZW

Zygmunt Gan, prezes Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Grajewie: – Po utracie łowisk na Narwi i Pisie, Okręg PZW Łomża został zdziesiątkowany i musiał przyłączyć się do Mazowsza, a Grajewo wraz z nim. Ale nasze Koło nie odczuło negatywnych zmian. Mamy własne wody, jak jeziora Toczyłowskie i Mierucie oraz rzeka Elk. Dbamy o nie, zarybiamy. Liczba członków Koła zwiększyła się z 350 do 440. To zasługa społecznej Straży Rybackiej, którą udało nam się powołać w tym roku. Dzięki Straży



Zygmunt Gan

klusownicy i wędkujący na dziko stwierdzili, że to nie przelewki i wykupili karty. (MK)

21 lekkoatletycznych rekordów województwa podlaskiego Anny Pruszkowskiej z Jemielitego Starego (gm. Śniadowo) i 12 rekordów Magdaleny Stankiewicz z Wizny, biegaczki Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Prefbet Śniadowo. Trener Andrzej Korytkowski ma nadzieję, że to wystarczający argument, aby jego wychowanki mogły otrzymać stypendium sportowe. Obie są uczennicami Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży.

W historii byłego województwa białostockiego, łomżyńskiego i obecnego podlaskiego w biegu na 1000 metrów, 1500 metrów, milę (1609 metrów), 3000 metrów, 5000 metrów, 1500 i 2000 metrów z przeszkodami nie było lepszej juniorki niż Anna

Pruszkowska. Żadna nie biegała tak szybko, jak Magdalena Stankiewicz na 600, 800 i 1000 metrów!

Ania jest reprezentantką Polski, była w kadrze narodowej za srebrny i brązowy medal mistrzostw Polski juniorów młodszych (2004), zwyciężyła w międzynarodowym mitingu w Alfadel Pi i Alicante w Hiszpanii (2002), siedmiokrotnie znalazła się w ścisłym finale mistrzostw Polski. Ma dwa złote medale mistrzostw Polski LZS.

Magda miała bardzo udany rok 2006: dwa medale mistrzostw Polski, start w zawodach Polska – Niemcy w Zittau, gdzie w

sztafecie 4 x 400 metrów uzyskała najlepszy czas na swojej zmianie i „wyprowadziła” Polskę na pierwsze miejsce. Zdobyła też 3 złote medale w mistrzostwach Polski LZS w Siedlcach. Poprzednie lata też były „tłuste” na mistrzostwach Polski – srebro na 800 metrów w roku 2005, czwarte miejsce w biegu na 1000 metrów w roku 2004, drugie w biegu na 1000 metrów w roku 2003. Jest reprezentantką Polski, ma 2 srebrne i 2 brązowe medale mistrzostw Polski, 3 złote medale mistrzostw Polski LZS, ustanowiła najlepszy wynik w historii halowej polskiej lekkiej atletyki w biegu na 2000 metrów młodziczek.

– W historii województwa medalistek były setki, a może nawet tysiące, ale nikt nie dorównuje Ani i Magdzie pod względem wyników – mówi trener Andrzej Korytkowski.



Magda Stankiewicz

Multirekordzistki

ŁKS pokonał Górnika Polkowice 1: 0

Historyczne zwycięstwo!

W sobotę ŁKS pokonał piątą drużynę II ligi, Górnika Polkowice. To pierwsze zwycięstwo od początku rundy jesiennej.

Przyniosła je, jak ocenia trener Czesław Jakołcewicz, konsekwentna gra w obronie i wykorzystywanie okazji do zdobycia goli. Okazja trafiła się już w 7 minucie meczu. Po wykonaniu rzutu rożnego, piłkę przechwycił Andrzej Rybski i umieścił w siatce Górnika! Do końca pierwszej połowy łomżanie jeszcze kilkakrotnie szukali okazji na polu karnym przeciwnika, dokładnie pilnując przy tym własnej bramki. Po przerwie gospodarze zmobilizowali się i z furii atakowali do ostatniego gwizdka. Walili jednak głową w mur łomżyńskiej obrony. Jak przyznali po meczu piłkarze Polkowic, nie potrafili stworzyć ani jednej stuprocentowej sytuacji strzeleckiej.

Trener Jakołcewicz zastosował podobną taktykę w poprzednim meczu z Podbeskidziem w Grajewie i przyniosła drużynie remis. Szkoda, że tak późno. Może uchroniłaby

drużynę przed porażkami w sytuacjach, gdy ŁKS pierwszy zdobywał gole, a było takich spotkań kilka.

Wśród najwierniejszych kibiców ŁKS zapanowała wielka radość. Według nich, drużyna zapłaciła już frycowe za brak rutyny i słabe przygotowanie do sezonu. Kończy się czarna runda jesienią. Wiosna nasza?



Strzelec zwycięskiego gola z Polkowicami Andrzej Rybski (pierwszy z lewej) w ŁKS gra pierwszy sezon

Wysokie loty Orła

Orzeł Kolno wygrał w niedzielę z Klubem Sportowym Michałowo 2: 1. Awansował z 24. punktami z 5 na 4 miejsce w tabeli!

O takim sukcesie kibice Orła jeszcze na początku sezonu mogli tylko marzyć. W poprzednim sezonie drużyna z biedą utrzymywała się w IV lidze i nic nie wskazywało, że będzie grać lepiej. Rundę jesienną rozpoczęła od serii wysokich porażek. Jednak w ostatnich tygodniach podopieczni trenera Kazimierza Puławskiego, jak zaczarowani, wygrywają mecz za meczem! Pokonali nawet lidera tabeli, Jagiellonię II. Tydzień wcześniej rozgromili Kryniankę 4: 1.

Kibice w Kolnie już marzą o III lidze. Przypomnijmy, że Orzeł gościł w niej tylko raz w sezonie 1963/64 i mało kto już to pamięta. (MK)

Mistrzowie i młodzi

Marzena Banach, zawodniczka ŁKS Narew Łomża, znalazła się w grupie lekkoatletycznej Samsung Team. Grupa utworzona została z myślą o Igrzyskach Olimpijskich 2008 w Pekinie. Na razie Samsung Team tworzą cztery juniorki i czterech juniorów oraz ich opiekunowie Zdzisław Hoffmann i Jacek Wszola, byli mistrzowie trójskoju i skoku wzwyż. Marzena Banach, uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży, jest halową mistrzynią Polski juniorek młodszych w skoku w dal, mistrzynią Polski juniorek młodszych w skoku w dal, mistrzynią Polski LZS w skoku w dal i członkinią kadry narodowej juniorek. (MK)

VIII Memoriał Jana Steca



Bieg ku pamięci

W Piątnicy nad Narwią pasie się Nesalia. Skubie trawę i nie ma pojęcia, że dzisiaj, w październikową sobotę przebiegnie koło niej około tysiąca zawodników. Tak nauczyciele i uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów powiatu łomżyńskiego i byłego województwa łomżyńskiego uczczą pamięć Jana Steca (1938 – 1998), nauczyciela wychowania fizycznego, trenera sportowych mistrzów, pochodzącego z Sieburczyna (gm. Wizna).

Na łące wytyczone trasy: 600, 700 i 800 metrów dla biegaczy młodszych, oraz dla sztafety 10 razy 800 metrów gimnazjalistek i 10 razy 1000 metrów gimnazjalistów.

Plączą się warkoczki i warkocze, plączą się sznurowadła, rosną emocje. Rozgrzewka i na start!

– Strasznie miękko. Myślałem, że zostawię but! – śmieje się Adrian Borawski, piątkoklasista szkoły w Nadborach, który wpadł na metę drugi. – Przegrałem, ale Krzysiek był lepszy! – gratuluje koledze z Kuczy Małych.

– Pomyliłem trasę – przyznaje zdobywca trzeciego miejsca Mateusz Kosiński, uczeń szkoły w Kupiskach. – Następnym razem będzie lepiej!

Monika Leszczyńska, szóstoklasistka z Nowogrodu, jest druga w biegu na 800 metrów. Rok temu była czwarta.

VIII Memoriał Jana Steca to jeden z największych biegów nie tylko w powiecie łomżyńskim.

– Cieszę się, że są ludzie, którzy nie zapomnieli o moim mężu, o jego pracy z dziećmi i młodzieżą – mówi wzruszona Krystyna Stec. – Memoriał jest dla naszej rodziny

czymś bardzo ważnym. Człowiek żyje dotąd, dopóki o nim pamiętamy.

Najlepsi w VIII Memoriale Jana Steca: klasa IV (600 metrów) – 1. Emilia Resko (SP Piątnica), 2. Izabela Kędziorek (SP Drozdowo), 3. Katarzyna Jurczak (SP Piątnica) i 1. Grzegorz Chmielewski (SP Dobrzyjałowo), 2. Konrad Kamionowski (SP Miastkowo), 3. Arkadiusz Domalewski (SP Jeziorko); klasa V (700 metrów) – 1. Weronika Troks (SP Jedwabne), 2. Patrycja Kosior (SP Wizna), 3. Katarzyna Dąbrowska (SP Piątnica) i 1. Krzysztof Zalewski (SP Jedwabne), 2. Adrian Borawski (SP Nadbory), 3. Mateusz Kosiński (SP Kupiski); klasa VI (800 metrów) – 1. Ewa Kijek (SP Olszyny), 2. Monika Leszczyńska (SP Nowogród), 3. Ilona Borkowska (SP Jeziorko) i 1. Karol Gałązka (SP Kuzie), 2. Kamil Szabłowski (SP Śniadowo), 3. Hubert Skok (SP Jeziorko); sztafeta gimnazjalistek (800 metrów) – 1. Piątnica, 2. Stawiski, 3. Wąsosz (pow. grajewski) i sztafeta gimnazjalistów (10 x 1000 metrów) – 1. G 2 Łomża, 2. Piątnica, 3. Sokoły (pow. wysokomazowiecki).

Memoriał zorganizowali: wójt, Gminny Szkolny Związek Sportowy i Gimnazjum im. Ofiar Katynia w Piątnicy oraz Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży.



KWW „Łomżyńska Lewica Razem”

Bogdan Duchnowski

Lista nr 18 poz. nr 3

Kandydat do Rady

Miejskiej Łomży

Okręg Wyborczy Nr 4



BOGDAN DUCHNOWSKI urodził się 26. VII. 1964 roku w Łomży, gdzie do tej pory mieszka. Ukończył historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, pomagasterskie studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim oraz podyplomową informatykę w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży.

Przez wiele lat zajmował się pracą publicystyczną, pisząc głównie o ludziach starszych i potrzebujących pomocy. Reportaże, artykuły, wywiady i recenzje publikował w „Kontaktach”, „Gazecie Wyborczej”, „Głosie Katolickim”, „Martyrii” oraz „Res Publice”. Uczył również historii, między innymi w III Liceum Ogólnokształcącym w Łomży.

W 2003 roku nakładem wydawnictwa uczelnianego Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży ukazała się jego książka pod tytułem „Śmierć i dola”. Jest to zbiór reportaży, poświęconych historii Ziemi Łomżyńskiej i ludziom szczególnie dla niej zasłużonym.

Obecnie kandyduje do Rady Miejskiej Łomży z listy Komitetu Wyborczego Wyborców „Łomżyńska Lewica Razem”. Jako radny chciałby się poświęcić działalności na rzecz ludzi najuboższych i bezdomnych.

Samorządowe Porozumienie Łomży



16
SAMORZĄDOWE POROZUMIENIE
ŁOMŻY

Okręg nr 2

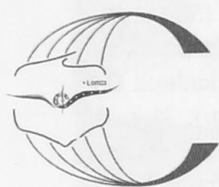
☒ **1. Jan CHOJNOWSKI**

Lat 58, żonaty, dwóch synów. Inżynier budownictwa.

- Dokończenie rozpoczętych prac drogowych oraz gazowych na osiedlach domków jednorodzinnych.
- Lokalizacja centrum handlowo-usługowego w naszej dzielnicy (na obrzeżach).
- Inwestycje w szkolnictwo wyższe i rozwój młodzieży.
- Budowa obwodnicy miasta.

JA NIE OBIECUJĘ, JA PRACUJĘ

TWÓJ KANDYDAT NA RADNEGO



Sponsorzy VIII Mikrołotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego KONTAKTY 2006

AGROCENTRUM

PARTNER AGD RTV

MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE

PIĄTNICA

PREFBET
ŚNIADOWO

OKLEINA
HURTOWNIA PŁYT MEBLOWYCH

WSA
WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU
W ŁOMŻY

MLEKOWITA

mj
Jedwabne

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I PRZEBUDOWY
W ŁOMŻY

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W PIĄTNICY**

**Hotel
GROMADA
w Łomży**

DANTEX
HURTOWNIA WĘDLIN I MIĘS
W ŁOMŻY

SASS Fero
kolorowe malowania
ŁOMŻA Stary Rynek 16, tel/fax 86-2167716

RENAULT
AUTO ZAWADZKI

**RESTAURACJA
Retro
PENSJONAT**

**Wanda
i Tadeusz
Wałkuscy**

**MP
SP. Z O.O.
WIK
ŁOMŻA**

bp
Stacja Paliw w Łomży

Zakłady Mięsne
PODGÓRZE

**PPHU
OKRUSZEK**
PIEKARNIA • CIASTKARNIA
ŁOMŻA

OKNA DRZWI
URZĘDOWSKI
REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
PHU ILASZCZUK

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

**P.H.U.T.
MOBIL X**
STACJA PALIW WYGODA

BŁYSK
Usługi Komunalne

Bar Korona

**McDonald's
McDrive**

ISSN 0208
INDEKS 30

Tygodnik Podlaski